



## Kronika policyjna

### Gospodarstwo w płomieniach

6 kwietnia w Siedleczce k. Kańczugi wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni padła stodoła i obora wraz ze sprzętem rolniczym i bydłem. W czasie pożaru nadpalony został też dach garażu i chlewni. Straty oszacowano na około 30 tys. zł. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej.

### Rodzinna tragedia w Tryńczy

7 kwietnia w Tryńczy w jednym z gospodarstw z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar budynku mieszkalnego, który spłonął doszczętnie. Kiedy akcja ratowania dobiegła końca, niedaleko od pogorzelska, w zaroślach nad Wisłokiem znaleziono wiszące na drzewie zwłoki 53-letniego mężczyzny, brata gospodarza, którego spłonął dom. Ze wstępnych ustaleń wynika, że było to samobójstwo. Okoliczności tej rodzinnej tragedii wyjaśniają policjanci z KRPE w Przeworsku.

### Czekolady i kasety

7 kwietnia do sklepu przy ulicy Szopena w Przeworsku włamał się złodziej, który skradł czekolady i kasety magnetofonowe wartości około 400 zł. Policjanci w bezpośrednim pościgu zatrzymali sprawcę, którym okazał się 19-latek z Gorliczyny.

### Złodziej na budowie

W nocy z 7 na 8 kwietnia nieznanymi sprawcami włamał się do pomieszczeń socjalnych na terenie budowy przy ul. ks. Skargi w Przemysku. Po wizycie złodzieja, budowlancy nie mogli doliczyć się wiertarek, pił oraz innych narzędzi i akcesoriów wartości 8 tys. zł.

### Pożar w Katedrze

8 kwietnia, wczesnym rankiem wybuchł pożar w zakrystii Katedry Archidiecezjalnej w Przemysku. Ogień strawił drewnianą komodę oraz fragmenty instalacji alarmowej. Straty oszacowano na około 10 tys. zł. Na razie nie są znane przyczyny pożaru.

### Nierozważny krok

9 kwietnia na ulicy Okrzei w Przemysku 36-letni przemyślanin wszedł nagle na jezdnię i został potrącony przez nadjeżdżającego poloneza. Nierozważny krok pieszeży, który na szczęście doznał tylko niewielkich obrażeń, można tłumaczyć jego stanem „po spożyciu”.

### Nielegalny spirytus

9 kwietnia policjanci w Jarosławiu ujawnili u jednej z mieszkańek tego miasta spore zapasy spirytusu bez znaków skarbowych akcyzy. Magazyn, w którym było 59 litrów spirytusu, został zarekwirowany i potencjalni klienci będą musieli zapłacić za niego w normalnych sklepach.

Konferencja o „czystkach”, długach, nadziejach i „przekrętach”

# Sto dni wojewody

Z dość dużym okładem minęło już sto dni, od kiedy Leszek Kisiel z Przeworska został Wojewodą Przemyskim. Wystarczająco o okres, by dokonać pierwszych podsumowań. W tym celu w Wielki Czwartek, 8 kwietnia, wojewoda zaprosił przedstawicieli mediów na konferencję prasową.

**P**rychodząc do tego urzędu wiedziałem, że czeka mnie bardzo dużo pracy. Na rzecz miasta Przemyska, na rzecz innych miast i całego województwa – rozpoczął wojewoda. – Tych problemów nie brakowało już od początku. Wystarczy, że wspomnę o tym, z jakim zadłużeniem weszło województwo w 1998 rok – kontynuował. Wyjaśnił, że zadłużenie wynosi ok. 46 mln. zł, co stanowi ponad 10 proc. całego budżetu wojewody, jaki ma do dyspozycji w tym roku (415 mln. zł). Najbardziej zadłużona jest służba zdrowia i oświata.

– Opozycja, zwłaszcza politycy SLD i PSL, odwołanie każdego urzędnika nazywała polityczną czystką – skarżył się Leszek Kisiel. – Państwo ocenie, czy tak było rzeczywiście i czy moje decyzje mogły być inne – dodał w kierunku przedstawicieli mediów. Zwrócił też uwagę na fakt, że niemal wszyscy zwalniani ważni urzędnicy państwowi, w dniu odwołania lub niedługo potem, podawali się ogłędzinom lekarskim i udawali się na długotrwałe zwolnienia lekarskie. – Okazuje się, że w ostatnim czasie wielu kluczowymi dziedzinami życia zarządzali w naszym województwie ludzie o mocno nadwątłym zdrowiu – zauważył uszczypliwie wojewoda.

### Nowy model urzędu

Wojewoda Leszek Kisiel poinformował, że trwają prace nad nowym modelem organizacyjnym urzędu. Zostały ogłoszone – lub będą wkrótce – konkursy na wakuujące stanowiska kierownicze w urzędzie. W niektórych wydziałach konkursy te są już finalizowane. – Urzędników zmęczonych, przepracowanych i o nadwątłym zdrowiu będę zastępował ludźmi młodymi, którzy będą w pełni sił do twórczej pracy w urzędzie wojewódzkim. Zwłaszcza że jest tutaj dużo pracy – obiecał Leszek Kisiel. – Myślę, że jest to mój sposób na realizację przedwyborczych deklaracji AWS w sprawie zmian struktur państwa – dodał.

### Nowa strategia dla regionu

Leszek Kisiel zapowiedział opracowanie nowej strategii rozwoju regionalnego ziemi przemyskiej. Ma ona dać szansę na wykorzystanie faktu jed-



Wojewoda referuje „sprawę Lubaczowa”.

noczenia się Europy i uzyskanie środków „unijnych” (chodzi o Unię Europejską, a nie Unię Wolności – wyj. red.) przeznaczonych na wyrównywanie różnic w rozwoju poszczególnych regionów. Wojewoda Kisiel poinformował, że przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji został upoważniony do budowania i kierowania Regionalnym Komitetem Granicznym, który ma zarządzać i dokonywać selekcji programów pomocowych Phare-Credo.

Wkrótce w Przemysku ma także powstać oddział Stowarzyszenia na Rzecz Integracji Europy Środkowej z Unią Europejską. Wojewoda zapowiedział również przygotowanie „pakietu naszych oczekiwań” w stosunku do rządu i budżetu centralnego, który zostanie przekazany premierowi Buzkowi podczas jego wizyty w Przemysku.

### Szukajcie, a znajdziecie, proście, a będzie Wam dane

Leszek Kisiel przypomniał też o inwestycjach centralnych realizowanych na terenie naszego województwa. Łącznie budżet centralny przeznaczył na nie kwotę 78 mln. zł. – Nie jest to kwota oszałamiająca. Wspólnie z posłami AWS i senatorem Mazurkiewiczem uczynię wszystko, aby w Warszawie uzyskać dodatkowe środki – zapewnił wojewoda. Część z tych starań już się powiodła. Z funduszy pomocowych przyznano ok. 3,5 mln. ecu na modernizację drogi dojazdowej do przejścia w Korczowej. W Generalnej Dyrekcji Dróg zapew-

niono, że nie będzie problemów z zabezpieczeniem środków w Banku Światowym na budowę obwodnicy Radymna. Jeszcze w tym roku powinny rozpocząć się prace przygotowawcze z nią związane. W kwietniu 1999 r. mają ruszyć roboty ziemne, które potrwać ok. 18 miesięcy.

### Sprawa Lubaczowa

– Jest to przykra sprawa, zwłaszcza jeżeli chodzi o urząd wojewódzki i urząd rejonowy jako jednostkę podległą – zaczął wojewoda Kisiel, przechodząc do ostatniego punktu przewidzianego w programie konferencji. Przed wojewodą momentalnie pojawił się rząd mikrofonów i dyktafonów. Wszyscy chcieli mieć udokumentowaną sensację (lubaczkowską aferę samochodową na światło dzienne wydobyl reporter ZP – przyp. red.). Wojewoda kontynuował: – Powołana przeze mnie w lutym na stanowisko zastępcy kierownika Urzędu Rejonowego w Lubaczowie pani Firchowicz-Mazurek wkrótce po objęciu stanowiska stwierdziła w nadzorowanym przez nią oddziale komunikacji, że zapadają tam dziwne decyzje w zakresie rejestracji pojazdów samochodowych. Kontrola w urzędzie wojewódzkim wykazała szereg nieprawidłowości. O szczegółach nie chcę teraz mówić. Powiem tylko, że do prokuratury zostało skierowane zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i tam należy szukać dalszych informacji w tej sprawie.

Nagabywany dodał jeszcze, że wyrzykował ze względu na czas kontrola wykazała w kilkudziesięciu przypadkach duże nieprawidłowości, a co najmniej w kilku – ewidentne rejestrowanie pojazdów, które na takich dokumentach nie powinny być zarejestrowane. – Jest to problem, który mam nadzieję nie dotknął innych wydziałów komunikacji w urzędach rejonowych. W niedługim czasie nakazę kontrole we wszystkich wydziałach komunikacji. Analizuję to, co się dzieje w Lubaczowie i nie wykluczam, że w najbliższym czasie będą wyciągnięte konsekwencje dyscyplinarne w stosunku do różnych osób. Do takich sytuacji dopuszczać nie można – kończąc zapewnił Leszek Kisiel.

Ryszard KOSTERKIEWICZ



OD REDAKTORA

## Chory system, chory kraj

**D**obrze jest być dziennikarzem. Z wielu powodów. Choćby dlatego, że często spotyka się, rozmawia i poznaje ciekawych ludzi. Jakich innych zawodów pozwala, codziennie rozmawiać z bardzo ważnymi osobami, decydentami życia naszego powszedniego?

Wielki Tydzień obdarzył mnie np. spotkaniem z nowym kuratorem przemyskim i wojewodą. Obaj mówili o potrzebie zmian i reform, zwracając uwagę na to, że główną przyczyną zła są chore systemy. Ochrony zdrowia, edukacji, ubezpieczeń społecznych. To one są winne ogromnemu zadłużeniu naszego województwa, którego nie uda się zniwelować bez naprawy tych systemów. Jednak na naprawę także są potrzebne olbrzymie środki. Jaskrawo wyszło to podczas posiedzenia Rady Ministrów, gdy rozpatrywano sprawę przyszłych Kas Chorych i kwestii, jaka część ściąganych od nas podatków przeznaczona zostanie na ten właśnie cel. Stańono na 7,5 procenta, z czego na pewno nie może być zadowolone Ministerstwo Zdrowia (żądające 9 procent). Czy oznacza to, że reforma nie zostanie przeprowadzona w pełni? W debacie aktywnie uczestniczyli przedstawiciele pozostałych ministerstw, które także oczekują reform i swoich procentów.

Łatwo dzielić pieniądze, gdy są. Jednak już największy mędrzec starożytności Salomon odkrył, że „z pustego nie naleje”. By jednym dać, innym trzeba zabrać i jakoś bardzo mało mówi się o tym, kto zostanie tym kozłem ofiarnym. Na razie, czyni się jakby na opak: zamiast uszczuplać, rozbudowuje się administrację. Wojewoda Przemyski mówi o obsadzie stanowisk kierowniczych nowymi ludźmi, podczas gdy poprzednicy, w sprytny sposób (idąc na długoterminowe zwolnienia chorobowe) nadal czerpią dochody z budżetu. Jak kraj wielki, dzieje się podobnie i rady na to nie ma. Jak więc będzie z tą reformą? Spotkania i rozmowy z bardzo ważnymi ludźmi nie dają odpowiedzi.

Jeden z moich dobrych znajomych każdą nielogiczność, z jaką stykał się w życiu, komentował jednym stwierdzeniem. – Chory kraj! Ironicznym i pełnym troski zarazem. Bo chorego trzeba przecież leczyć. Mówił tak zawsze, bez względu na to, kto akurat był przy władzy i czego dotyczyła nielogiczność. Cóż, pod tym względem, w czasie ostatnich kilku miesięcy niewiele się zmieniło. Nadal jest to „chory kraj”.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

## Kaczyński w „Nowym Państwie”

# Front

W poniedziałek, 6 kwietnia, gościem Klubu „Nowe Państwo” był poseł Jarosław Kaczyński. Omawiano kwestie stanu bezpieczeństwa w Polsce i reformy administracyjnej państwa.

**Z**daniem byłego lidera Porozumienia Centrum, w Polsce umacnia się „front ochrony przestępców”. Obowiązujący Kodeks Karny J. Kaczyński określił jako „wielki prezent” dla ludzi łamiących prawo. Ponadto, jego zdaniem, niesprawnym jest aparat wymiaru sprawiedliwości. Poseł postuluje zaostrzenie sankcji karnych (szczególnie w przypadkach najgroźniejszych przestępstw) oraz zasad odbywania kar (m.in. zmniejszenie ilości wydawanych przepustek).

W opinii posła Kaczyńskiego polski system polityczny jest „chory”. Nie tylko partie polityczne, ale również poszczególni politycy (od prawicy do lewicy) są coraz bardziej uzależnieni od „dużych” pieniędzy, zresztą nie zawsze „czystych”. Dlatego istnieje pilna potrzeba wypracowania czytelnych reguł i zasad finansowania partii politycznych.

Jarosław Kaczyński podkreślił, że konieczna odnowa moralna polskiego społeczeństwa musi mieć swój początek w rodzinie. Natomiast kondycja społeczeństwa zależy w dużym

stopniu od wszystkiego, co działo się w Polsce na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat.

Mówiąc o przygotowywanej reformie administracyjnej państwa, J. Kaczyński podkreślił, że wszystkie województwa powinny zostać siedzibami powiatów grodzkich (z uwagi na liczbę mieszkańców Przemyski znalazł się w gronie tych miast: wymóg 100 tys. – przyp. R.T.). Szanse zaakceptowania przez parlament rządowego projektu, zakładającego podział państwa na 12 województw, poseł AWS-PC określił jako niewielkie.

We wczesnych godzinach popołudniowych Jarosław Kaczyński spotkał się z pracownikami i studentami Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania w Przemysku. R.T.

### Jolancie i Krzysztofowi

#### ZABŁOCKIM

wyrazi szczerego  
współczucia z powodu  
śmierci  
OJCA i TEŚCIA  
składają kierownictwo  
Urzędu Miejskiego  
w Przemysku  
oraz koleżanki i koledzy

## ZYCIĘ

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysk, prezes Wojciech Mikulaj. REDAKCJA: 37-700 Przemysk, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, 6703042, faks 6707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 6210874, tel. 6212034, oddz. Przeworsk, ul. Krasickiego 1, tel./faks 6485580, tel. 6488053.

Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, zastępca sekretarza redakcji Anna Stryżak, dział miejski: Jacek Szwic, Tomasz Rytwirski (fotoreporter), Olga Hrynkiw, Agnieszka Niemiec, Ryszard Tłuczek, Józef Fil, Stanisław Ceberko; kultura: Łucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek, Andrzej Juszczyk; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, stały felieton sportowy Ryszard Niemiec. Jarosław: redaktor prowadzący Dorota Wilk, Ewa Kłak-Zarzecka, Marek Suchy, sekretarka Jolanta Stefanowicz. Przeworsk: redaktor prowadzący Krystyna Kałkun, Magdalena Soja. Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, red. graficzny Maciej Żurawski, red. techniczny Maria Wojcieszonek, korekta: Zofia Bobrowicz, Bożena Król, Barbara Kuczera. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Miecisko, infografik Aleksander Radziejowski, Tomasz Stota, Helena Seniów, Bogusław Bukala, Maria Wojciechowska. Sekretariat: Joanna Łoza. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adustacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RzZGraf.

# TYDZIEŃ W SKROCE

JAROSŁAW

Radni Gminy Pruchnik powołali 2 kwietnia na sekretarza gminy Stanisława Górskiego, dotychczasowego przewodniczącego rady gminy (poprzedniczka, Zofia Kochman, przeszła na emeryturę). Nowym przewodniczącym został Marek Potyrała.

Mieszkańcy Gminy Pawłosiów mają już telefony. 3 kwietnia TP S.A. zakończyła spisywanie umów z nowymi abonentami. Do jarosławskiej centrali telefonicznej podłączono ponad 900 abonentów z 10 wsi. Budowę sieci abonenckich prowadziły wiejskie komitety telefonicznej. Włączyła się do nich również gmina, która przekazała z budżetu na inwestycję 400 tys. zł.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Jarosławiu otrzymała od wojewody pozwolenie na prowadzenie złomowiska i kasowanie samochodów. W Jarosławiu jest to jedyne tego typu złomowisko. Mieści się przy ulicy Pruchnickiej. Części skasowanych samochodów mają być segregowane według materiału, z jakiego są wykonane. Z. Wajda, wiceprezes ds. handlu GS „SCh” w Jarosławiu twierdzi, iż: - Zdarza się, że kasowane są nowe auta po stłuczce, w których silnik jest dobry. Spółdzielnia dąży do tego, by przerabiać na miejscu jak największą część. Posiada młyn do przerobu plastiku, w kwietniu ma otrzymać zamówioną prasę do prasowania karoserii. Poszukiwani są odbiorcy materiałów: w styczniu podpisano porozumienie z Zakładami Górniczo-Hutniczymi „Orzeł Biały” na dostawę złomu kwasowych akumulatorów ołowianych nie pobawionych elektrolitu. Spółdzielnia ma koncesję na sprzedaż i kupno surowców wtórnych z metali nieżelaznych.

PRZEWORSK

W środę, 8 kwietnia, w Sieniawie odbyło się spotkanie przedstawicieli okolicznych gmin. Rozmowy dotyczyły lokalizacji i utworzenia w Gminie Sieniawa nowoczesnego, bezpiecznego dla środowiska wysypiska śmieci, które miałyby służyć całemu powiatowi przeworskiemu. Decyzja o lokalizacji wysypiska zapadnie 16 kwietnia. Koszty prawdopodobnie zostaną pomnożone przez liczbę śmieci produkowanych rocznie przez jednego mieszkańca.

## Stop! Przewodnik czeka Oferta nie tylko dla turystów

Z niezwykle cenną i interesującą inicjatywą, skierowaną nie tylko do odwiedzających Przemysł turystów, ale i do jego mieszkańców, wystąpiło grono miejscowych przewodników PTTK. Wpadli na pomysł, któremu nadali nazwę „Stop! Przewodnik czeka”.

Polega on na tym, że w określonych miejscach i terminach na chętnych do zwiedzania Przemysła i okolic czekać będą konkretni przewodnicy, którzy opowiedzą o zabytkach, trasach spacerowych, legendach. Pierwsze spotkanie odbędzie się już w sobotę, 18 kwietnia, o godz. 11.

Do wspólnego zwiedzania Bazyliki Archikatedralnej zaprasza przewodnik Mariusz Wigłusz (spotkanie przy archikatedrze).

Z kolei Jan Podolski poprowadzi wszystkich chętnych na spacer od Rynku, przez Zamek Kazimierzowski i dalej parkiem na punkt widokowy „Zniesienie” (spotkanie na Rynku przy fontannie).

Na trzecią trasę, z Rynku do kościoła oo. Franciszkanów, wybrać będzie się można razem z Juliuszem Pełcem (spotkanie także przy fontannie na Rynku).

Następne spotkanie zaplanowano na niedzielę, 19 kwietnia. Tym razem do parku przy Zamku w Krasieczynie zapraszają przewodnicy Emil Nowak i Jan Podolski. Na wszystkich chętnych czekać będą przed wejściem do parku o godzinie 11 i 13.

Pracę przewodników sfinansuje Wydział Edukacji i Sportu UM w Przemysłu, który patronuje całej inicjatywie.

## Łóżko z pilotem

Ilu jest wśród nas ludzi przykutych do łóżka przez ciężką chorobę i całkowicie zdanych na pomoc i opiekę najbliższych lub zupełnie obcych osób? Ile wysiłku i starań wymagają codzienne czynności pielęgnacyjne i spełnianie prostych potrzeb cierpiących?

Ile trzeba cierpliwości i odporności ze strony najbliższych, aby odpowiadać na wszystkie drobne potrzeby swoich chorych, na prośby o poprawienie poduszki, zsuniętego okrycia, podanie szklanki herbaty? Dla ludzi zmagających się ze swoją słabością i bólem często znacznie dotkliwszy ból sprawia świadomość całkowitej zależności od innych, poczucie, że jest się dla kogoś ciężarem. Przynajmniej część takich doświadczeń również przykrych dla pielęgnowanych, jak i dla pielęgnujących, można uniknąć lub złagodzić, jeśli się posiada niezwykle łóżko sterowane pilotem. Dzięki bezszelstnemu elektrycznemu silnikowi sterowanemu przewodowym pilotem sam chory może unieść bez trudu głowę, cały tułów do pozycji siedzącej, unieść wyżej nogi. Podnoszone boki łóżka skutecznie zapobiegają wypadnięciu chorego, a regulowany stopień sprężystości podłoża umożliwia dostosowanie łóżka do potrzeb i wygod chorego.

Sam pacjent może nie podnosząc się z pościeli wyrzucić przez okno – wystarczy, że nacisnie przycisk, który wywindu-



Ulica Kapitulna w Przemysłu.

### Rajd jubileuszowy

XX Jubileuszowy Ogólnopolski Rajd „Twierdza Przemysł” odbędzie się 25 i 26 kwietnia. Głównym organizatorem rajdu jest Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze oddział w Przemysłu,

gdzie do 18 kwietnia można zgłaszać chęć udziału w tej imprezie (ul. Grodzka 1, tel.: (0-16) 678-27-25. W tym roku wszystkie przygotowane trasy wiodą w kierunku fortu NXVIC „Trzy Krzyże”, w pierścieniu wewnętrznym Twierdzy Przemysł, gdzie zaplanowane jest zakończenie rajdu.

Jako impreza towarzysząca jubileuszowi, organizowana jest IV Przemyska Gielda Znaczków i Pamiątek Turystycznych. Odbędzie się w sobotę, 25 kwietnia, w godz. 14.30-17.30, w sali video Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Przemysłu. W gieldzie może wziąć udział każdy indywidualny lub zbiorowy posiadacz kolekcji krajoznawczej, który do 18 kwietnia nadeśle zgłoszenie (na adres oddziału PTTK w Przemysłu). (R)

je jego łóżko na wysokość okiennego parapetu. Na wypadek awarii zasilania w sieci dwie baterijki umożliwiają np. obniżenie łóżka do poziomu pozwalającego na jego bezpieczne opuszczenie przez chorego. Takie niezwykle łóżko, posłuszne woli chorego i spełniające przynajmniej część jego życzeń można było oglądać niedawno w przedsiönku lubaczowskiego kościoła św. Stanisława. Przywózł je z Niemiec dla swego chorego przyjaciela pewien lubaczowianin. Złożone do transportu łóżko zmieściło się w bagażniku jego samochodu.

### Od 4 tys. w dół

Takie urządzenia nie są tanie – w sklepie trzeba byłoby zapłacić za nie około 4 tys. zł, ale jest możliwość kupienia u producenta sprzętu mającego jakąś wadę, która nie ma żadnego wpływu na jego funkcjonalność. Wtedy można liczyć na obniżenie ceny do około 1 tys. 500-2 tys. zł. Lubaczowianin, który łóżko przywózł i zobaczył, jaką radość sprawił swemu choremu przyjacielowi, zainteresował tą sprawą Stację Opieki Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej „Caritas”, która świadczy usługi opiekuńcze osobom niepełnym i przewlekle chorym. Zainteresowani mogą się kontaktować w tej sprawie ze stacją „Caritas”: ul. Kościuszki 2A, tel.: 632-23-35. Poszukiwani są również sponsorzy, którzy pomogliby biedniejszym chorym w zakupie tego sprzętu.

Wib

## Młodzież chce współdecydowania

W piątek, 3 marca, w Urzędzie Miejskim w Przemysłu odbyło się spotkanie przedstawicieli samorządów uczniowskich przemyskich szkół. Dotyczyło powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej, która między innymi miałaby pełnić rolę opiniodawczą wobec uchwał podejmowanych przez „dorosłą” radę miasta, a dotyczących spraw młodzieży.

Inicjatorami pomysłu są Andrzej Banasiewicz i Rafał Naroznowski, obaj z Zespołu Szkół Gastronomicznych, którzy wśród zadań dla Młodzieżowej Rady Miejskiej wymieniają ponadto: organizowanie imprez kulturalnych, pomoc uczniom w ciężkich sytuacjach materialnych, zapobieganie rozpowszechnianiu się przemy,

prowadzenie telefonu zaufania dla zdesperowanej młodzieży. Z założenia Rada byłaby neutralna pod względem politycznym i religijnym.

Na pierwsze, informacyjne spotkanie, zaproszeni zostali m.in.: przewodniczący rady miejskiej Jerzy Krużel, naczelnik Wydziału Edukacji i Sportu UM Tomasz Dziurak, wizytator z kuratorium Danuta Ignaczewska, przedstawiciele Parlamentu Młodzieży woj. przemyskiego. Wszyscy pozytywnie odnieśli się do pomysłu powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej i wyrazili chęć zaangażowania się w jej działalność.

Wkrótce zwołane zostanie spotkanie robocze, dotyczące kwestii prawnych i konkretnych przedsięwzięć realizowanych przez Radę. (R)

### Szukamy wspaniałych

## Piąta edycja konkursu

Już po raz piąty przemyska młodzież ma szansę wybrać ze swojego grona kandydatów do udziału w konkursie „Ośmiu Wspaniałych”.

Konkurs adresowany jest do tych, którzy na przekór powszechnym i nie najlepszym opiniom o współczesnych młodych ludziach, robią wiele dobrego dla swojego najbliższego otoczenia. Przez promowanie takich pozytywnych postaw organizatorzy konkursu chcą zaprotestować przeciwko nieprawdziwemu, ich zdaniem, obrazowi młodzieży, jaki dorosli kreują w mediach.

Patronat honorowy nad przemyską edycją „Ośmiu Wspaniałych” objął prezydent miasta Tadeusz Sawicki, a w skład Honorowej Kapituły Konkursu weszli: przedstawiciele władz samorządowych, oświatowych oraz Klubu Ośmiu Wspaniałych, który tworzą laureaci z lat poprzednich.

W konkursie może wziąć udział młodzież z terenu Przemysła, w wieku od 14 do 20 lat. Zgłoszenia w imieniu kandydata (ale za jego zgodą) oczekiwane są w terminie do 15 kwietnia br. w Wydziale Edukacji i Sportu UM w Przemysłu, ul. Ratuszowa 10a (tel. 678-29-62). (R)

### Święta wielkanocne w Cerkwi Greckokatolickiej i Prawosławnej

## Radosne święta

Wielkanoc jest u chrześcijan świętem ruchomym. Według każdego obrządku. Katolicy mają ją już za sobą, natomiast grekokatolicy i prawosławni w tym roku obchodzą ją swój Welykdeń – Wielki Dzień właśnie w najbliższą

niedzielę. Radować się będą zmartwychwstaniem Jezusa Chrystusa aż przez trzy dni, bo tyle trwają całe święta. Są one tak samo bogate i witalne – stąd symbol świętecznego jaja – jak u katolików. Alleluja! Jezus żyje! (R)

*Jarlan*

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO

„JARLAN” S.A.

ul. 3 Maja 85, 37-500 Jarosław, tel. (016) 621-46-71, fax (016) 621-33-93  
NAJWIĘKSZY PRODUCENT SWETRÓW I INNYCH WYROBÓW DZIEWIARSKICH

POSZUKUJE NOWYCH ODBIORCÓW  
DETALICZNYCH I HURTOWYCH

WSPÓLPRACA Z NASZĄ FIRMĄ TO GWARANCJA:

- terminowych dostaw
- korzystnych warunków płatności
- szerokiego wyboru asortymentu

STANDARD I LUKSUS DLA KOBIET, MĘŻCZYZN I MŁODZIEŻY.

ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY

PROWADZIMY SPRZEDAŻ AKWIZYCYJNĄ NA TERENIE CAŁEGO KRAJU

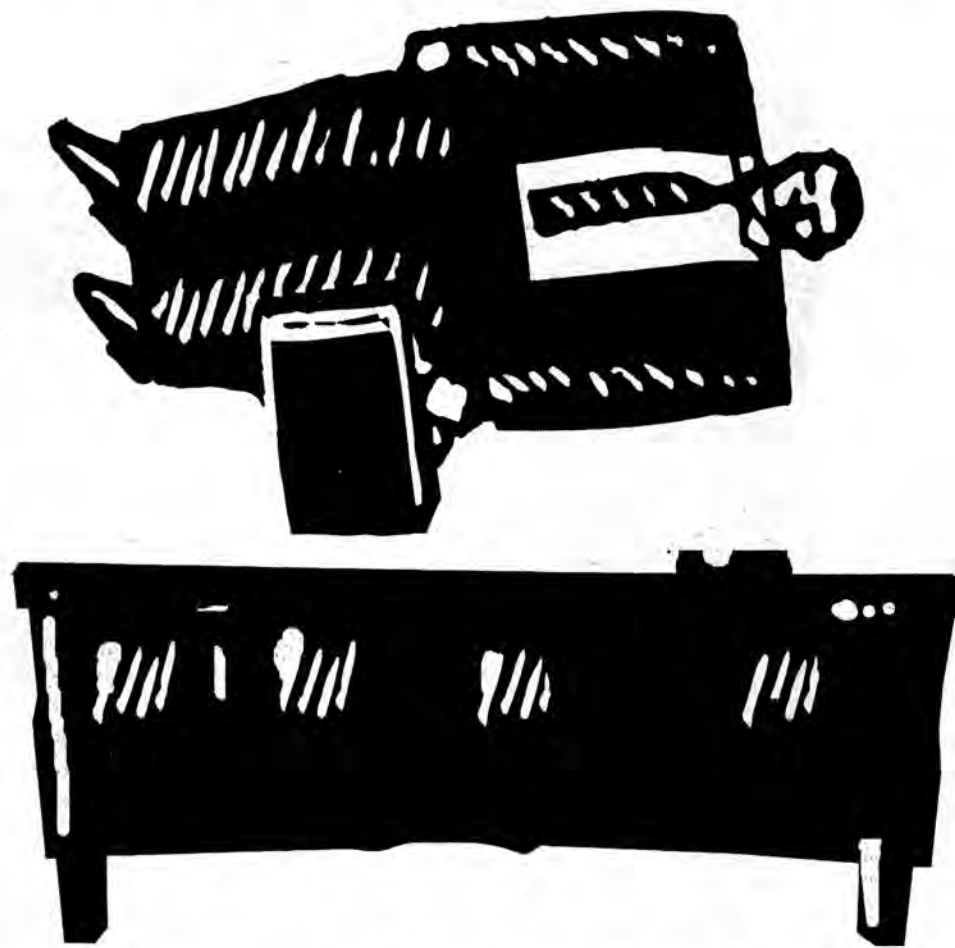
Utrata władzy może wpuścić człowieka w ciężką chorobę, na której można jednak zarobić

# Zdrowie władzy

Po 1989 r. całe rzesze urzędników PRL-owskiego aparatu władzy, którzy nie znaleźli sobie miejsca w rodzącym się biznesie lub posady w jakimś państwowym urzędzie, trafiły na zasiłki chorobowe, renty i wcześniejsze emerytury. Ten mechanizm „ucieczki w chorobę” przed groźbą dymisji lub odwołania ze stanowiska podlegającego politycznej rotacji został też przemycony do III RP i cieszy się dużym wzięciem wśród osób pełniących tzw. „eksponowane” stanowiska.

**S**erce mamy bardziej po lewej stronie” – głosił popularny slogan wyborczy lewicy. Być może nie wszyscy wiedzą, że serce po lewej stronie jest anatomiczną anomalią, która może być oznaką poważnych defektów zdrowotnych.

Potoczna obserwacja tego zjawiska na naszym przemysłowym podwórku przekonuje, że szczególnie narażeni na cieleśne przypadłości są przedstawiciele poprzedniej koalicji, być może z powodu tegoż serca, co to jest „bardziej po lewej stronie”. Zasadą jest w przypadku urzędników wywodzących się z tych formacji politycznych, że powrót do wła-



dzy likwiduje automatycznie wszystkie przyczyny choroby i ma działanie terapeutyczne. Stereotyp zapracowanego VIP-a o starganych nerwach i owrzodzonym żołądku nie przystaje do tryskających energią i pomysłami ludzi „na stanowiskach”, pracujących od świtu do zmierzchu. Goszczący dość często na naszych łamach z racji swej niespożytej aktywności burmistrz Cieszanowa Edward Dziadula do wyborów w 1994 r. wiódł skromne życie rencisty, uprawiającego kilkudziesięci hektarową posiadłość rolną. Po wyborczym zwycięstwie wrócił mu zaraz siły i zdrowie, a powierzona przez radę gminy funkcja burmistrza miasta podziałała jak kuracja dopingowa. Z inwalidy II grupy burmistrz Dziadula przeistoczył się w tytana pracy i publicznej aktywności. Przykład: ostatnia parlamentarna kampania wyborcza, w której mandat poselski z tego okręgu SLD zawdzięcza w dużej mierze głosom uciulonym przez burmistrza Dziadulę.

## Choruj i inkasuj

Polityczne przełomy, takie jak po ostatnich wyborach parlamentarnych, które oznaczały odsunięcie od władzy rządzącej przez ostatnie cztery lata koalicji SLD-PSL, powodują zwiększone zapotrzebowanie na druki L-4 w lekarskich gabinetach. Nazwy chorób, na które zapadali członkowie przegranych w wyborach formacji, kryją statystyczne numery. Dolegliwości te zwykle wyłączają człowieka z normalnej aktywności na dłuższy okres. Często na 6-9 miesięcy.

Przykładów takiej „politycznej niemocy” Przemyskie dostarcza bez liku: Zygmunt Ciupiński pełnił funkcję wojewody przez niespełna rok. Nie zdążył sobie zaskarbić sympatii i uznania ani we własnych szeregach, ani u koalicyjnego

partnera. O niechybnej dymisji zaczęło być coraz głośniejsze, zwłaszcza po upadku rządu Waldemara Pawlaka. W dniu, w którym wręczył nominację dyrektorowi Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Przemysku, tak zapadł na zdrowiu, że wyładował w szpitalnym łóżku w mianowanego dopiero dyrektora. Przez 6 miesięcy byłego wojewodę utrzymywał ZUS, wypłacając 100 procent apapanaj wojewody ze względu na wypadek przy pracy. Po sześciu miesiącach rekonwalescencji Z. Ciupiński uzyskał status rencisty i sześciomiesięczną odprawę z kasy urzędu. Słabe zdrowie wojewody kosztowało podatnika ponad 32 tys. zł.

Śladami swego poprzednika podążył – jak twierdzą znawcy – wojewoda Stanisław Bajda, który podupadł na zdrowiu na wieść o sformowaniu rządu Jerzego Buzka. Chorował tak do końca grudnia. Potem do końca ustawowego okresu wypowiedzenia cieszył się w miarę dobrym zdrowiem. Jednak po upływie tego okresu do kadru znowu wpłynął słynny druk L-4. Być może były wojewoda zastosuje tzw. „manewr Ciupińskiego”: ma szansę zainkasować ponad 50 tysięcy złotych.

Nieco inną taktykę zastosował wicewojewoda Jerzy Marcinko, który – jak się okazuje – tylko z pozoru wyglądał jak okaz zdrowia. Trzymał się jednak dzielnie aż do końca trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, by zaraz potem wpaść w szpony choroby. I w tym wypadku zanoszą się na sześciomiesięczną niedyspozycję, potem stosowną sześciomiesięczną odprawę oraz status rencisty. Na razie nie widać bowiem symptomów poprawy zdrowia, choć niektórzy pracownicy urzędu przysięgają, iż całkiem niedawno widzieli Jerzego Marcinkę beztrudno spacerującego z rodziną i psem po

krakowskim rynku. Ale przecież spacerować mógł choremu zalecić jego lekarz.

## Epidemia w urzędach

W ślad za szefami na długotrwałe schorzenia zapadło również wielu podległych im pracowników na eksponowanych stanowiskach. Mechanizm „chorowania” jest zawsze taki sam, choć taktyka podpadania na zdrowiu jest zindywidualizowana. Na przykład dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Krystian Mirski, szef Rady Wojewódzkiej SdRP, kandydat na posła w kilku ostatnich wyborach parlamentarnych zachorował cztery dni przed nominacją nowego wojewody Leszka Kisiela. Od 15

grudnia stan zdrowia byłego dyrektora nie zmienił się. Należy się spodziewać w tym wypadku realizacji opcji 6+3, czyli po sześciomiesięcznym zwolnieniu trzymiesięczna odprawa. Chyba, że Krystian Mirski zadowolony jest jakimś pośrednim stanowiskiem w urzędzie. W dniu odwołania na chorobowe wybrał się Wojciech Władczyn – PRL-owski wicewojewoda, potem rencista. Do zdrowia i pracy powrócił za sprawą wojewody Ciupińskiego, który w 1994 r. zaproponował mu stanowisko szefa Regionalnego Ośrodka Kultury Edukacji i Nauki. Zaleczone w czasie sprawowania tej funkcji dolegliwości cieleśne powróciły w dniu odwołania, 2 lutego

1998 r. Ten sam wybieg zastosowała była kurator oświaty Zofia Wojciechowska, dla której dzień dymisji był początkiem choroby. W tych ostatnich dwóch przypadkach można się spodziewać, że ustawowy termin wypowiedzenia znacznie bieć dopiero po sześciu miesiącach zwolnienia. Powrót do zdrowia mógłby się dokonać wcześniej tylko w momencie wcześniejszego powrotu na odpowiedzialne stanowisko i do wyczerpującej pracy.

## Solidaruchy zdrowsze

Podobnych kłopotów ze zdrowiem nie mieli ludzie powoływani na ważne stanowiska za czasów rządów „solidarnościowych”. Po dymisji nie rozchorował się ani były wojewoda Musiał, ani były wojewoda Pęziol. Nie obserwowano też fali nagłej niemocy wśród lokalnych elit politycznych związanych z tradycją Sierpnia '80 po ostatnich wyborach samorządowych. Wydaje się zatem, że dymisje polityków prawicy mniej kosztują budżet państwa. I choć sprawa ta wymagałaby bardziej wnikliwych badań socjologicznych i medycznych, to już pobieżna wiedza w tej materii skłania do następujących konkluzji: byłoby znacznie taniej dla państwa zrezygnować z wymiany kadr po zwycięstwie opozycji w wyborach parlamentarnych. Gdyby po wrześniowych wyborach pozostał u steru rząd Cimoszewicza, ze wszystkimi jego agendami w terenie, to budżet zaoszczędziłby spore sumy, które można by przeznaczyć np. na odbudowę kraju po powodzi lub inne zubożne cele. Inni zaś dowodzą, że jertaniej, zdrowiej i bezpieczniej dla kraju nie dopuszczać do władzy chorowitej lewicy, której całe zastępy trzeba brać potem na społeczny garnuszek. O tym, kto ma rację decydują co jakiś czas sami wyborcy. Wiesław BEK

**FARBY I LAKIERY**  
**Skład Fabryczny POLIFARB**  
**Cieszyn-Wrocław**  
 otwarcie 23.04.1998  
 Przemysł, ul. Zana 1 (Polmozbyt)  
 Szczegóły za tydzień

**AS-TEL** Każdemu Siemens  
 utoryzowany dealer

Wybierz swój model i wyjedź z siecią Era GSM do Francji na Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej Szczęgóły w punktach sprzedaży.

37-700 Przemysł  
 ul. Grunwaldzka 13  
 tel./fax 6707288  
 tel. 0602 760098

powiedzmy to wyraźnie

340 zł  
 Siemens S6 z aktywacją

590 zł + VAT  
 Siemens S4 z aktywacją

1624 zł

690 zł + VAT  
 Siemens E10 z aktywacją, ładowarką na biurko, zestawem słuchawkowym

840 zł + VAT  
 Siemens S10 z aktywacją, ładowarką na biurko, zestawem słuchawkowym

390 zł + VAT  
 Siemens S8 z aktywacją

Niektóre telefony posiadają blokadę SIM Lock, tzn. współpracują z kartą SIM sieci Era GSM. Ilość telefonów objętych promocją ograniczona.

# 997 zgłoś się

Statystycznie nasze województwo w porównaniu z innymi jawi się jako oaza spokoju, jednak gdyby pominąć tzw. wskaźniki potrzebne jedynie do sprawozdań i zagłębić się choć pobieżnie w policyjne kroniki, okaże się, że i tu „zło” nie śpi, a policjanci mają pełne ręce roboty. Oto trzy wydarzenia natury kryminalnej wybrane spośród kilkudziesięciu odnotowanych na terenie województwa od początku kwietnia.

## ADAMÓWKA



## Żołnierz w roli bandyty

Pewien 22-letni jarosławianin, odbywający służbę wojskową w rodzinnym mieście, trafił do izby chorych. Widocznie nie był obłożnie chory, bo w środę, 8 kwietnia, późnym wieczorem wykradł z magazynu swoje ubranie i nic nikomu nie mówiąc ulotnił się z terenu jednostki. Na pobliskim postoju wsiadł do taksówki i kazał zawieźć go do Adamówki, gdzie mieszkała jego dziewczyna. Po drodze rozmawiał z taksówkarzem o wadach i zaletach różnych samochodów, na krótko zatrzymali się w Sieniawie, w końcu dotarli pod dom dziewczyny. Jej ojciec nie był zachwycony nocną wizytą kawalera i nie wypuścił go do domu. Zdesperowany wojak poprosił taksówkarza, by jeszcze chwilę czekał. Poszedł do sąsiedniej ulicy, gdzie mieszkała koleżanka jego dziewczyny. Poprosił o pożyczanie noża, który ponoć był mu potrzebny do otworzenia konserwy. Z kuchennym nożem wrócił do taksówki, usiadł z tyłu,

w pewnym momencie lewą ręką przycisnął głowę kierowcy do fotela i przystawił mu nóż do gardła. Taksówkarz zaczął się bronić. W czasie szamotaniny żołnierz skaleczył taksówkarza w rękę, który w jakiś sposób uwolnił się od napastnika, zablokował drzwi i odjechał w kierunku Przeworska, gdzie o wszystkim powiadomił policję. W tym czasie żołnierz ukradł zaparkowanego przed blokiem malucha i uciekał nim w stronę Sieniawy. Kiedy zobaczył jadący z naprzeciwka radiowóz, skręcił w lewo w kierunku Izabelina. Po pewnym czasie betonowa droga skończyła się i maluch ugrzązł w błocie na polnej drodze. Żołnierz porzucił auto i zniknął w leśnych ostępach. Rozpoczęła się oblawa uciekiniera, w której oprócz policji wzięło udział około 200 żołnierzy ściągniętych przez żandarmerię. Na próżno przeczesano ogromny kompleks leśny. Zbieg został odnaleziony dopiero około 14 na przystanku w Rudce.

## Małolaty w akcji

W przemyskiej placówce wychowawczej, tj. Pogotowiu Opiekuńczym z mocy wyroku sądowego przebywali m.in. 12-letni Adam z Przemysła i 15-letni Grzegorz z Przeworska. Pierwszy gościł tu już kilka razy i pomimo 12 lat miał już na koncie: kradzieże, włamanie, rozboje i inne drobniejsze czyny. Drugi, pomimo że starszy, nie był tak doświadczony, a do Pogotowia trafił, gdyż należało go odizolować od demoralizującego wpływu środowiska, w którym przebywał. W piątek, 3 kwietnia, obaj dali nogę z Pogotowia i zadekowali się w Przeworsku. Wałęsając się po mieście, zauważyli na jednej z bocznych uliczek dużego fiata, koło którego kręcił się kierowca. Gdy mężczyzna w pewnym momencie pochylił się koło auta, chłopcy podbiegli i jeden z nich z całej siły kopnął mężczyznę w twarz. Kierowca upadł na ziemię, a napastnicy błyskawicznie obszukali mu

kieszenie, zabrali kluczyki od samochodu i odjechali. Rajd trwał prawie dwie godziny, w czasie których przejechali około 100 kilometrów. Cały czas jeździli po Przeworsku i jego peryferiach. Potem jeden z nich opowiadał, że na widok radiowozu podnosił się i kierował na stojąco, bo nie chciał, żeby policjanci nabrali podejrzeń widząc tylko czubek głowy kierowcy.

Policjanci biorący udział w pościgu opowiadali potem, że ścigali już różnych bandziorów, ale 12- i 15-latką w zrabowanym samochodzie zatrzymali pierwszy raz. Obu winowajców odstawiono na powrót do Pogotowia Opiekuńczego, zaś sąd, który będzie tę sprawę rozpatrywał, może co najwyżej orzec dalszy pobyt w placówce wychowawczej tak, że niebawem znowu będziemy mogli poinformować czytelników o wyczynach Adama i Grzegorza.

## ul. Pruchnicka



## Z pistoletem do sklepu

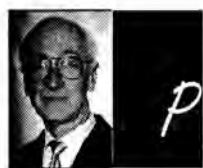
Jarosław, ul. Pruchnicka. 6 kwietnia, godz. 18.40. Kilka metrów za rozwijającym się centrum handlowym, po lewej stronie jest niewielki sklepik z artykułami spożywczo-przemysłowymi. Typowy rodzinny interes, wykrojony z powierzchni gospodarstwa. Dwa-dzieścia parę metrów kwadratowych powierzchni sklepowej i kilka metrów zaplecza. Zaraz za sklepem dom, w którym mieszkają właściciele, na furcie tabliczka ostrzegająca przed złym psem. W poniedziałek właściciel będący zarazem sprzedawcą przekonał się, że takie zajęcia może być również niebezpieczne, jak praca kasjera bankowego na Dzikim Zachodzie. Rano, kiedy ruch w sklepie jest minimalny, do wnętrza weszli dwaj młodzi ludzie. Baczny spojrzeniem zlustrowali wnętrze i bez słowa wyszli. Jacyś dziwni klienci – mógł pomyśleć sprzedawca – ale w końcu to sklep i każdemu wolno wejść, poglądać i wyjść, nieczego nie kupując. Potem przyznajdzieli na zakupy inni, których właściciel sklepu znalazł z widzenia, stali klienci – ostatecznie był to przedświąteczny tydzień.

Wieczór, ok. godz. 18. Ruch zamarł – mieszkańcy tej dzielnicy poszli do kościoła na rekolekcje. Weszli dwaj młodzi mężczyźni, którzy byli tu rano. Jeden z nich sięgnął do czarnej brezentowej torby, wyciągnął pistolet i bez ostrzeżenia wystrelał w kierunku właściciela sklepu. Broń była gazowa, ale

strzał oddany z niewielkiej odległości był skuteczny. Właściciel rażony strumieniem gazu zakrył oczy dłońmi i zachwiał się, wtedy jeden z napastników przyskoczył do niego i uderzył go mocno w kark. Napadnięty upadł koło lady. Kilka sekund potrzebowali bandyci, by opróżnić szufladę z pieniędzy i zniknęli. Z relacji ofiary wynika, że użyty pistolet przypominał popularny P-64 i miał zamontowane urządzenie zwane „łapaczem lusek”. Obaj napastnicy byli nieźle zmoczeni. Tego wieczora padło, można więc przypuszczać, że obaj czekali jakiś czas w pobliżu sklepu. W tym wypadku dziwić może fakt, że napastnicy używający broni zadowolili się tylko niewielką sumą, około 1 tys. zł, nie zabierając niczego z półek. Specjaliści od kryminalistyki twierdzą, że każde przestępstwo ma jakieś charakterystyczne cechy – metody działania, sposób poruszania się sprawców itp. W tym wypadku policjanci ze względu na dobro śledztwa nie ujawniają posiadanych informacji, nie chcą mówić o zabezpieczonych śladach itp. Proszą jedynie świadków lub osoby, które w pobliżu sklepu widziały kręcących się młodych ludzi w wieku 21-25 lat, wzrostu 175-180 cm, ubranych w ciemne kurtki, z których jeden miał ciemną karnację i ciemne włosy, a drugi był blondynem krótko ostrzyżonym, o kontakt z Komendą Rejonową Policji, tel. 997 lub 621-60-87.

Sewu

## Przeworsk



## Punkt widzenia

## Chichot ekipy Gierka

Zawsze ciekawiło mnie, jak to możliwe, żeby potężne państwo, jakim była Rzeczpospolita po okresie Jagiellonów, jedno z mocarstw Europy, zdołało popaść w rozbiory i niebyt trwający grubo ponad wiek. Teraz już wiem: stało się tak za sprawą warcholskich poczynań facetów pokroju Zygmunta Wrzodaka z Ursusa, czy też przemyskiego radnego Zdzisława Kojata. Ostatnio ten mąż stanu na sesji rady miasta rzucił klątwę na siedmiu członków rady, którzy mieli czelność wstrzymać się od głosu w sprawie zmiany nazwy ulicy Królowej Jadwigi na Świętej Królowej Jadwigi. – Niech wam ręce uschną! – grzmiał radny. Ileż ewangelicznej miłości bliźniego w tym życzeniu jest zawarte, jakież ogrom-

ny ładunek ekumenizmu! Nic, tylko go zdetonować. Radny Kojat mógłby w dobie inkwizycji bez żadnych przeróbek być jednym z filarów sądów wydających wyroki na heretyków. Ostatnio nasila się w naszym kraju akcja protestów przeciwko reformie administracyjnej, a konkretnie – przeciw planowanemu podziałowi kraju na 12 województw. O ile małe ośrodki typu Ciechanów, Ostrołęka czy Krosno chciał nie chciał godzą się z perspektywą utraty swojej „województwokości”, o tyle większe, jak Opole czy Bydgoszcz, całkiem poważnie – choć w stosunkowo wesołej atmosferze – sprzeciwiają się. Parę dni temu jeden z tuzów dziennikarstwa w telewizyjnej audycji „Wydarzenie tygodnia” powiedział (cytuje z pamięci): – Dajmy na to, gdyby województwem był Zamość, nie

wiedząc, że to miasto jest aktualnie miastem wojewódzkim. Jeśli jeden spośród naszych czołowych dziennikarzy prezentuje taką znajomość spraw związanych z reformą administracyjną, to nic, tylko siadajmy płacz. Ostatnio odbyła się ciekawa dyskusja w gronie prominentnych działaczy ZChN, podczas której Ryszard Czarnecki użył jako argumentu za tuzinem województw stwierdzenia: – Apostołów było 12 a nie 15, na co marszałek Wiesław Chrzanowski odparł: – Ale wśród nich był Judasz. Należy chylić czoła przed wysokim merytorycznym poziomem narady. A w tle słychać chichot ekipy Gierka sprzed ponad dwudziestu lat, parcelujących Polskę na 49 mikrowojewództw. Jeśli już nie mamy na co wydawać pieniędzy, nie mamy innych ważniejszych

tematów dla parlamentarnych dysput, wróćmy zatem do stanu sprzed tamtej nierozważnej decyzji; inaczej zawsze ktoś będzie niezadowolony. Dodają do tego powracający motyw lustracji i dekomunizacji, wszystko razem zmierza do poróżnienia narodu, rozdrapania ledwo co zabliznionych ran zadanych przez zwalczony z takim trudem ustrój, do siania nienawiści między Polakami, a zatem jest zakładaniem ładunków dynamitu w newralgicznych miejscach struktury Państwa. Jako żywo przypomina czasy szlacheckiego warcholstwa oraz liberum veto i może prowadzić do kolejnego rozpadu naszej państwowości. I potwierdzenia przysłowia „mądry Polak po szkodzię”.

Ryszard GŁOWACKI

## REKLAMA

W KAŻDYM WYMIARZE!



- REKLAMY WIZUALNE
- TABLICE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE, REKLAMY ŚWIETLNE
- FOLDERY, PLAKATY
- PRZYGOTOWANIE, SKANOWANIE, Druk
- UPOMINKI REKLAMOWE
- BRELOKI, CZAPKI, KOSZULKI...

Przemyski, ul. Lwowska 154, tel. 678 01 61

Na liczniku miała ponad 170. Niewinnie tłumaczyła, że w takim aucie prędkości nie widać

# Kobieta w cudownym pędzie

Trasa wyznaczona do przejazdu nie była trudna i wbrew pozorom nie całkiem prosta. 50 metrów, 4 słupki oraz hamowanie na linii. Jedne pokonywały ją płynnie, widowiskowo. Inne przewracały słupki i miały trudności z dostrzeżeniem linii na końcu trasy.

**N**iektórym zaledwie kilku sekund zabrakło, by dorównać mistrzowi kierowcy – dzisiejszemu wiceprezesowi przemyskiego Auto Sport Klubu. Zawodowiec na *alfie romeo* – Ryszard Gierula – pokonał trasę w 11 sekund.

Tylko jedna z nich pojedzie do Lublina, by tam zmierzyć się z innymi mistrzyniami kierowcami. Tylko jedna z nich wywiezie stamtąd nagrodę główną – samochód *tico*.

Najbliżej była Stanisława Patla, startująca w drugiej już edycji imprezy „Kobieta na prostej”, organizowanej przez Regionalne Centrum Daewoo. To ona zdobyła I miejsce, pokonując pozostałe 40 uczestniczek. Konkurs – poza propagowaniem znajomości nowego „Kodeksu drogowego” oraz doskonaleniem umiejętności technicznych jeżdżących pań – miał na celu również i promocję swoich samochodów.

## Przyznałbym im po piątce

Uczestniczki drugiej edycji wystartowały na trzech samochodach: *lanos*, *tico* i *polonez*. Wiceprezes Ryszard Gierula podkreślał bardzo dobre umiejętności prowadzenia samochodów prawie wszystkich startujących. Jego zdaniem, wiele z nich przejechało wyznaczoną trasę w sposób płynny. – *Gdybym miał ocenić je według schematu szkolnego, to w 90 procentach przyznałbym im po piątce, nawet z niewielkim plusem*. Niejedna uczestniczka imprezy ma za sobą wiele lat spędzonych za kółkiem.

## Oczy wokół głowy

Stanisława Patla z Krosna początkowo jeździła maluchem. Startowała w Stalowej Woli, gdzie zajęła 6. miejsce, również w Krośnie. Do Przemyśla zakwa-



Wśród kobiet w „cudownym pędzie” nasza redakcyjna koleżanka Maria Wojciechowska.



W przerwie między jazdami policja przeprowadzała konkurs na temat znajomości przepisów ruchu drogowego.

likowała się dzięki mężowi, zawodowemu kierowcy ciężarówki. To on wprowadził ją w arkana dobrego prowadzenia samochodu. Po 13 latach jazdy Stanisława wie, że bycie dobrym kierowcą, niezależnie od płci, to przede wszystkim opanowanie. – *Po prostu trzeba mieć oczy wokół głowy* – mówi zdobywczyni I miejsca.

Dorota Wiech-Iwaneczko wystartowała w konkursie również z inspiracji męża. Od półtora roku jeździ *cinquecento*. Swój start w eliminacjach potraktowała bardzo emocjonalnie, choć zapytana o oczekiwania roześmiała się: – *Niczego się nie spodziewam, oprócz dobrej zabawy*. Podobno prowadząc samochód jest zdecydowanie bardziej opanowana,

jeździ bezpiecznie, choć zdarza się jej docisnąć pedał z gazem.

Szybka jazda, powyżej przepisowej, to również do-



Trasa przejazdu wcale nie była taka prosta.

mena Anny Macieląg z Przemyśla w województwie rzeszowskim. – *Umiałam jeździć jako kierowca, nie jako pasażer. Często przekraczałam*

*wszelkie dozwolone prędkości, ale jakoś nigdy nie zapłaciłam mandatu. To takie cudowne, móc pędzić wciąż do przodu... Ance nie powiodło się w Przemyślu, nie*

zajęła istotnego miejsca. Na samym starcie straciła pechowo jeden słupek – poleciały punkty karne. Może uda się w przyszłym roku. Na pocieszenie obejrzy już w domu, jak precyzyjnie i doskonale jeździ jej ulubieniec – najlepszy z najlepszych w Polsce – Krzysztof Holowczyc.

Wśród dopingujących było wielu panów. Zapytani o swoje faworytki mówili oględnie, nie starając się wyróżnić żadnej. Podkreślali wdzięk, z jakim pokonywały trasę oraz urodę niektórych zawodniczek. Imprezę dla bezpieczeństwa pilotowali policjanci z Komendy Głównej Policji; naczelnik Mieczysław Sznyceł – egzaminator przy szłych kierowców – twierdzi, że kobiety jeżdżą bezpiecznie, wolniej, są bardziej kulturalne, chętniej ustępują. Choć nie wszystkie. – *Zdarzyło mi się zatrzymać młodą kobietę, jadącą, a raczej pędzącą BMW koło Orłowa. Na liczniku miała ponad 170. Niewinnie tłumaczyła, że w takim aucie prędkości nie widać*.

## Po prostu trzeba chcieć

Beata Winczura, zdobywczyni II miejsca, twierdzi, że w jeździe doskonale nie ma regul. Po prostu trzeba chcieć i lubić jeździć. Nie można się zrażać. Ona sama w ubiegłym roku wystartowała bardzo pechowo. – *Deszcz, ślika nawierzchnia sprawiły, że wyleciałam na zakręcie. Było po zawodach. Dziś bardzo się cieszę z trzeciego miejsca, bo konkurencja była bardzo duża*.

Marek Kawecki i Tomek Witalis obserwowali imprezę z ramienia współorganizatorów Auto Sport Klubu. Od dwóch lat jeżdżą amatorsko, choć wielu uważa ich za profesjonalistów. Prawie wszystkie uczestniczki zabawy ocenili bardzo pozytywnie. Bez złośliwych uwag, ciepło, przede wszystkim za pewność jazdy, płynność poślizgów. Zapytani, jak traktują kobiety za kierownicą jeżdżące w klubie, odpowiedzieli: – *Na równi z nami, choć są klasyfikowane osobno*. Obaj znają wiele dziewczyn, które świetnie jeżdżą, nie gorzej od mężczyzn...

A.N.  
Zdjęcia Tomasz RYTWIŃSKI

Sklep *Canasta* w Przemyślu, ul. 3 Maja 2

poleca

## meble z rattanu

W SPRZEDAŻY TAKŻE:

OBUWIE, ODZIEŻ, TKANINY, POŚCIEL  
WYROBY Z WIKLINY, GALANTERIA SKÓRZANA

PRZEDSIĘWSTWO  
**Okno-Res**

**DLACZEGO NIE? STARE ZA NOWE.  
STARE OKNA W ROZLICZENIU ZA NOWE.**

Tylko w kwietniu '98

PRZEMYŚL, ul. Ratuszowa 14  
tel. (0 16) 678 94 40

# Do szkoły chodzitem raczej z musu...

Rozmowa z **Marianem Majką**, kuratorem oświaty w Przemyślu.

**O reformie oświaty mówi się już dosyć długo. Mimo to wiele osób nadal nie wie, na czym będą polegać zmiany...**

– Zmieni się cały system szkolnictwa, ale za najistotniejsze uważam zwiększenie nacisku na wychowanie. Dotychczas, między innymi wskutek przeladowanych programów, szkoła koncentrowała się głównie na nauczaniu. Poza wychowaniem, reforma zakłada nauczanie, którego efektem ma być nie encyklopedyczna wiedza, a umiejętności. Przeorientuje się więc cel kształcenia. Człowiek nie musi mieć informacji w głowie. Musi wiedzieć, gdzie je znaleźć i jak wykorzystywać do rozwiązywania problemów.

**Kto będzie wychowywać? Ci sami nauczyciele, którzy uczą teraz? Ci, którzy często trafiają do szkoły, bo nie udało im się gdzie indziej?**

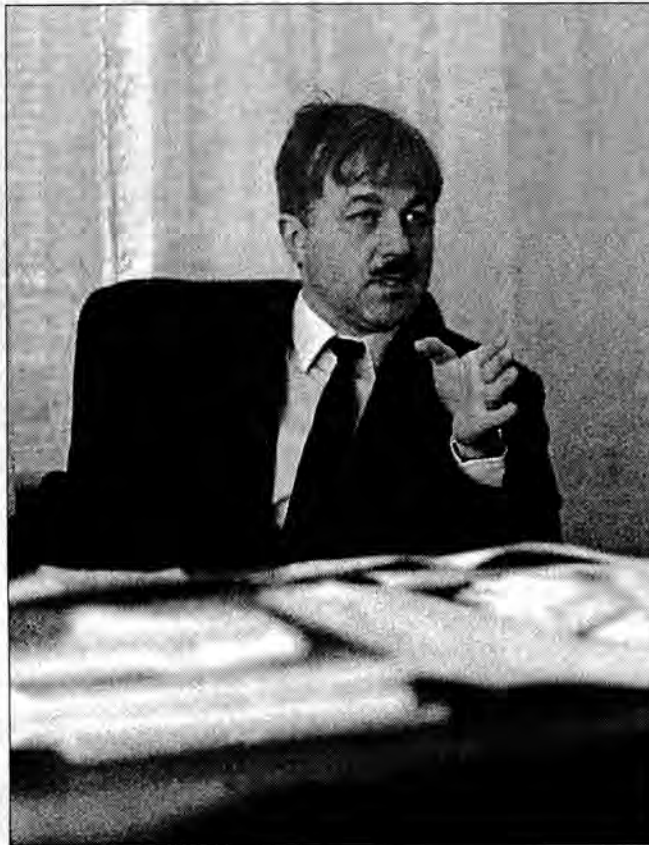
– Kadry przecież w całości nie zmienimy. Będą musiały się dokształcić. Po pierwsze dlatego, że do wychowywania nie wystarczy tylko wiedza. Po drugie – zmiany będą wymagały od nich większej inwencji, pomysłowości i odpowiedzialności, bo wzrośnie rola nauczyciela jako osoby decydującej o wyborze materiału.

**Jaki jest Pański osobisty stosunek do reformy?**

– Na razie mam za mało materiałów, by móc obiektywnie ocenić projekt zmian. Dostałem zaledwie kilka ulotek... Wiem, że reforma jest konieczna. Dzisiejsza szkoła jest chora. Ale podstawowym warunkiem powodzenia reformy jest przeznaczenie na nią odpowiednich funduszy. Odnoszę wrażenie, że autorzy projektu trochę o tym zapominają. A przecież, jeśli nauczyciel ma nauczyć obsługi komputera, najpierw sam musi mieć komputer i potrafić go obsługiwać!

**Jako kurator będzie Pan przygotowywać grunt pod reformę planowaną przez ministerstwo. A co chciałby Pan zmienić w szkole niezależnie od ministerialnego projektu, na podstawie własnych doświadczeń – i nie jako były nauczyciel, ale jako były uczeń?**

– Kiedy byłem uczniem, szkoła i nauczyciele nie potrafili wyrobić we mnie motywacji, by uczyć się dla siebie i z przyjemnością. Jak większość kolegów, do szkoły chodziłem raczej z musu, czasami ze strachu, rzadko – wewnętrznym przekonaniem, że właśnie tego chcę. Obawiam się, że dzisiaj jest podobnie. Nie wiem dlaczego. Nauczyciele w większości mają dobre intencje, uczniowie też. Ale gdzieś się po dro-



Kurator Marian Majka.

dze mijają. Może powodem jest z jednej strony frustracja nauczycieli z powodu niskiego statusu zawodu, niskich zarobków i konieczności ciągłego dorabiania, a z drugiej – frustra-

cja uczniów spowodowana przeladowanymi programami, których nawet przy dużym wysiłku nie mogą opanować. Na zmianie tej sytuacji zależy mi najbardziej. I dla nauczycieli, i

dla uczniów szkoła musi być miejscem przyjaznym, bezpiecznym. Pobyt w szkole ma przynieść satysfakcję, nie stres.

**A rodzina? Czy na to, jak dziecko traktuje szkołę i jakie jest jego podejście do zdobywania wiedzy nie mają wpływu rodzice?**

– Zasadniczy, szczególnie na etapie szkoły podstawowej. Przecież szkoła nie zastąpi ojca czy matki w wychowywaniu, w motywowaniu do nauki. Szkoła może jedynie wspomóc. Niestety, niektórzy rodzice traktują szkołę jak wilogodzinny przechwalnię, która zrobi za nich wszystko...

**Był Pan nauczycielem. Teraz jest Pan urzędnikiem. Czy to znaczy, że nie chce Pan uczyć? Może i Panu zawód nauczyciela nie dawał satysfakcji?**

– To nie tak. Chciałem uczyć i uczyłem najlepiej jak potrafiłem. Lubilem to. Jak się ma efekty, jak pracuje się z chętną młodzieżą, to zawód nauczyciela daje dużo zadowolenia i bardzo wzbogaca. Ale o to, jakim byłem nauczycielem, należy zapytać raczej moich uczniów. To, że jestem teraz kuratorem, nie wynika ze zniechęcenia. Przeciwnie. Chciałbym coś w szkole zmienić. Będąc tutaj – mogę. I wiem, co trzeba zmienić.

Znam przecież problemy szkoły od podszewki.

**Różnica między zarobkami nauczyciela i zarobkami kuratora nie miała znaczenia?**

– Proszę sobie wyobrazić, że nie. Nauczyciele rzeczywiście zarabiają za mało. Ale moja pensja w kuratorium nie będzie o wiele wyższa od tej, którą dostawałem w szkole.

**Może Pan zdradzić kwotę?**

– W tej chwili jej nie znam. Nie dostałem jeszcze angażu. Ale powtarzam – nie kierowały mną motywacje natury finansowej.

**Stanowisko kuratora niektórych z Pańskich poprzedników czy kolegów w innych województwach traktowali jako trampolinę do politycznej lub urzędniczej kariery. Czym jest dla Pana?**

– Pracą. Zwykłą pracą, może tylko bardziej odpowiedzialną. Nie mam ambicji politycznych. Możecie mi wypomnieć te słowa, jeśli za jakiś czas okaże się, że tak nie jest. Polityka i politycy są dla mnie ważni o tyle, o ile można ich wykorzystać w staraniach o dofinansowanie szkół. To właśnie zamierzam zrobić – chcę stworzyć wśród naszych parlamentarzystów lobby na rzecz przemyskiej oświaty. Mam nadzieję, że się zrozumie.

**Dziękuję za rozmowę.**

Olga HRYŃKIEWICZ

Święta, święta i po świętach... z annałów

## Oblewanka, czyli św. Lejek

A propos piwa. Na święta browar Jana Götza proponował znakomite i bezkonkurencyjne gatunki piwa flaszkowego: marcowe, eksportowe i porter.

**W** pierwszych miesiącach i latach po odzyskaniu niepodległości sytuacja, jeżeli chodzi o zaopatrzenie, była bardzo trudna. Brakowało nie tylko podstawowych artykułów żywnościowych, ale nawet zapalek i świec. W 1921 r. przed Wielkanocą zabrakło w Przemyślu białej mąki. Odpowiedzialnością za tę sytuację obarczono Starostwo. Rok później nastroje były już nieco lepsze. Święta wielkanocne w grodzie nad Sanem upłynęły pod znakiem „wspaniałej pogody i wiosennego słońca. Tłumy publiczności – pisała prasa lokalna – wyległy na ulice miasta, a „corso” na Franciszkańskiej przedstawiało się w obydwu dni świąt niezwykle imponująco. Pleć piękna mimo „ciężkich czasów powojennych” wystąpiła w prawdziwie przedwojennych toaletach.



„Strzelcy uliczni” ploszyli sen z powiek spokojnych mieszkańców, jak gdyby chcieli zamianifestować, że niewiele sobie robią z zakazów policyjnych”.

Kiedy nuncjusz papieski przy dworze Stanisława Augusta, Antici, po raz pierwszy uczestniczył w Rezurekcji, był pod takim wielkim wrażeniem tego nabożeństwa, że wykrzyknął: – *O bone Deus quanta majestas* (O dobry Boże, jak wielki jest Twój majestat). W liście do papieża Klemensa XIV pisał potem m.in.: „Nie bardziej wzruszającego nie widziałem”.

W 1925 r. podczas tradycyjnej rezurekcyjnej procesji celebrans ks. biskupa Edwarda

Nowaka prowadzili starosta Eckhardt i marszałek Drużbaczki. Wartę honorową pełnił 10 Pułk Saperów ze sztandarem i orkiestrą. W świątecznym wydaniu *Ziemi Przemyskiej* podkreślono, że: „Idea Zmartwychwstania Chrystusa sprzegła się mocno z ideą mesjanizmu polskiego, znajdując również swój wyraz w dziełach naszych największych poetów, którzy Polskę widzieli w postaci Chrystusa, odwalającego kamień grobowy. I wybiła chwila oczekiwania. Dzwon dziejów, donośnym głosem wydzwonił: „Resurrexit Polonia”. Na kilka dni przed świętami wielkanocnymi w 1929 r. w przemyskim hotelu „Wiktoria” zastrzelili się 23-letni strażnik graniczny Jakub Sarana. Przyczyna: zawód miłosny. Kilkaset metrów dalej w restauracji Gustawa Buta Paweł Jarczyński rzucił się z widelcem na brata gospodarza. Sztuciec urkwił w okolicach serca. Na szczęście But przeżył. Pecha miał także szynkarz Birnfasow, któremu nieznanymi sprawcy ukradli kilkanaście butelek „bon gout” oraz sporą ilość tytoniu.

A propos piwa. Na święta browar Jana Götza proponował znakomite i bezkonkurencyjne



gatunki piwa flaszkowego: marcowe, eksportowe i porter.

W 1931 r. święta wielkanocne były wyjątkowo smutne. *Ziemia Przemyska* pisała: „Święta w obecnym roku minęły w bardzo melancholijnym nastroju. Trochę w tem winy zimowej prawie aury, więcej ogólnej biedy, która dokucza ludziom nawet bardzo zamożnym. Sklepy przed świętami były prawie puste z wyjątkiem „kolonialnych”, gdzie od czasu do czasu zaglądnęła gospodyni domu po deko migdałów, pół deko drożdży, dwa kilo mąki i „ósemkę” spirytusu na zakropienie zmartwienia świątecznego. Nawet na wiwat młoda generacja

nie strzelała, brakło na „calichloricum”. Dalej gazeta podkreślała, że w Wielkanoc dużo ludzi uczestniczyło w nabożeństwach, również i ci, „dla których czwarte przykazanie brzmi: wysłuchać Mszy świętej raz w rok w czasie Wielkanocy”.

Pierwszy dzień świąt – Wielka Niedziela – upływał na ogół w ścisłym rodzinnym gronie, dopiero Poniedziałek Wielkanocny był dniem składania wizyt sąsiadom i znajomym. Był to dzień harców i swawoli; dzień oblewania się wodą. Różne nazwy nadawano temu zwyczajowi – oblewanka, św. Lejek, Meus, Emaus, wreszcie dyngus i śmigus.

Przez cały poniedziałek z wąskich uliczek Przemyśla dochodziły krzyki i śmiechy. Nie jedno wiadro wody zostało wylane – szczególnie – na głowy młodych panienek.

Święta wielkanocne to czas wielkiego uctwowania. Tak było w dawnej Polsce, tak również było w okresie międzywojennym. Oczywiście, na świątecznym stole nie mogło zabraknąć jajek, szynki i kielbas. W bogatszych domach jedzono cielęciny smażoną, zmieszaną z chrzanem. Na obiad najczęściej był



rosół i mięso. A potem były ciasta, baby, serniki... Aby uchronić się od zgagi, należało przed śniadaniem zjeść święconego chrzanu i chuchnąć trzy razy, albo zjeść usmażone na maśle pokrzywy. Wielką popularnością pod koniec lat trzydziestych cieszyły się, polecane na Wielkanoc, zupy Magglego.

Po południu w Wielkanocny Poniedziałek można było udać się do kawiarni lub iść do kina. W 1931 r. w kinie „Polonia” wyświetlano film *Zelazna Maską*, w „Reducie” *Przygodę jednej nocy*, natomiast w „Olimpii” *Złote piekło z Dolores de Rio* w roli głównej. Miasto cichło dopiero po północy.

Ryszard TŁUCZEK

Mały deszcz, duża powódź w Gminie Bircza

# Dwie plagi

W Hucie Brzusce już nawet kury pieją, że je nie tylko woda, ale i krew zalewa na taką robotę. Jedyny, naprawdę sprawny kogut został po drugiej stronie rzeczki po tym, jak 7 kwietnia rano wezbrana struga zerwała przepust drogowy łączący wieś z cywilizowanym światem.

**Ś**więta za pasem – w Birczy byliśmy 8 kwietnia – ludziska chcą malować pisanki, a kokoszki się nie niosą, choć mają na to wielką ochotę – jak to na wiosnę. Panowie władza, zlitujcie się przynajmniej nad drobiem, skoro o ludzi nie dbacie. Od 1986 to ósmy, lub dziewiąty przypadek obsunięcia przepustu w Hucie Brzusce. Nawet w urzędzie gminy stracili rachubę. Za każdym razem jest podobnie, po ulewie wzburzone wody porywają przepust, a potem ekipy z zarządu dróg kleją coś naprędcę, by przywrócić komunikację autobusową na drodze nr 525. Huta Brzуска liczy 396 mieszkańców, dla których życie w takich warunkach stało się prawdziwą udrętką. No, bo jak dojechać do pracy, szkoły, czy po prostu do miasta, kiedy szosa przerwana. Do najbliższego „awaryjnego przystanku”, w sąsiedniej Brzusce jest 6 kilometrów. Jakby komu było mało niech doliczy drugie 6 na powrót. Miejscowi narzekają na władze gminne, te zaś na kolejnych wojewodów, że nie dają pieniędzy na remont na-

wierzchni i budowę przepustu z prawdziwego zdarzenia. Urzędujący wojewoda odpowiada, że brakuje środków na ten cel i kolo się zamyka. Tymczasem, „wierna rzeka” nie zawodzi i jak wylewała tak wylewa. Najgorsze, że nie sposób przewidzieć, kiedy znowu zaskoczy.

## Plaga pierwsza

W nocy z 6 na 7 kwietnia padało jak zwykle, ni mniej ni więcej, a powódź objęła prawie całą gminę. Pod wodą znalazły się gospodarstwa w: Lipie, Malawie, Starej Birczy, Nowej Wsi, Sufczyńcu, Brzusce, Hucie Brzusce i samej Birczy. Uszkodzeniu uległy drogi i mosty, pola przykrył gęsty mul. Według wstępnych szacunków straty sięgają 168 tys. 900 zł. W Malawie z brzegów wystąpiła Lipka. Dwa lata temu prowadzono prace przy jej regulacji. Niestety, nie ma żadnej poprawy. Mieszkańcy wioski nie mogą pojąć, po jaką cholere wyrzucono w błoto społeczne pieniądze. Przecież efektem tamtych działań miała być poprawa sytuacji. A tu nadal dwa, trzy razy do roku, sąsiadujące z potokiem zagro-

dy doświadcza nieubłagany żywioł. Florian Młynarz na straty spisał tegoroczne uprawy. Podobnie Kaczmarscy, chyba już pogodzili się z losem – z tej pszenicy raczej chleba nie będzie. Zastępca wójta Birczy Władysław Świerczek twierdzi, że ludzi zawodzi pamięć, bo potok został częściowo ujarzmiony i nie wyrządza dziś takich szkód jak dawniej. Można byłoby jeszcze pokusić się o wyprostowanie jego biegu, gdyby zezwalały na to przepisy.

– Mieszkam w pobliskiej Lipie i wiem, jak jest naprawdę. Na pewno lepiej niż przed regulacją – stwierdza zastępca wójta. Przez Sufczyńcę przepływa Stopnica. Feralnego dnia nieźle nabroiła. Grunty uprawne zamieniła w stawy, poprzewracała kładki. Dla dzieci Teleśnickich ferie zaczęły się wcześniej. Zostały w domu, odcięte od szkoły przez kłopot. Ze święconką pójdą do kościoła dopiero wtedy, gdy tata z panem Krugiem połączą brzożę prowizorycznym mostkiem. Robota pali się w rękach, wigoru dodaje złość na władze, których nie interesuje, co się naprawdę w gminie dzieje. Znikąd żadnej pomocy. W Brzusce woda dosyć szybko opadła, ale u Baranów, czy Kuraszów bez gumiaków z domu nie wyjdiesz. – *Kiedyś było jedno ubezpieczenie na wszystko. Dzisiaj trzeba płacić osobne składki za pole, maszyny, plony. Kogo na to stać? W tamtym roku, jakbym nie wykopała ziemniaków w sierpniu, nic by z nich nie zostało. We wrześniu przyszła powódź i pozalewała co kto nie zbierał. Człowiek obsiewa na wyczuć, a mu się uda, ale czy to można przewidzieć. Jakby pogłęбили koryto może by coś pomogło...?* – zastanawia się Baranowa.

## Plaga druga

W birczańskim UG stukają maszyny do pisania. Wkrótce wojewoda zapozna się z raportami o wysokości strat spowodowanych powodzią. Rozważy podanie o przydział pieniędzy na likwidację jej skutków. Na plan dalszy, w urzędniczej kolejce spraw do załatwienia, spada uruchomienie dodatkowych kursów autobusowych na trasie z Birczy do Przemyśla i z Przemyśla do Bachowa. PKS wycenił swoje straty na 90 gr od kilometra i zlikwidował te połączenia, nie oglądając się na liczne protesty. Zarząd gminy starał się o przyznanie swoim przedstawicielom prawa do rywkowej kontroli kursów, w związku z licznymi interwencjami obywateli, niezadowolonych z takiej decyzji. Dyrekcja przemyskiego PKS nie przystała na to i zaproponowała gminie dofinansowanie połączeń. Tylko pod takim warunkiem mogłyby zostać wznowione i kropka! Z żywiołem, wiadomo, trudno sobie poradzić, ale co leży w granicach ludzkich możliwości można zrobić. A jakby tak PKS jeszcze raz porachował, może by się mu zgodziło? Józef FII.

Zdjęcia Tomasz RYTWIŃSKI



W obejściu Kaczmarczyków brodzi się w mule po kostki.



– Regulacja Lipki na nic się nie zdała – powiada F. Młynarz.



Sąsiedzi Krug i Teleśnicki przy budowie prowizorycznej kładki.

ASTRA CLASSIC

JUŻ OD  
33 700 zł



AC, OC, KR, NW  
GRATIS!

OPEL

ZAPRASZAMY

RES-TOP sp. z o.o.

UL. REJTANA 67, RZESZÓW  
tel. 852-52-27, fax 852-24-34



## GORĄCA LINIA

## PRZEMYSŁ

## Brak informacji

Mieszkaniec Radymna sygnalizuje, że na trasie E-4 (Przemyśl-Jarosław) nie ma żadnych znaków ani tablic informujących o nowo utworzonym przejściu granicznym w Korczowej. Wielu „przyszyców” ze Wschodu zatrzymuje się i pyta o Korczową.

## Pochwała

Czytelniczka chwali władze miejskie za ustawienie kolorowych, nowych pojemników na śmieci (chodzi o selekcję odpadów). Niestety, jak twierdzi, mieszkańcy Przemyśla nie zawsze je zauważają.

## Co z Topolową?

Od co najmniej dziesięciu lat mieszkańcy ul. Topolowej proszą o naprawę nawierzchni tej drogi. Topolowa jest łamana przez mieszkańców gruzem, ziemią i śmieciami. Jak nam wiadomo, WDDM już w ub.r. przeznaczyło środki na ten cel. Dokumentacja traci w tym roku ważność. WDDM roboty zaczyna zwykle przed jesienią. Wtedy też jest spodziewany koniec województwa. Kto więc pokryje koszty zmarnowanej dokumentacji? – użytkownicy tej drogi.

## Wiejska droga w centrum miasta

– Mieszkam przy ulicy Kopernika 26 w Przemyślu, niby w samym centrum miasta, ale aby dojść do mojego bloku trzeba pokonać rozkopaną, błotnistą drogę, niczym na wsi po wielkich deszczach. Przejść nie można, coś dopiero przeprowadzić wózek z dziećmi. Wszyscy mieszkańcy bloku pisali już skargi do kogo tylko się dało – bezskutecznie. Może ktoś się zainteresuje naszym problemem? – pyta mieszkaniowiec ul. Kopernika.

## Brudne znaki drogowe

– Piszę w tych sygnałach różne bzdury, które nikogo nie obchodzą, a tyle jest naprawdę ważnych spraw, na przykład problem brudnych świateł i znaków drogowych, ktoś powinien je myć – zgłasza mieszkaniowiec Przemyśla.

## PRZEWORSK

## Ciemno wszędzie, głucho wszędzie

– Wzdłuż ulicy Dworcowej, w drodze na dworzec PKP o godzinie 22 nie świecą już latarnie. Jest tak ciemno, że strach przechodzić tamtędy samemu. Może władze miasta oszczędzają energię? Przecież wszyscy za to płacimy i należy się nam, aby ulica była oświetlona – mówi zdenerwowany czytelnik.

## LUBACZÓW

## Śmietnik koło przychodni

– Na pustej działce koło Przychodni Rejonowej w Lubaczowie jest prawdziwe wysypisko śmieci: puste butelki, foliowe torby, papiery. Wkrótce święta, wszyscy robią wokół porządek, nikt jednak nie interesuje się uprzątnięciem działki położonej w centralnym punkcie miasta. Jeśli nie właściciel działki, to może miasto powinno zadbać o porządek? – zastanawia się czytelnik.

## Wandale

Jeszcze do niedawna miasto mogło się poszczycić nowymi estetycznymi budkami telefonicznymi. Przez pewien czas miejscowi wandale oszczędzali je. Teraz widzę, że niektóre budki są pokryte głupawymi napisami, a aparaty telefoniczne obłuskane z lakieru. Na Zachodzie na budkach telefonicznych są naklejone apele: „nie niszczy tego telefonu, bo od niego może zależeć czyjeś życie”. Może i u nas wykorzystają ten pomysł?

## JAROSŁAW

## Żądasz czystości...

– Estetyka pociągów osobowych relacji Jarosław-Przemyśl pozostawia dużo do życzenia. Nie dość, że siedzenia są podarte, to jeszcze wagony całe brudne. Można w nich spotkać także miłośników taniego wina, którzy demonstracyjnie delekują się jego smakiem. Zwracam się więc do władz kolei – mówi czytelnik – żeby coś z tym fantem zrobić, na przykład nałożyć kary dla „niepożądanych” pasażerów – proponuje.

## Kosze, których nie ma

– Jakis czas temu, chyba w zeszłym roku urząd miasta zafundował miastu sporą ilość koszy na śmieci. Porozstawiał je w różnych miejscach. W parkach, na chodnikach. Niestety, większość z nich zniknęła. W związku z tym nasze chodniki, parki zdobi nie budząca się już do życia zieleń, a śmiecie. Mało kto zachowa je dla siebie, wrzuci do prywatnego kosza – informuje czytelnik.

Sygnały przyjmowali: Ryszard TŁUCZEK, Joanna ŁOZA, Małgorzata SOJA, Wiesław BEK, Jolanta STEFANOWICZ.

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00  
Przemyśl: tel. 670-22-00, 670-30-41, 670-30-42  
Jarosław: tel. 621-08-74  
Przeworsk: tel. 648-55-80  
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 632-15-12

## 20 lat Lasów Państwowych

## Leśnik z flintą i psem u nogi

Jubileusz Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie (wcześniej Okręgowego Zarządu LP), nie jest jubileuszem lasów państwowych, w sensie ogólnym. Wcześniej, od zakończenia wojny do powstania województwa, siedziba dyrekcji mieściła się przecież w Przemyślu, a potem przez krótki czas nawet w Krakowie. Jednak od 20 lat, właśnie w Krośnie podejmowane są najważniejsze decyzje dotyczące gospodarowania w lasach państwowych na terenie byłego województwa rzeszowskiego. A więc także w lasach wszystkich nadleśnictw w Przemyskiem.

**B**ardzo często dla mieszkańców, którzy z lasami i pracującymi w nich ludźmi, niewiele mają styczności, przeciętny leśnik kojarzy się z zielonym mundurem, strzelbą przewieszoną przez ramię i psem u nogi. No i wielką przyjemnością, którą jest wędrowanie po lesie. Bo cóż innego może robić leśnik?

O niewiedzo! Jakże inna jest rzeczywistość od tego sielankowego obrazka. Co nie znaczy, że racy leśnicy (w mundurze, ze strzelbą i pieskiem u nogi) nie istnieją. Jednak przeciętny leśniczy sporą część swojej pracy poświęca na zwykłą biurokrację. Na wypełnianie stosów papierów, w których zapisane są kubiki (czyli metry sześcienne) pozyskanego drewna, hektary odnowionych (czyli ponownie obsadzonych) czy pielęgnowanych powierzchni oraz godziny wypełnione ciężką fizyczną pracą. I mówiąc szczerze, niewiele w tym wszystkim jest przyjemności. Jeszcze nie tak dawno, każdy leśniczy był także pracodawcą w sensie dosłownym. To on zatrudniał ludzi do wszelkich prac w lesie. Od kilku lat działają w ZUL, czyli Zakłady Usług Leśnych, a leśnikom pozostały sprawy związane z nadzorem wykonywanych przez nie prac. Mimo to papierów do wypełnienia nadal jest co niemiara. Nie ulega jednak wątpliwości, że zawód leśnika należy do tych wymagających powołania. Jeżeli się go nie ma, do końca życia pozostaną męczarnie i narzekania, a oprócz człowieka cierpieć będzie także las.

## A teraz o pozyskaniu

Czym jest las każdy wie. To: drzewa, krzewy, runo leśne, zwierzęta, czyste powietrze, cisza. Las jest także wielką fabryką. Producentem drewna. Na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie pozyskuje się go około 1 mln 100 tys. metrów sześciennych rocznie. Ostatnio. Wcze-



Taki widok to już niemal historia. Konie w pracy przy zrywce drewna zastąpiły ciągniki.

śniej wycinano więcej, ale gdy padły duże zakłady przetwarzające drewno, w Ustianowej i Rzepedzi, spadło zapotrzebowanie. Zmieniła się też polityka w sprawie pozyskania. Większe znaczenie zaczęto przypisywać tzw. nieprodukcyjnej roli lasów. Wśród największych producentów drewna, obok nadleśnictw bieszczadzkich, Krzysztof Kamiński z RDLP w Krośnie wymienia także Nadleśnictwo Krasicy. W pozyskaniu przeważa drewno tartaczne (ok. 50 procent), a poza tym tzw. papierówka, kopalniaki (sortyment wykorzystywany w kopalniach) i drewno opałowe.

## Bywa też niebezpiecznie

Najbardziej trudna, czasami niebezpieczna jest praca przy pozyskaniu, czyli ścinie drewna. Ale dla lasu i leśników największymi wrogami są inni ludzie. Klusownicy i złodzieje drewna. Tylko w ubiegłym roku, na terenie trzech województw (krośnieńskiego, przemyskiego i rzeszowskiego) ujawniono 745 przypadków kradzieży drewna. Z tego 43 procent zanotowano w naszym województwie. W tej mało chlubnej statystyce przodują Nadleśnictwa Sieniawa i Lubaczów, gdzie tych kradzieży zanotowano najwięcej. Choć dzięki pracy leśników i funkcjonariuszy Straży Leśnej ponad połowę (67 procent) skradzionej masy drzewnej udało się odzyskać, to nie naprawiło to szkód w samym lesie. Złodzieje poza drewnem, kradną z lasu także: siatki ogrodzeniowe, narzędzia, sprzęt przeciwpożarowy, nie gardzą nawet sadzonkami.

Bardzo trudno jest udowodnić klusownictwo. W 1997 roku stwierdzono zaledwie 16 takich przypadków, choć w RDLP zdają sobie sprawę, że jest to proceder w o wiele większej skali. Bezkarności sprzyjało prawo, które nie pozwalało „udowodnić” winy sprawcy, nawet w przypadku złapania go ze skłusowaną zwierzyną. Broniło go zwykle tłumaczenie, że zwierzynę znalazł. Nowe przepisy nie dają już tej szansy.

RDLP podaje, że w ubiegłym roku z rąk klusowników padło: 6 jeleni byków, 1 lania, 13 saren, 2 dziki i 1 niedźwiedź.

Inną formą wykroczeń przeciwko lasom, są: palenie ognisk, zaśmiecanie, nielegalny wjazd pojazdami mechanicznymi, łamanie gałęzi, pozyskiwanie stoiszu jodłowego. W ubiegłym roku za tego typu wandalizmy nałożono na terenie RDLP w Krośnie 1085 mandatów, na łączną kwotę 29 tys. zł.

## Wspólne dobro

Truizmem jest twierdzenie, że las jest naszym wspólnym

dobrem. Mimo to, nie przez wszystkich jednakowo rozumianym. Nauczaliśmy się z lasu głównie korzystać i las daje nam wszystko, co ma najlepsze. Musimy jednak pamiętać, że las wymaga także naszej ochrony. Nie jest wszak studnią bez dna. A trudno wyobrazić sobie nasze istnienie na Ziemi bez istnienia lasów.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

## Autor! Autor!

Na tablicach ogłoszeniowych we wszystkich klatkach schodowych budynków spółdzielni mieszkaniowych na terenie naszego województwa wywieszono ostatnio informacje Dyrektora Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Współpracy z Zagranicą. Dwudziestopięcioletnie pismo nosi znak RGZ.III.3023/2/98 i dotyczy – jak zdołałem się zorientować po wielokrotnym jego odczytaniu – sprawy dodatków mieszkaniowych dla osób poszkodowanych przez ostatnie podwyżki cen ciepła. Żeby się za bardzo nie rozpisywać, pozwalam sobie zacytować pierwsze ze zdań:

**W** związku z odstąpieniem od stosowania cen urzędowych na centralne ogrzewanie i dostawę do mieszkań ciepłej wody, a w konsekwencji od częściowego dotowania kosztów tych usług, oraz w związku z otrzymanym pismem od Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast z dnia 29.12.1997 r., znak: FI-3/312/173/97 w sprawie podjęcia działań o charakterze informacyjnym, które stanowiłyby możliwość dotarcia z pełną informacją na temat dodatków mieszkaniowych do jak największego kręgu osób w celu zagwarantowania, by wszystkie rodziny uprawnione do dodatków mieszkaniowych otrzymały te dodatki, zwracam się z uprzejmą prośbą do wszystkich spółdzielni mieszkaniowych z terenu województwa przemyskiego

o upowszechnienie wśród ich mieszkańców obowiązujących obecnie (po nowelizacji ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych, dokonanej w dniu 21 lipca 1997 r. – Dz.U. 111. Poz. 273) zasad i trybu przyznawania dodatków, z podaniem aktualnej wysokości dochodu uprawniającego do dodatku i sposobu jego obliczania, wymogów w zakresie powierzchni użytkowej pomieszczeń, rodzaju wydatków na cele mieszkaniowe objętych tą formą pomocy państwa w ich sfinansowaniu, informacji, gdzie można otrzymać formularz wniosku o przyznanie dodatku i złożenie wniosku, a także adresów i numerów telefonów, pod którymi (? – R. G.) zainteresowani będą mogli uzyskać wszystkie niezbędne informacje w tej sprawie”.

Uff!!! Ośmielam się wątpić, czy zainteresowani – głównie emeryci i renciści – zdołają rozszyfrować ten wspaniały rebus biurokratycznej stylistyki sygnowanej pieczęcią „Z up. wojewody mgr inż. Waldemara WIGLIŃSKIEGO”, a podpisanej wz. nieczytelnie. Niestety, nie ma tam parafki właściwego twórcy tej epistoly, a chętnie chciałbym poznać tego anonimowego geniusza polskiej urzędniczej stylistyki, by podziękować Mu za inspirację i przekazać należną część wierszówki za tak wielopiętrową konstrukcję, przy której ze wstydu błędną drapaczkę chmur Manhattanu. R.G.

– Jestem tylko hodowcą koni – mówi Lech Strzałkowski, spod ręki którego wyszło już czterech derbystów

# Dobre konie mają dobre ceny

„Zwycięstwo Lima i Numida w 1997 r. to kolejne sukcesy młodej stadniny w Stubnie, która w ciągu kilku lat potrafiła zdystansować mających wielkie tradycje rywali, i potwierdzenie wielkiego talentu hodowlanego L. Strzałkowskiego. Stubno wyhodowało już czterech derbystów: Duranda, Limaka, Mustafę w Polsce, a także oahsistki Daxi i Dogherę”.

Tak pisała w ubiegłym roku prasa o stubnieńskim hodowcy koni Lechu Strzałkowskim.

**P**o raz pierwszy Strzałkowski dosiadł konia dość późno. Gdzieś na warszawskim torze wyścigowym w wieku 19 lat. Od tego czasu trudno mu z niego zsiąść. Jest pierwszym w rodzinie, który związał swoje życie z końmi. Ukończył Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, jest inżynierem rolnikiem. W czasach, kiedy opuścił uczelnię, rozdawano nakazy pracy. Postarał się o przydział na Służewcu. Potem trafił jako asystent p. Kwarczyńskiego do Stadniny w Pruchnie. Półtora roku uczył się hodowli koni. W 1963 r. zwolnił się wakat w Stubnie. Do 1969 r. zajmował kierownicze stanowisko, potem była dwuletnia przerwa. Dopiero od 1982 r. został w Stubnie na stałe. O swojej pasji do koni opowiada niechętnie. Trudno mu się otworzyć i odpowiedzieć na pytanie, co go najbardziej do nich przyciąga. – *Jestem tylko hodowcą koni, lubię to, co robię. Dla mnie dobry koń to taki, który osiąga dobre wyniki, dobrze biegnie. Nie przywiązuję się do poszczególnych ogierów czy klaczy. Nie wolno mi. Dlatego nigdy nie podchodzę do nich jak imi, z kostkami cukru.*

Materiał hodowlany, na którym pracował Strzałkowski legitymuje się dobrymi rodowodami z bardzo mierną karierą wyścigową. Te konie, które trafiły do Stubna, w innych stadninach nie miały już miejsca. – *Tak się do tej pory składało, że dostawałem te klacze, które w innych stadninach były zbyt ciężkie – opowiada pan Lech. – Ale i z nich, jak się potem okazało, można było coś wykrzesać.* W jednym z boksów żyje pewna klacz, Ciska (stadnina Iwno), która od kilku lat jest ślepa. Zatrzymano ją tylko dzięki Strzałkowskiemu. Co roku daje konie do wyścigów.

Strzałkowski jest hodowcą od czterdziestu lat. Na pierwszy rzut oka potrafi przewidzieć, co z danego konia może być w przy-



## STUBNIENSCY DERBYSCI

1. Barbakan – Derby Praga Czeska 1992 r., ur. 1989 r., rodzice: Czubaryk i Bandera
2. Durand – Derby Warszawa 1993 r., ur. 1990 r., rodzice: Juror i Dunkierka
3. Limak – Derby Warszawa 1994 r., ur. 1991 r., rodzice: Dixieland i Limeira
4. Mustafa – Derby Warszawa 1997 r., ur. 1994 r., rodzice: Winds of Light i Muscari

szłości. Mówiąc o swojej pracy, podkreśla trzy warunki, które zawsze starał się spełniać. Po pierwsze – wiedzieć, czego się chce, po drugie – wiedzieć, jak to uzyskać, po trzecie – osiągać to. Strzałkowski bezwzględnie wie, jak osiągać wyniki na torze wyścigowym. Wszystkie konie pełnej krwi angielskiej, gniade, karogniade, kare, wie jak przygotować do przekazania na tor wyścigowy, by sięgały po najwyższe trofea. W ubiegłym roku Mustafa, siwy koń, wygrał nagrodę IWNA i derby na torze na Służewcu. Pierwszy siwy derbysta od 1939 roku, kiedy powstał

tor. Strzałkowski – jako hodowca nie przywiązuje wagi do masy konia, ta jest najmniej ważna. Najważniejsza jest jakość konia i wyniki, które osiąga na torze. Jak mówi, dobre konie mają dobre ceny. Strzałkowski je hoduje, jego szef je sprzedaje. Ostatnio kupowanie dobrych koni jest w modzie. Choć to jeszcze nie równa się z posiadaniem dobrego samochodu. Chciałby dożyć czasów, kiedy zapanuje moda na dobre traktowanie koni. – *Przecież koni to stworzenie bardzo inteligentne, czuje jak człowiek. Łatwo go zenerować, przestraszyć. Ludzie często podchodzą do nich albo z dystansem, albo z wyższością. Nie trzeba się ich bać, one to szybko wyczują.*

Podobno wielkość stadniny określa się ilością klaczy hodowlanych – matek. W samym Stubnie jest ich około czterdzieści. Nie byłoby ich, gdyby nie cierpliwość, pasja i poświęcenie takich ludzi jak Lech Strzałkowski. Umiejętność przewidywania, czy dany koń będzie biegł z wynikami, czy też nie, to zdaniem pana Lecha, jak przysłowione wróżenie z fusów. Strzałkowski lubi to wróżenie. A najbardziej konie, które są na pierwszym miejscu. Choć mówi, że się do nich nie przywiązuje, ciężko mu, kiedy kolejno opuszczają stadninę. Agnieszka NIEMIEC

Zdjęcia Tomasz RYTWIŃSKI



Czy wojewoda przemyski wyeksmituje sejmik?

# Wojna o pokój

W Urzędzie Wojewódzkim w Przemyślu ciasno jest nie od dziś. Ostatnio, choć województwo idzie pod nóż, urzędników jeszcze przybyło. Pomieszczeń, niestety, nie. I choć psychologowie twierdzą, że brak przestrzeni rodzi w człowieku agresję, urzędnicy mówią, że to nieprawda: – *Broń Boże! Na pewno nie pójdziemy na noże...*

Z dokumentów wynika, że stosunki między sejmikiem samorządowym a wojewodą przemyskim i jego służbami nie układały się najlepiej od samego początku, tj. od 1990 r., kiedy sejmiki powstały. Pierwszy konflikt miał miejsce w pierwszych trzech latach. Dotyczył interpretacji przepisów, a konkretnie pytania, czy sejmik winien użytkować pomieszczenia w budynku urzędu wojewódzkiego odpłatnie czy też nie.

Ustawa o samorządzie terytorialnym mówi o tym jedynie tyle, iż „wojewoda zapewnia sejmikowi możliwość korzystania z niezbędnych lokali”. Nie mówi – czy korzystanie ma być odpłatne, a jeśli nawet tak, to czy sejmik ma płacić tylko koszty eksploatacyjne (światło, woda itp.) czy również opłatę czynszową. Protesty samorządowców wynikały właśnie z tego ostatniego, bowiem kazano im płacić wszystko, łącznie z czynszem. „W naszej ocenie – napisali w skardze do szefa URM – oznacza to ukrytą formę zabierania gminom (poprzez sejmik) i tak już skromnych środków finansowych. W prostej linii jest to kolejne źródło zasilania budżetu państwa przez samorządy lokalne w formie pośredniej i ukrytej”.

## Delegaci czy handlarze pietruszką?

Batalię o czynsze sejmik przegrał, choć do dziś nie jest przekonany, czy rzeczywiście powinien płacić: – *To wszystko zależało od zmian na stanowisku szefa URM. Co nowy szef, to nowa interpretacja prawa!* – mówi Bronisław Majgier, dyrektor biura sejmiku. – *Jeden z szefów URM tłumaczył, że sejmiki czynszu płacić nie będą w ramach pomocy ze strony państwa w stosunku do rozdających się samorządów terytorialnych. Jego następcy – że płacić muszą. A to oznacza, że my, administracja publiczna (a sejmik też jest ogniwem administracji publicznej) zostaliśmy potraktowani jak handlarze pietruszką.*

Kolejny konflikt wybuchł niedawno. Sejmik zajmował w budynku urzędu wojewódzkiego początkowo pięć pomieszczeń, potem cztery. W końcu władze sejmiku otrzymały służbowe pismo, by zwolnić jeszcze jedno i zadowolili się trzema. Pierwsze pismo przyszło pod koniec grudnia 1997 r. Następne – pod koniec marca 1998 r.

Choć żadna ze stron nie traktowała sprawy jako żart, przekazanie pomieszczenia miało nastąpić dokładnie w prima aprilis.

## Poczeka na eksmisję

Z korespondencji wynika, że w okresie od grudnia do marca sprawę omówiło i jednogłośnie oprotowało przydzieleniu sejmiku. A w prima aprilis dyrektor biura sejmiku w skardze do wojewody Leszka Kisiela napisał: „W dwa dni po posiedze-

niu prezydium, w trakcie roboczego spotkania, dyrektor gabinetu wojewody poinformował mnie, że sprawa już jest nieaktualna, bo zatrudniony w urzędzie wojewódzkim Jan Solek będzie miał siedzibę w tym samym pokoju, co dyrektor generalny”. Poza tym – wyłożył dalej – całe to wypowiedzenie to nieporozumienie, bo sejmikowi nie zaproponowano żadnego innego pomieszczenia w zamian. A ustawowy zapis o tym, że „wojewoda zapewnia sejmikowi możliwość korzystania z niezbędnych lokali” jeszcze obowiązując.

Bronisław Majgier mówi, że bez pomieszczenia zastępczego pokoju, który jest przedmiotem sporu, nie odda: – *Poczeka na eksmisję.*

Dodaje, że mimo iż gabinet wojewody Leszka Kisiela znajduje się dokładnie vis-à-vis, nie może się do niego dostać, żeby ostatecznie sprawę załatwić. – *Mam też bezpośrednie połączenie telefoniczne, ale ilekroć dzwonię, nikt nie podnosi słuchawki.*

## Komu gabinet, komu?

Jan Solek, pełnomocnik wojewody ds. wdrażania reformy administracji, dziwi się, że w ogóle ktokolwiek mówi o eksmisji. Nikt nikogo eksmitować nie chce. – *Ale w urzędzie jest ciasno. Wszystkim tak samo.*

Jan Solek zaprzecza, że pokój, o który toczy się wojna, ma być przeznaczony dla niego. Także nie dla Józefa Woty, dyrektora gabinetu wojewody. Dzisiaj obaj nowo mianowani urzędnicy dzielą jedno pomieszczenie i – jak mówi pełnomocnik – żaden nie narzeka. Jeśli sejmik zrezygnuje z gabinetu, najprawdopodobniej zostanie on przeznaczony na powiększenie sekretariatu wojewody lub pokoju rzeczniczkę.

Jerzy Kiełtyka, dyrektor generalny urzędu twierdzi coś do końca odwrotnego: w gabinecie, jeśli zostanie odzyskany, będzie urzędował albo pełnomocnik wojewody, albo dyrektor gabinetu. Wojewoda Leszek Kisiel, poproszony o zajęcie stanowiska w sprawie gabinetu, stwierdza jedynie, iż już na początku urzędowania spostrzegł panującą w urzędzie ciasnotę i pewną nierównomierność w zagęszczeniu pomieszczeń. Stąd pomysł małej reorganizacji, którego zresztą nie on jest autorem, a poprzednicy. Mimo różnicy zdań, służby wojewody zgodne są co do jednego: wojna o pokój musi się zakończyć polubownie, a eksmisji na pewno nie będzie. Jerzy Kiełtyka zapewnia: – *Broń Boże! Na pewno nie pójdziemy na noże.*

\*\*\*  
Już po zebraniu materiału redakcję poinformowano, że służby wojewody w zamian za oddanie pomieszczenia zaproponowały sejmikowi pomieszczenie zastępcze, nieco mniejsze.



## URZĘDNICY I ICH METRAŻ

(na podstawie informacji udzielonej przez służby wojewody)

Urząd Wojewódzki	
gabinet wojewody .....	28,20 m
sekretariat wojewody .....	15,80 m
rzecznik prasowy wojewody .....	8,90 m
dyrektor generalny urzędu .....	21,20 m
dyrektor gabinetu wojewody .....	23,20 m
(do spółki z pełnomocnikiem ds. reformy)	
Sejmik Samorządowy	
przewodniczący sejmiku .....	35,20 m
sekretariat sejmiku .....	22,80 m
dyrektor biura sejmiku .....	26,70 m
zastępca dyrektora biura .....	14,80 m



# 3 LATA SPOKOJU

Kupując Daewoo Lanos, Nubira lub Leganza dostajesz: **3 LATA GWARANCJI** - samochody Daewoo: Lanos, Nubira, Leganza są objęte trzyletnią gwarancją (lub 100 000 km przebiegu). **3 LATA BEZPŁATNEJ OBSŁUGI SERWISOWEJ** - „Program Bezpłatnej Obsługi Samochodu” obejmuje standardowe czynności w ramach przeglądów okresowych oraz gwarantuje m.in. bezpłatną wymianę: materiałów eksploatacyjnych (olej silnikowy, olej do automatycznej skrzyni biegów, płyn chłodzący, płyn hamulcowy; filtrów (oleju, paliwa, powietrza, klimatyzacji); świec zapłonowych; wycieraczek; paski napędowe oraz mycie podwozia po sezonie zimowym). **3 LATA BEZPŁATNEJ POMOCY DROGOWEJ** - Pakiet Assistance zapewnia w Polsce i Europie: pomoc techniczną w miejscu awarii; holowanie samochodu do najbliższej Autoryzowanej Stacji Obsługi Daewoo; samochód zastępczy, lub nocleg w hotelu, lub zwrot kosztów podróży; pomoc prawną poza granicami kraju.



cena już od 29.900 PLN

## PŁACISZ TYLKO ZA BENZYNĘ



● Jarosław - MOTOBYT, ul. Elekrowniana 4,

☎ (0-16) 621-77-65 ● Przemyśl - AUTO-CENTRUM, ul. Zana 1



Gawędy pana Jana

# Dziewuchy piękne, rozkochane...

Najbardziej w życiu nie lubię: czarnego koloru, ciepłego piwa i łażenia po sklepach. Jednak wobec użytych przez żonę argumentów byłem bezsilny. Wyposażony w listę sprawunków i kilka fachowych porad typu „nie zgub pieniędzy”, ruszyłem w bój.

**P**o przeszło dwóch godzinach, włokąc się z pełnymi siatkami, już z daleka dostrzegłem znajomą sylwetkę. Barczysta, lekko zgarbiona postać, łapy wbite w kieszenie i siwe, długawe kudły wystające spod beretu. Ucieszyłem się serdecznie, przecież to mógł być tylko Jan.

– Gdzie się pan chował taki kawal czasu? To już pewnie ze dwa miesiące.

– *Trzy* – poprawił i jakoś tak dziwnie na mnie spojrział, miętosząc mi rękę w uścisku. – *Trochę mnie potrzymali, podobno było ze mną krucho, ale jak widział, jeszcze się wywinąłem. Podroby – rozumiesz – zaszwanowały.*

Jasne, że rozumiem – wiedziałem, że Jan od lat ma kłopoty z wątrową. Było mi głupio, przyjaciel, kumpel, nauczyciel, a ja nawet nie miałem pojęcia, że był w szpitalu. Niepewnie przestępowałem z nogi na nogę, ale Jan był facetem, który umiał w odpowiedniej chwili wybawić z opresji.

– *Było minęło, lepiej gadaj co u ciebie, jak tam córka?* – uśmiechnął się i klepnął mnie po ramieniu.

Pogadałem o córce, żonie, o sobie. Było mi lżej i od tego momentu dużo łatwiej, więc zagailem:

– Cóż to, ze spaceru wracasz?  
– *A żebyś wiedział, pogoda ładna, ciepło, więc myślę sobie, przewietrzę miechy po tych szpitalnych smrodach, no i wybrałem się do parku.*

– Świetny pomysł, sam bym się... – zrezygnowałem z



– Pogoda ładna, ptaki śpiewają, a mnie tak smętnie...

wściekłością spojrzawszy na stojące obok siaty.

– *Jaki tam świetny – zachnął się – chyba teraz rozchoruje się na nerwy, szlag mnie trafi, lub coś w tym rodzaju. Człowieku, ja z pięćdziesiąt lat tam urzędowałem, znam każdą ścieżkę, ławkę, każdy zakamarek. Tyle wspomnień, cała młodość! A i później z kumplami tu przechodziłem, a jakże! Z gitarą, pośpiewać, czasem wino wypić. Tu mijalo mi życie, było fajnie i swojsko – mówił z wyrażonym wzruszeniem i tęsknotą w głosie. – Czy wiesz chłopie, że od wiosny toś wieczorem wolnej ławki w parku nie uświadczysz? Nastrój, że szkoda gadać, jedni śpiewają „Maryjanno”, w altance Cimbali... niestety już nie żyje, ciągnie „Tango przemyskie”, dziewczuchy piękne, rozkochane, żyć nie umierać. Jak jeszcze dla kurażu wypites parę szklanek wina pod nazwą duże „W”, wydawało ci się, że gwiazdy możesz brać w dłoń. I żadnych rozrób, awantur, jeżeli komuś wyraźnie nie nadeptnąs na odcisk, mogłeś czuć się bezpiecznie. Piękne czasy... Szkoda, że już nie powrócą. Ach, zimą to frajernia, tak około dwudziestu chłopca, na metalowych saniach z kierownicą prula z wałów, wzdłuż muru seminarium, Katedralną w dół aż do Jagiellońskiej, inni zjeżdżali na sankach solo po parkowych ścieżkach z taką szybkością, że jeden się nawet zabił, a ze skoczni to oprócz narciarzy skalali saneczkarze. Ubaw po pachy.*

Tak się zapamiętał w tych wspominkach, tak rozjaśniał i jakoś wymłodził, że nie miałem serca mu przerywać, tym bardziej że nagle spytał:  
– *Czy wiesz, co to był „czajor”?*  
– *i nie czekając wyjaśnił:*  
– *„Czajor”, to była taka forma męskiej wyrafinowanej rozrywki. W tym celu zakupiłem sowiecką,*

*frontową lunetkę i z tym przyrzędem chodziłem po parku podpatrywać przyrodę, choć szczerze mówiąc, nie tylko. Sadowiłem się w kępie krzaków, pasowałem ostróżki i dalej namierzać obiekty. Długo by mówić, na co się napatrzyłem i czego byłem świadkiem.*

Znam Jana od zawsze i wiem, że gawędzić może godzinami, więc by przyspieszyć narrację pytam:

– Powiedz mi w końcu, skąd ta dzisiejsza twoja irytacja? Cóż się takiego wydarzyło na spacerze?

– *Daj spokój, sam byś się wkurzył widząc to, co ja dzisiaj. Wchodziłem główną bramą i aż się nogi pode mną ugęły. Co jest do cholery, myślę, czy tu jakaś bomba spadła, czy było trzęsienie ziemi? Oranżerie, w których kiedyś rosły kwiaty, straszą powybijanymi szymbami, odrapane, brudne tynki, niedza i ruina to obraz, który zaraz na wejście proponuje ponoć jeden z piękniejszych parków w Polsce. Już w tym momencie czulem, że tętno wyraźnie mi podskoczyło, a to był dopiero początek. Idąc dalej grzęsnę po kostki w błocie, w wyjeżdżonych przez ciągnik koleinach stoi woda, a przecież te alejki były kiedyś równe, wysypane tuczniem. Zaczynam załować, że nie włożyłem gumiaków. Jakoś dotarłem do „pastuszka”, biedakowi nadal brakuje odrażonej kiedyś fujarki i prawie nieprędko na niej zagra. Pogoda ładna, ptaki śpiewają, a mnie tak smętnie, tym bardziej, że co krok, to jak nie polamana, spróchniała ławka, to zarzewiały, dziurawy kosz, z którego wysypują się śmiecie. Spotkałem co prawda kilku gości z miotłami, ale czy zamiatanie zeszlorocznych liści może cokolwiek zmienić w tym obrazie?*

– Pewnie nie... – wtrąciłem, a Jan kontynuował:

– *Łaziłem jeszcze trochę, byłem pod skocznią, która coraz bardziej zarasta krzakami, a wracając główną aleją dostrzegłem jakieś tabliczki w korze potężnych, wiekowych olbrzymów. Podchodzę i czytuję: „Pomnik przyrody, prawem chroniony”. No pięknie, myślę, to mi się nawet podoba, co jak co, ale takie wspaniałe drzewa powinny być pod szczególną opieką. Zadzieram głowę ku niebu, a nade mną, wśród korony, wiszą wielkie, uschnięte konary. Strach pomyśleć, co by było, gdyby się taki załamał. Miałem dość. Skoczę jeszcze do kibelka i znikam, zdecydowałem. Już z daleka widzę ten sam, co przed dwudziestu laty, szary, tak samo smrodliwy budynek, przyspieszyłem kroku, bo mnie trochę na tym spacerze przycisnęło. Dopadam drzwi z trójką, zamknięte, te z kółkiem też, szarpie klamkę, ale gdzie tam! W drzwi wstawione łuczniki, obiekt zabezpieczony i już. Kręcę się w kółko i czuję raptem, że wdeptuję w coś miękkiego. Klęję jak szewc, tętno wali jak oszalałe. Walę i ja, tylko w krzakach. Siła wyższa. Jak tu się dziwić ludziom, że paskudzą gdzie popadnie. Jeden kibek w takim ogromnym parku i to zamknięty na cztery spusty. Niech to szlag...*

Zdenerwował się, wyraźnie to czulem. Chwilę trwało, nim doszedł do siebie. Już wyciszony, smutny, powiedział mi na koniec kolejną, oczywistą prawdę.

– *Wiesz, ja to wszystko rozumiem i trudną sytuację spowodowaną często przez tak zwane czynniki obiektywne, i nowe warunki ekonomiczne, no bo gospodarka rynkowa... Myślę, że pewnie brakuje też funduszy. Jednego jednak pojąć nie mogę. Braku zwykłego, zdrowego rozsądku, a często braku serca. Cześć, trzymaj się.*

– Do następnego, Janie.



## Kilka ogólnych uwag o zachowaniu się dziennikarzy (\*)

**W** związku z artykułami zamieszczonymi w numerze *Życia Przemyskiego* i śródowym wydaniu *Super Nowości*, dotyczącymi utrudniania pracy dziennikarce ŻP, Oldze Hryńkiw, przez Radnego Bronisława Klechę, korzystając z przysługującego mi prawa riposty prasowej wyjaśniam: Nie będę wypowiadał się na temat wiarygodności informacji zamieszczonej na łamach *Życia Przemyskiego*, bo znany jest powszechnie nieobiektywizm tygodnika adresowany pod określone ugrupowania polityczne, które wspiera redakcja *Życia Przemyskiego*. Obrady każdej sesji nagrywane są na taśmie magnetofonowej przez obsługę Biura Rady Miejskiej. Nie widzę zatem powodu podsuwania w sposób arogancki dyktafonu pod nos radnym, skoro można skorzystać z gotowych nagrań i mam powody wyrazić sprzeciw w tym przypadku. Każdy dziennikarz, bez względu na kwalifikacje, może uzyskać informacje. Sposób ich udzielenia zależy od inwencji dziennikarza i kultury jego zachowania. Z kulturą zachowania Olgi Hryńkiw mam do czynienia od czterech lat i mam wiele zastrzeżeń.

Jeżeli w pokoju wiceprezydenta Rybotyckiego odbywa się jego obecności posiedzenie Klubu Radnych, to kultura dziennikarza wymaga, aby poprosić sekretarkę siedzącą obok drzwi, a nie wchodzić bez powiadomienia. Ten fakt był powodem mojej reakcji. Nie był to pierwszy przypadek naganego zachowania Olgi Hryńkiw. Takie praktyki są u niej powszechne. Przypomnę tylko zachowanie Olgi Hryńkiw podczas utajnionej sesji Rady Miasta, gdzie Straż Miejska musiała użyć siły, aby wyprowadzić ją z sali obrad. Prawo obowiązuje nie tylko radnych, ale i dziennikarza.

Na zakończenie tej riposty podaję kilka ogólnych uwag o zachowaniu się dziennikarzy podczas dotychczasowych obrad sesji Rady Miasta.

Niektórzy dziennikarze z *Życia Przemyskiego*, *Super Nowości*, *Radia Rzeszów* (oddział Przemysł), wśród nich – Olga Hryńkiw, nadużywają swoich uprawnień i nie zachowują się w sposób kulturalny, np. podczas sesji wchodzi, wychodzą, rozmawiają, zdejmują odzież, mimo że obok jest szatnia, poprawiają makijaż, kiwają palcem i wywołują radnych celem przeprowadzenia wywiadu, itp. Jest to wyraz nie tylko braku kultury osobistej, ale jednocześnie dowód lekceważenia radnych i obecnej na sali publiczności. Prowadzący ostatnie sesje Rady w ogóle nie reagował na te negatywne zjawiska, czując się związany ideologicznie z dziennikarzami wymienionych wyżej Redakcji.

Warto wspomnieć, że przed kilku laty Olga Hryńkiw w czasie sesji Rady nie prosiła doprowadzić do ostrej reakcji Radnych Gminy Bircza, sprzeciwiających się ekshibicji banderowców poległych podczas napadu na Birczę. Rodzi się na tym tle pytanie, skąd taka pobłażliwość dla Olgi Hryńkiw ze strony prowadzącego obrady sesji, pana Radnego Jerzego Kruzela? Zamiast zwrócić uwagę niestosownie zachowującej się dziennikarce Oldze Hryńkiw, w obu przypadkach gani radnego z innej opcji politycznej. Bez względu na osobistą sympatię lub antypatię dla radnych, Olga Hryńkiw powinna zachować dla nich szacunek.

Z poważaniem  
Bronisław KLECHA

## Od autorki

**M**oja polemika z Panem zupełnie nie leży ani w interesie Rady miasta, klubu radnych AWS którego jest Pan członkiem, ani – redakcji tygodnika ŻP. Gdybym ją podjęła, wyglądałoby mniej więcej tak:

1. Rejestrowanie publicznych spotkań, konferencji i sesji przy użyciu dyktafonu to – co może Pana zaskoczyć – praktyka dozwolona i powszechnie stosowana. Podsowanie dyktafonu pod nos – jak Pan imputuje – miałyby miejsce tylko wtedy, gdyby długość nosa radnego wynosiła od 0,5 do 1 metra (dokładnie tyle, ile wynosi odległość nosa od stołu, na którym rzeczywiście dyktafon postawiłem).  
2. Przyjście do gabinetu wiceprezydenta na umówione wcześniej spotkanie było wyrazem zwykłej słowności. O braku kultury można mówić raczej wtedy, kiedy wiceprezydent czeka, a dziennikarz – mimo umówienia się na rozmowę – nie przychodzi. I jeszcze wtedy, kiedy to wiceprezydent zmuszany jest do opuszczania własnego gabinetu w celu odbycia rozmowy z dziennikarzem, ponieważ osoby trzecie – wbrew woli wiceprezydenta – wypychają dziennikarza za drzwi.

Pański list oceniam jako próbę wywołania awantury, nie po raz pierwszy zresztą. Nie chcę się z Panem awanturować. I tak nie uda mi się Pana przekonać, że nie jestem wielbłądem.

Olga HRYŃKIW

(\*) tytuł pochodzi od redakcji

KYNEK

  
**Bar  
Margherita**

**ZESTAWY  
OBIADOWE  
NA TELEFON**

TEL. 678-49-94

**Pizzeria  
Margherita**

**PIZZA  
SPAGHETTI  
RISOTTO**

**NA TELEFON**

TEL. 678-98-98,  
678-73-47



Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemyskim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcą podzielić się z nami uwagami lub zwrócicie się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



## Informator odbiorcy energii

### Jak oszczędzać energię w domu cd.

Kuchnia elektryczna jest niezbędna w każdym nowoczesnym gospodarstwie domowym.

Jeśli chcemy oszczędzać energię elektryczną podczas gotowania i pieczenia, musimy:

- gotować w zakrytych naczyniach, używając możliwie mało wody (nie gotujemy dwóch litrów wody, gdy mamy ochotę na filiżankę kawy, do ugotowania ziemniaków dla 4 osób potrzeba jednej szklanki wody);

- unikać zbędnego, wcześniejszego nagrzewania piekarnika (np. ciastka biszkoptowe potrzebują nagrzania, lecz już do pieczenia mięsa nie musimy nagrzewać piekarnika);

- wyłączać płytkę na 10 minut przed końcem gotowania potraw (wykorzystać energię już dostarczoną do płytki);

- otwierać drzwiczki piekarnika tylko wtedy, gdy jest to konieczne;

- korzystać z szybkowaru przy przyrządzaniu potraw wymagających dłuższego gotowania (zaoszczędzimy w ten sposób 70 proc. czasu gotowania i około 40 proc. energii);

- zapamiętać, że naczynia kuchenne (garnki, patelnie) powinny mieć gładkie i dobrze przewodzące dno, a ich średnica powinna być większa o 2 cm od średnicy płytki grzejnej. Musimy zwrócić uwagę na dno i ścianki czajnika. Jeżeli pokryte są grubą warstwą kamienia, to najlepiej sprawić sobie nowy;

- pamiętać, że długotrwałe gotowanie wody wodociągowej w celu pozbycia się zanieczyszczeń miałoby sens, gdyby skraplać wydobywającą się parę. Bakterie i chlor zostaną usunięte, ale rdza, muł, pestycydy i inne związki chemiczne pozostaną. Rozsądniej więc będzie kupić dobry filtr, a wodę gotować krótko.

Obecnie rynek stwarza nam możliwości wyboru odpowiedniego modelu kuchni w wersji zarówno gazowej, elektrycznej, jak i gazowo-elektrycznej, o różnych wymiarach, z różnym wyposażeniem dodatkowym, kolorystyką oraz doskonałym dopasowaniem do już istniejącego i urządzonego wnętrza. Kuchnie elektryczne są bardzo proste w obsłudze, są estetyczne a przede wszystkim bezpieczne i niezawodne.

Tradycyjna kuchnia elektryczna ma piekarnik z nagrzewaniem konwekcyjnym oraz trzy lub cztery płytki grzejne sterowane przełącznikami mocy. Do płynnego sterowania temperaturą piekarnika służy regulator pracujący w zakresie od 50 st. C do 250 st. C (który umożliwi zwiększenie gamy wypieków).

W nowoczesnych kuchniach płytą grzejną jest energooszczędna płyta ceramiczna z czterema polami grzejnymi, sterowanymi sześciostopniowymi przełącznikami mocy.

Najnowocześniejsza dynamiczna kuchnia elektryczna ma oprócz wbudowanej płyty ceramicznej wielofunkcyjny piekarnik. W piekarniku zastosowano obieg gorącego powietrza, którego zadaniem jest utrzymanie jednakowej temperatury w obrębie całego piekarnika. Umożliwia on wypiek na dwóch lub trzech poziomach jednocześnie.

Ciekawym rozwiązaniem są kuchnie gazowo-elektryczne i elektryczne, przeznaczone do zabudowy w ciągu zestawu mebli kuchennych. Produkowane są również kuchnie ze zmywarkami do naczyń w jednej obudowie. Zmywarka jest zamontowana w miejscu tradycyjnego piekarnika.

Istnieją kuchnie z nagrzewaniem indukcyjnym, w których płytka kuchenna w czasie gotowania pozostaje zimna (pozwala zaoszczędzić do 50 proc. energii elektrycznej), a dno naczynia nagrzewane jest za pomocą pola elektromagnetycznego. Dno naczynia o średnicy co najmniej 12 cm powinno być wykonane z materiału ferromagnetycznego (garnki żelazny emaliowany lub ze specjalnego materiału o nazwie fabrycznej silagren).

Wciąż przybywają nam nowsze rozwiązania kuchenek mikrofalowych. Kuchenki najprostsze wyposażone w magnetron służą do rozmrażania, podgrzewania i gotowania potraw. Magnetron to urządzenie przetwarzające prąd elektryczny w fale elektromagnetyczne (mikrofałe), które rozgrzewają potrawę. Podczas gotowania na kuchni, np. gazowej, ciepło do potrawy doprowadzane jest z zewnątrz za pośrednictwem wody lub tłuszczu. Natomiast mikrofałe dostają się bezpośrednio do środka potrawy i działają na nią od wewnątrz. Mikrofałe, zdaniem większości specjalistów, nie są szkodliwe dla człowieka. Producenci dbają o szczelność kuchenek. Podczas pracy promieniowanie nie przenika na zewnątrz, a z chwilą otwarcia drzwiczek magnetron się wyłącza. Ostrożność podczas użytkowania kuchni zaleca się osobom z rozrusznikiem serca, gdyż mikrofałe mogą zakłócić jego pracę. Nie ma żadnych „śladów” promieniowania w jedzeniu.

Programowanie czasu gotowania i pieczenia umożliwia zamontowany w kuchni elektroniczny zegar cyfrowy.

W przypadku użytkowania energii w systemie dwutaryfowym, korzystne jest przyrządzanie wymagających dłuższego gotowania potraw w czasie taryfy tańszej, tj. w godz. 14.30-16.30 oraz 23.00-7.00 w okresie letnim, ze względu na ponoszone koszty.

## Fiat seicento

# „Wchodzący” do gry

28 marca Fiat Auto Poland w ramach Dni Otwartych Drzwi zaprezentował następcę *cinquecento* model *seicento*. Auto zaliczane do segmentu A, samochodów najmniejszych, charakteryzuje się zwartością gabarytów, wysokim komfortem jazdy, zapewnia bezpieczeństwo pod różnymi, łatwość prowadzenia oraz niskie koszty eksploatacji.

Pokaz „wchodzącego” do gry nowego auta wywołał spore zainteresowanie. Fiatowskie salony naszego regionu odwiedziły setki osób. Nic w tym dziwnego, bowiem w segmencie małych samochodów Fiat od lat jest liderem i posiada doświadczenie, jakim niewielu producentów może się pochwalić. To bogate doświadczenie znajduje bezpośrednie odzwierciedlenie w nowym maluchu.

*Seicento* charakteryzuje się miękkimi i wypukłymi liniami oraz obszernymi powierzchniami szyb. Lekko wypukłe, lecz kątowe światła nadają nowemu fiatowi wizerunek sympatycznego i wdzięcznego auta. Wnętrze jest kontynuacją miękkości linii zewnętrznej i gwarantuje maksymalną funkcjonalność.



Kształt deski rozdzielczej nie jest tak awangardowy jak w należącej do koncernu Fiatu *lanci „y”*, ale odpowiada współczesnym tendencjom.

Wszystkie wskaźniki i przełączniki są ergonomicznie usytuowane, a obszerna otwarta półka po stronie pasażera jest bardzo praktyczna, szczególnie dla kobiet, które będą miały gdzie przewozić drobne zakupy.

Małe wymiary zewnętrzne (320 cm dł., 151 cm szer., 143 cm wys.) nie pogarszają wartości użytkowych auta. Z dużą łatwością można wsiadać i wysiadać, także dostęp do tylnych siedzeń jest w miarę wygodny. Mechanizm podnoszenia i przesuwania przedniego fotela pozwala na optymalną swobodę ruchów.

W celu maksymalnego poprawienia warunków podróży

wania w sposób szczególnie zadbano o poziom hałasu i to zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego. Nie miałem okazji odbycia jazd testowych, jednak według danych katalogowych całkowity poziom hałasu wewnątrz auta odpowiada normom EWG, co nie jest łatwe do osiągnięcia w samochodach o małych rozmiarach.

W *seicento* będą montowane dwa rodzaje silników. Pierwszy z nich o pojemności 900 cm sześci. zapewnia przyzwoite osiągi i co ważne, charakteryzuje się niskim zużyciem paliwa. Drugi o pojemności 1100 cm sześci. adresowany jest dla osób lubiących dynamiczną, sportową jazdę.

Skrzynia biegów, dzięki zastosowaniu zaawansowanych rozwiązań technicznych zapewnia precyzyjną zmianę biegów.

W *seicento* zastosowano szereg nietypowych dla samochodów tej klasy rozwiązań technicznych, które sprawiają, że

auto jest wyjątkowe w swej klasie. ABS z aktywnymi czujnikami oraz elektroniczny dystrybutor siły hamowania, elektryczne wspomaganie kierownicy, poduszki powietrzne czy automatyczne sprzęgło (wersja *citimatic*) to urządzenia, które zazwyczaj nie są spotykane w samochodach tak małych rozmiarów.

Zadbano również o poziom bezpieczeństwa. *Seicento* zostało poddane kilkudziesięciu typom prób zderzeniowych. Przeprowadzono między innymi 50 Crash-testów na samochodach w warunkach rzeczywistych i 40 na symulatorze.

Zawieszenie przednie oparte na kolumnach McPhersona z wahaczami i sprężynami śrubowymi. Z tyłu zastosowano zawieszenie niezależne z wahaczami ciągniętymi.

Aby dotrzeć do jak największego przedziału klientów, Fiat proponuje bardzo szeroką gamę pojazdów. Trzy podstawowe wersje – standardowa *S* (do sprzedaży wejdzie we wrześniu br.), elegancka *SX* i *sporting* zostaną niebawem poszerzone o wersję dostawczą *van*, luksusową *suite* oraz samochód miejski *citimatic* z automatycznym sprzęgłem. Pojawi się również model *elektra* z napędem elektrycznym, a w wersji *trofeo*, *seicento* będzie również samochodem wyścigowym.

Produkcja tego sympatycznego auta została zlokalizowana w zakładach w Tychach. Nie wiadomo jednak, jaki procent pojazdów trafi na rynek krajowy, a ile aut powędruje do europejskiej sieci dealerskiej Fiata.



## Pakiet assistance - Daewoo

Program bezpłatnej obsługi oferowany przez Daewoo zapewnia nieodpłatnie każdemu pojazdowi sprzedanemu w ramach programu obsługi samochodu całodobowy system pomocy drogowej na terenie Polski i niemal całej Europy, świadczony w okresie gwarancji samochodu, czyli trzech lat lub 100 tys. km.

Pomoc drogowa będzie udzielana przez PZM Autotour przede wszystkim w miejscu awarii, a w przypadku usterki wymagającej interwencji autoryzowanej stacji obsługi, przez profesjonalne holownię do najbliższego autoryzowanego punktu serwisowego.

W przypadku, gdy nie jest możliwe dokonanie naprawy do końca dnia, w którym zgłoszono awarię, oraz awaria ma miejsce w odległości większej niż 80 km od miejsca zamieszkania, Autotour zapewni i opłaci kierowcy i pasażerom uszkodzone-

go auta nocleg w hotelu trzygwiazdkowym do chwili ukończenia naprawy.

Autotour może również zapewnić i opłacić w miejsce uszkodzonego auta wynajem samochodu zastępczego do chwili ukończenia naprawy lub zapewnić bilet kolejowy pierwszej klasy (bilet lotniczy w przypadku, gdyby czas podróży koleją przekraczał 6 godz.), w celu odbioru naprawionego pojazdu.

W przypadku, gdy awaria ma miejsce za granicą, w kraju, w którym nie są dostępne niezbędne do naprawy części zamienne, Autotour zorganizuje ich wysyłkę i pokryje koszty transportu i opłat celnych.

Powyższe świadczenia będą udzielane w przypadku unieruchomienia samochodu z tytułu wady fabrycznej, jak również w przypadku braku paliwa, przebicia ogumienia, rozładowania akumulatora lub zaginięcia i zatrzaśnięcia kluczyków wewnątrz pojazdu.

Stronę opracował Mirosław BAR

### DANE TECHNICZNE

Silnik .....	4-cylindrowy, rzędowy, 8-zaworowy
Pojemność .....	899 cm sześci.
Moc .....	29 kW
Moment maksymalny .....	65 Nm
Układ hamulcowy .....	
Przód .....	tarczowy z ruchomymi szczękami
Tył .....	bębenowy
Prędkość max .....	140 km/h
Przyspieszenie .....	18 s
Zużycie paliwa .....	4,7/6,3/6 l/100 km

## AUTO SALON

### SKUP - SPRZEDAŻ

37-700 Przemysł, ul. Wyszyńskiego 26, tel./fax 670 26 99 (naprzeciwko CPN BUDY).

- PŁACIMY GOTÓWKĄ
- SPRZEDAJEMY NA RATY
- WPLATA WŁASNA TYLKO 10 %
- BEZ ZASTAWU REJESTROWEGO
- 100% LEGALNOŚCI POJAZDÓW
- KREDYT DO 10.000 BEZ AUTO-CASCO I BEZ PIERWSZEJ WPLATY

LEASING CLIFING

- Jeśli masz upatrzony samochód, a brak Ci gotówki, zgłoś się do nas.
- Jeśli masz klienta na swój samochód, a brak mu gotówki, zgłoś się do nas.
- Najniższa prowizja (tylko 2%)

### USŁUGI WULKANIZACYJNE

### SPRZEDAŻ OPON UŻYWANYCH

Czynny w godz. 9-19 codziennie.

**ADAM**  
Rok zał. 1990

**HURTOWNIA WIELOBRANŻOWA**

**POLECAMY**  
**FARBY, LAKIERY „NOBILES”**

**KLEJE, FUGI, DOCIEPLENIA**  
**FARBY, LAKIERY „Polifarb Dębica”**

**PLYTKI CERAMICZNE „OPCZNO”**  
**5 lat gwarancji**

**STYROPIAN – SYROPOL**

**PIANY I SILIKONY **selena****

**PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE **NORGIPS****  
**FARBY – Polifarb Wrocław, PILAWA, CHEMAL**

**Również materiały pomocnicze malarskie**  
**UDZIELAMY WYSOKICH RABATÓW**

Jarosław **Towar dostarczamy** Przemysł  
Widna Góra 98a **własnym transportem** ul. Batorego 5  
tel./fax (0-16) 621-23-26 **ZAPRASZAMY** tel./fax (0-16) 678-94-15

**RAK**

- OKNA I DRZWI z PCV "STOLBUD" Warszawa
- DRZWI WEWNĘTRZNE "POL-SKONE" Lublin
- POKRYCIA DACHOWE oferujemy kompletne dachy szwedzkiej firmy "PLANNJA"
- ORYNOWANIA firmy "SIBA"
- PARAPETY

37-700 Przemysł, osiedle Kmiecice  
Wyb. Kościuszki 70, tel./fax (0-16) 670-20-80

**MAK-BUD**  
Przemysł, ul. Ofiar Katynia 16

**HURTOWNIA**

- ✓ DRYVIT, KABE, CERESIT, materiały do ocieplania i remontów budynków
- ✓ KLEJE DO CERAMIKI STYROPIANU – już od 1zł/kg
- dryvit**
- ✓ TYNKI MINERALNE – już od 1,29 zł/m<sup>2</sup>
- ✓ TYNKI AKRYLOWE – już od 3,84 zł/kg
- Beckers**
- ✓ SIATKI DO DOCIEPLEŃ – już od 2,73 zł/m<sup>2</sup>
- ✓ KOŁKI DO SYROPIANU – już od 0,22 zł/szt.
- KNAUF**
- ✓ SUCHE TYNKI – zabudowa wnętrz, szpachle, płyty, gipsy, akcesoria
- ✓ STYROPIAN M-15 już od 87 zł/m<sup>3</sup>, M-20 już od 104 zł/m<sup>3</sup>, oraz M-30 i inne.
- Farby KABE**
- ✓ FARBY do drewna, ocynków metali, maszyn i mebli, do wnętrz i elewacyjne – już od 4,85 zł/l = 0,98 zł/m<sup>2</sup>.
- ✓ Sprzedaż, wykonawstwo

**tel./fax: (0-16) 678-03-08**

**CMB** Przemysł Herburtów 35  
tel./fax (016) 678-51-55

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE:

- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe – sosna
- drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- pokrycia dachowe – blacha dachówkowa ocynk., trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz wiele innych materiałów budowlanych.

**Sprzedaż ratalna ZAPRASZAMY CODZIENNIE**

**F.H.U. „BOGMAT”**  
tel./fax 6786562

37-700 Przemysł, ul. Mickiewicza 28 w podwórzu

- stolarka okienna i drzwiowa Stolbud Grybów
- panele MDF boazerijne i podłogowe
- drzwi wewnętrzne, zewnętrzne – sosna
- docieplenia, kleje, zaprawy – Ceresit, EkoTerm w cenach producenta
- elewacje – Siding, panel plastik
- blachy ocynk., powlekane – cięte na wymiar (trapezowane, płaskie, dachówkowe)
- grzejniki – Convector, Elektrolux, Dimplex oraz inne materiały

**SPRZEDAŻ RATALNA**

**MABO** **BPB**

**MATERIAŁY BUDOWLANE WIOSENNA PROMOCJA 5% RABATU**  
przy zakupie paneli podłogowych oraz ściennych firmy **CLASSEN**.

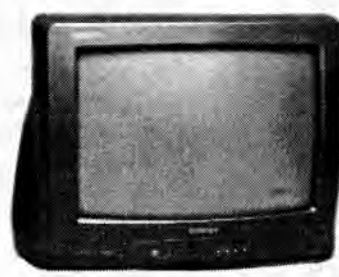
Czas trwania promocji do 30.04.98 r.  
**ZAPRASZAMY CODZIENNIE:**  
8.00-16.00, sobota 8.00-14.00  
ul. Zyblikiewicza 9, tel./fax 678 94 09

# AUTORYZOWANY DEALER THOMSON SUPER CENY! WIZJA TV



**THOMSON 29 MN 79 HL**

- **Obraz:** kineskop superplaski, 28 cali
- **Dźwięk:** stereo, 2x20W, 2 głośniki
- **Obsługa:** zdalne sterowanie RCT 3004 menu ekranowe, sleep timer 99 min, funkcja Anty Baby, wył. czasowy
- **Systemy:** PAL, SECAM, B/G, D/K, 59 programów
- **Przyłącza:** 2 złącza EURO-AV,
- **Kolor:** szary



**THOMSON 55 MC 18 TX**

- **Obraz:** płaski kineskop, 21 cali
- **Dźwięk:** 10W, 1 głośnik szerokopasmowy
- **Obsługa:** zdalne sterowanie RCT 3002 polskie menu, sleep timer 99 min, funkcja Anty Baby, wyłącznik czasowy
- **Systemy:** PAL, SECAM, głowica kablowa 8 Mhz
- **Przyłącza:** gniazdo EURO-AV,
- **Kolor:** szary



**WIZJATV**

**Przyjmujemy zapisy na zestaw cyfrowy WIZJA TV od 06.04.1998 r.**

Kolejność montażu będzie zależała od zgłoszenia.  
**WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR NA WOJ. PRZEMYSKIE.**

W ofercie duży wybór radioodbiorników samochodowych.  
W samochodach wyposażonych w instalację fabryczną – montaż GRATIS.

**PHILIPS**

\*Termin do uzgodnienia.



**THOMSON V 2700**

- 2-głowicowy magnetowid VHS, MONO,
- głowica CHROMA PRO, menu w języku polskim
- autoprogramowanie, 99 programów
- odtwarzanie w systemie NTSC na TV PAL



**THOMSON TM 9131**

- Radiomagnetofon stereofoniczny z odtwarzaczem CD
- podwójny zakres fal, funkcja śledzenia
- gniazdo słuchawek, pilot

**Kupując telewizor**

THOMSON od 21 cali lub telewizor PHILIPS 25, 28, czy 29 cali otrzymujesz czajnik bezprzewodowy firmy Holden



**PHILIPS RC 408**

- Tuner BQR IIIs (Digital Quality Reception)
- Odtwarzacz kaset z autorewersem
- Sterowanie zmieniaczem płyt CD



**PHILIPS CCD 2025**

- Tuner BQRs (Digital Quality Reception)
- Odtwarzacz kaset z autorewersem
- 6-płytowy zmieniacz płyt CD

AGD, RTV, TV-SAT **Przemysł**, ul. Asnyka 6, tel. (0-16) 678-84-78, 6788-666  
RTV, TV-SAT, telefony **Przemysł**, ul. Słowackiego 8, tel. (0-16) 678-55-43  
AGD, RTV, TV-SAT **Przemysł**, ul. Krasińskiego 20, tel. (0-16) 670-79-79  
AGD, RTV, TV-SAT **Przemysł**, ul. 3 Maja 19  
"IRPOL" D.H. Centrum II, tel. (0-16) 670-98-63  
AGD, RTV, TV-SAT **Jarosław**, ul. Grodzka 21, tel. (0-16) 621-07-56  
AGD, RTV **Przemysł**, ul. Mickiewicza (dawna baza GS, za Restauracją BALABA)  
Sprzedaż w cenach hurtowych, bez promocji, tel. (0-16) 678-61-55

Kupując towar w naszych sklepach, otrzymujesz KARTĘ STAŁEGO KLIENTA uprawniającą do upustów przy następnym zakupie.

**Video Tomex 2 AGD, RTV, TV-SAT**  
BEZPŁATNY TRANSPORT, SPRZEDAŻ RATALNA

**NOWY SALON FIRMOWY  
OPTIMUS®  
ZAPRASZA**

..... Przemysń  
ul. Kosynierów 1  
tel. 0-16 670-63-02, fax 0-16 670-94-99

**Ceny promocyjne 15-30 kwietnia '98**

**CHOJNICKIE  
FABRYKI  
MEBLI  
SA**

ul. Zyblikiewicza 9  
**tel. 678-94-13**  
Zapraszamy w godz.: 9.00-17.00  
soboty: 9.00-14.00

**SKŁAD  
FABRYCZNY  
MEBLE  
W CENACH  
PRODUCENTA**

**CERAM-KO GLAZURA**

**PŁYTKI  
ŚCIENNE  
I PODŁOGOWE**

Przemysń, ul. Batorego 5  
tel. 6783991 w. 25

F.P.H. „Barański”, ul. 29 Listopada 12, (dawny OTL), tel. (0-16) 6708777

**CENTRUM PODDASZY**

- OKNA DREWNIANE – KLEJONE – CENY PROMOCYJNE (dr. naturalne lub malowane, dwu i trzyszybowe)
- DRZWI Z DREWNA NATURALNEGO – CENY PROMOCYJNE
- OKNA DACHOWE „FAKRO” – najtańsze i najlepsze okna
- FOLIE DACHOWE – paroprzepuszczalne i paroszczelne
- DACHÓWKI CERAMICZNE – Hranice, Röben Gumkowski
- DACHÓWKI CEMENTOWE – cena od 21,50zł/m<sup>2</sup> z VAT
- WENTYLACJE I AKCESORIA – do dachów z dachówek
- Klinkier-Röben Gumkowski, • Wata Gullfiber

**TRANSPORT GRATIS!!! – SPRZEDAŻ RATALNA**  
ZAPRASZAMY NA TARGI W DNIACH 24-26.04.1998 r.

**SEAT Volkswagen Group**

Rzeszów, ul. Reymonta 3  
Tel. (017) 852-36-37, 326-80, Fax (017) 382-68

**P.H. EXTER**

*Świąteczna promocja - szczegóły u dealera*

**KONTYNGENT 98'**  
Ceny niższe niż w Kontyngencie 97\*

\* w ilości DM

**FIAT**

**FIAT SEICENTO  
WCHODZI DO GRY**

**Wiosenna promocja  
Taniej!!!**

Fiat 126	o 2000 zł
Cinquecento	o 1500 zł
UNO	o 1000 zł
Punto	o 2250 zł
Siena 1,4 i 1,6	o 2000 zł
Marea	o 2000 zł

**TANIEJ!**

Bravo/a – AC, OC gratis

**PRZYJDŹ KONIECZNIE. ZAPRASZAMY!**  
ZUH **SANEAR** Przemysń, ul. Zana 1, tel. (0-16) 678-48-56

**PRZYCHODNIA  
DLA MAŁYCH  
ZWIERZĄT**

lek. wet.  
Jerzy Czuchman

Przemysń, ul. św. Jana 1  
tel. 6700834  
czynna: pn-pt – 9-19  
sobota – 9-13  
niedziela – 10-11  
Wizyty domowe:  
pn-pt. – 12-14

**CERAMIK-ART s.c.**

- PŁYTKI CERAMICZNE – GRESY
- PANELE PODŁOGOWE
- wyroby firmy deceuninck
- STOLARKA PCV, AL
- PARAPETY
- SUFITY PODWIESZANE
- ELEWACJE
- inne materiały budowlane

**HURTOWNIA**  
37-700 Przemysń,  
ul. Ofiar Katyńia 16  
tel./fax 678-07-61

**TAXI**

ul. bpa Glazera  
TEL. 670-20-00

**CZYNNE  
CAŁĄ DOBĘ**

- bezpłatny dojazd do klienta
- Karta Stałego Klienta z 10 proc. rabatem

**ELEMENTY BUDOWLANE RADYMNO**

„Elementy Budowlane Radymno”  
sp. z o.o.  
37-550 Radymno, ul. Złota Góra 56, tel. (0-16) 62-81-106, 62-82-027

**Oferuje do sprzedaży:**

- płyty stropowe kanałowe typ „S”
- płyty drogowe
- płyty Jombo
- płyty dachowe korytkowe
- płytki chodnikowe (kolorowe)
- krawężniki drogowe i uliczne (kolorowe)
- obrzeża trawnikowe (kolorowe)
- nadproża
- element komunalny (szambo – 9 m<sup>2</sup>)
- słupy telefoniczne
- mury oporowe
- przewody wentylacyjne dwu- i trzyotworowe
- kanały CDN i płyty nakrywcze PU
- trylinkę drogową i elementy ściekowe
- kostkę brukową „BEHATON” 8 cm i 6 cm (szara i kolorową)
- kregi Ø80, Ø100 i Ø120 wraz z płytami nakrywczymi
- pustaki betonowe

Na stropy kanałowe typu „S” oraz płyty korytkowe spółka posiada certyfikaty.  
Na pozostałe prefabrykaty wydajemy świadectwa jakości.  
Wykonujemy elementy prefabrykowane na indywidualne zamówienie według dostarczonej dokumentacji.

PRZEDSIĘBIORSTWO **w promocji wiosennej!**  
Od 1 do 30 kwietnia '98

**Okno-Res**

**To jedyna okazja  
aby mieć nowe okna...  
zostawiając w rozliczeniu stare.**

PRZEMYSŃ, ul. Ratuszowa 14 tel. (0 16) 678 94 40

**KLEJE  
I TYNKI  
Ceresit  
SIDING  
BOAZERIE  
PCV**

**PRZEMYSŃ, ul. REJTANA 1, tel. (017) 852-07-42  
PRZEMYSŃ, ul. Lwowska 36a, tel. (0-16) 678-92-72, w. 223  
KROSNO, al. Janka Pawła 4, tel. (0-13) 43-248-24**

**TRANSPORT GRATIS!  
SPRZEDAŻ RATALNA!**

**CENY FABRYCZNE!!!**

- NAWOZÓW MINERALNYCH
- styropianu M-15 i M-20
- pap pokryciowych, izolacyjnych, podkładowych, zwykłych i termozgrzewalnych modyfikowanych
- prod. Izolacji Zdrużka Wola
- inne materiały budowlane

oferuje: P.H.U. „Konsrol”

Przemysń, ul. Jasńskiego 58, tel./fax 678-55-81  
oraz ul. Nestora, „Rampa Burak”, tel. 678-68-11  
Fredropol, (boza G5), tel. 671-98-97 i Krasiczyn

**KREDYT SERWIS  
GEPARD s.c.**

Przemysń, ul. plac Na Bramie 8  
(dawne kasyno policyjne)  
**CZYNNE:** pon.-pt.: 9.00-17.00,  
sobota: od 10.00-13.00  
Tel. (0-16) 678-65-85

Przedstawiciel Polsko-Amerykańskiego Banku Hipotecznego.  
Udzielamy kredytów na zakup, budowę,  
remonty domów i mieszkań.

**NAJKORZYSTNIEJSZE WARUNKI!!!**  
Pośrednictwo sprzedaży ratalnej. Minimum formalności.  
Zapraszamy do współpracy punkty handlowe i usługowe.

**TELE TAXI 678 22 33**

plac Legionów PKP

**Czynne całą dobę**

**HONDA** Kontyngent '98  
Zamówienia wstępne



**ACCORD CIVIC**  
KAZDY DYSTANS DO POKONANIA

dwie poduszki powietrzne w standardzie

**DODATKOWA OFERTA "KONTYNGENT JAPOŃSKI"**

**SIGMA - CAR**  
Autoryzowany Dealer Honda Poland Ltd.  
Rzeszów, ul. Rejtana 67 tel. 85-21-777, fax 629-809  
Tarnów, ul. Krupnicza 15, tel. 213-838

**MALEGRO**  
OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

- OKNA I DRZWI STOLBUD SOKÓŁKA
- SPRZEDAŻ HURTOWA
- SIDING USA, CANADA
- PROFESJONALNE WYKONAWSTWO
- SYSTEMY SUCHY ZABUDOWY KNAUF
- RABATY DLA FIRM BUDOWLANYCH
- DOCIEPLENIA BUDYNKÓW
- SPRZEDAŻ RATALNA

metoda „lekka mokra”, BUMAT-POL, CERESIT, EKOTERM, ATLAS.

• CHEMIA BUDOWLANA

dryvit KNAUF Ceresit Henkel Staporoków

JAROSŁAW, ul. Pruchnicka 7, tel. (0-16) 621-65-94, RADYMNO, os. Jagielly 14, tel. (0-16) 628-17-95

## OGŁOSZENIE

**Miejski Zakład Komunikacji w Przemysłu informuje,**  
że posiada do wynajęcia, wyposażone we wszelkie niezbędne media, pomieszczenia o łącznej powierzchni ok. 400 m kw. zlokalizowane w dogodnym miejscu przy trasie międzynarodowej E-4 nadające się do prowadzenia działalności produkcyjnej i handlowo-usługowej. Istnieje możliwość wynajmu wydzielonej części oferowanych pomieszczeń. Wszelkich dodatkowych informacji udzielają pracownicy Działu Głównego Mechanika osobście lub telefonicznie: tel. 678-30-44 wew. 325, fax 678-60-30.

Oferty zawierające opis planowanego przedsięwzięcia oraz proponowaną cenę za 1 m kw. wynajmowanej powierzchni prosimy składać w sekretariacie MZK w Przemysłu, ul. Lwowska 9, w terminie do 30 kwietnia 1998 r.

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe



Sp. z o.o.

## HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Żurawica 496 c, tel. (0-16) 671-34-02  
tel./fax (0-16) 678-80-58

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka z PCV – system THYSEN-AD
- ▶ stolarka drewniana jednoramowa »SZYBY TERMOIZOLACYJNE«
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ panele ściennie i podłogowe
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem
- ▶ usługi transportowe

oraz wiele innych materiałów budowlanych

**UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.**

Zapraszamy do naszych punktów handlowych:

- Przemysłu, ul. Batorego 55, tel. 678-53-04
- Bircza 122

**Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.**

**Kodak EXPRESS**  
KONTROLOWANA JAKOŚĆ USŁUG

## PROMOCJA BEZPŁATNE ZDJĘCIA PASZPORTOWE

przy zleceniu  
× 1 z całego filmu  
(co najmniej 24 zdjęcia)

### Dom Handlowy ABC

ul. Sowińskiego 3, Przemysłu  
tel. 678-61-98

AGENCJA WŁASNOŚCI ROLNEJ SKARBU PAŃSTWA  
Oddział Terenowy w Rzeszowie

Informuje, że został ogłoszony przetarg na sprzedaż nieruchomości Skarbu Państwa położonych w pobliżu międzynarodowego przejścia granicznego Polska-Ukraina w sąsiedztwie trasy E-4 w obrębie wsi Medyka, gm. Medyka oznaczonych jako:

działki nr	pow. w ha	ceny wywoł.
1750/8	1,23	63.000 zł
1750/9	2,44	111.850 zł
1750/10	2,45	125.440 zł
1750/13	6,44	329.750 zł
1750/14	2,32	100.250 zł
1750/17	3,39	155.400 zł
1750/19	0,39	16.850 zł

Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Medyka ww. działki przeznaczone są pod lokalizację zespołów hotelowych, obiektów obsługi turystyki oraz składow i magazyny.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej danej działki należy wpłacić w kasie O/T AWRSP do godz. 14.00 dnia 27.04.1998 r.

Przetarg ustny nieograniczony zostanie przeprowadzony w siedzibie O/T AWRSP w Rzeszowie, ul. 8 Marca 13, w dniu 30.04.1998 r., o godz. 11.00.

Bliższe informacje o nieruchomościach i warunkach przetargu można uzyskać w OT AWRSP w Rzeszowie, ul. 8 Marca 13, tel. (017) 62-64-77 lub w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa w Medyce, tel. (016) 6715379.

Zarząd Spółki z o.o. "HALA" w Przemysłu, ul. Mickiewicza 30

ogłasza przetarg na wynajem pomieszczeń magazynowych położonych w Przemysłu przy ul. Wilsona 3 (dawnie MPRB) a to:

1. Magazyn Nr 1 o pow. 110 m kw., cena wywoławcza	15,00 zł/m kw. netto
2. Magazyn Nr 2 o pow. 105 m kw., cena wywoławcza	15,00 zł/m kw. netto
3. Magazyn Nr 3 o pow. 101 m kw., cena wywoławcza	15,00 zł/m kw. netto
4. Magazyn Nr 4 o pow. 110 m kw., cena wywoławcza	15,00 zł/m kw. netto
5. Magazyn Nr 5 o pow. 109 m kw., cena wywoławcza	15,00 zł/m kw. netto
6. Magazyn Nr 6 o pow. 280 m kw., cena wywoławcza	8,00 zł/m kw. netto

który odbędzie się w dniu 24.04.1998 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółki przy ul. Mickiewicza 30 w Przemysłu I piętro – Sala Kolumnowa.

Osoby chcące wziąć udział w przetargu winne wpłacić wadium w terminie do dnia 23.04.1998 r. do godz. 12.00 w kasie Spółki przy ul. Mickiewicza 30 I piętro w wysokości 10% wartości proponowanego czynszu przy uwzględnieniu powierzchni i ceny wywoławczej za 1 m kw. Zarząd Spółki zastrzega, że wadium przepada na rzecz Spółki, jeżeli żaden z uczestników licytacji na poszczególne magazyny nie zaoferuje ceny równej co najmniej cenie wywoławczej. Zarząd Spółki informuje, że wadium osób, które nie wylicytują najwyższej ceny, zostanie zwrócone bezpośrednio po przetargu w kasie Spółki, zaś wadium osób, które wylicytują najwyższą cenę, zostanie zarachowane na czynsz za miesiąc maj.

Zarząd Spółki zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Zarząd Spółki zastrzega, że w przetargu nie mogą brać udziału dłużnicy Spółki.

## OGŁOSZENIE

Gminny Społeczny Komitet Telefonizacyjny  
w Jarosławiu, ul. Raclawicka 5

ogłasza przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej na remont sieci telefonicznej abonenckiej na następujące zadania:

- Zadanie I**
1. Wieś Pełkinie – ilość abonentów projektowanych – 230
  2. Wieś Wólka Pełkińska – ilość abonentów projektowanych – 133
  3. Wieś Wola Buchowska – ilość abonentów projektowanych – 21
  4. Wieś Kostków – ilość abonentów projektowanych – 35
  5. Wieś Osada Leżachów – ilość abonentów projektowanych – 9

- Zadanie II**
1. Wieś Tuczępy – ilość abonentów projektowanych – 236
  2. Wieś Morawsko – ilość abonentów projektowanych – 81
  3. Wieś Zgoda – ilość abonentów projektowanych – 24

- Zadanie III**
1. Wieś Surochów – ilość abonentów projektowanych – 85
  2. Wieś Sobiecin – ilość abonentów projektowanych – 54
  2. Wieś Makowisko – ilość abonentów projektowanych – 104.

w tym przysiółek Makowisko-Olchowa – 4 abonamenty  
Ofertę winien wskazać cenę oddzielnie dla każdego zadania.

Informacje dotyczące ww. inwestycji można uzyskać w UG Jarosław w pok. nr 2 i 5 oraz Zakładzie Telekomunikacji w Przemysłu, ul. 3 Maja 27.

Termin wykonania dokumentacji projektowej 1 miesiąc od daty podpisania stosownej umowy.

Oferty pisemne z określeniem wartości dokumentacji oraz terminem jej wykonania należy składać w Urzędzie Gminy w Jarosławiu, ul. Raclawicka 5, pok. 13, w terminie do dnia 20.04.1998 r. do godz. 10.00.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20.04.1998 r. o godz. 11.00.






**„STALPROFIL”**  
**ŻURAWICA**  
**HURTOWNIA**  
**WYROBÓW**  
**HUTNICZYCH**  
 TEL. 678-21-58, 671-34-36  
 FAX: 670-14-56  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
**ZAPRASZAMY CODZIENNIE**  
**OD 7.00 DO 15.00**  
**W SOBOTĘ**  
**OD 7.00 DO 13.00**

**„MAGRO”**  
 ZAKŁAD HANDLOWO-USŁUGOWY  
 OFERUJE:  
**SIDING AMERYKAŃSKI**  
 NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI  
 W 6 KOLORACH  
 50 LAT GWARANCJI  
 CENA JUZ OD 17,10 ZŁ/M KW.  
**PONADTO OFERUJEMY:**  
 WSZELKIEGO RODZAJU LISTWY  
 I ELEMENTY WYKONCZENIOWE  
 FACHOWY MONTAŻ – CENA MONTAŻU  
 Z MATERIAŁAMI I OCIEPLENIEM  
 50-60 ZŁ/M KW.  
**BEZPŁATNY TRANSPORT**  
 SYSTEM RATALNY  
**ZAPRASZAMY DO NASZEJ FIRMY**  
 PRZEMYSŁ  
 UL. TARNAWSKIEGO 12  
 TEL. (016) 678-40-83  
 090-258-618

**AUTORYZOWANY**  
**SKŁAD STYROPIANU**  
 POLMAR-JAWORZNO  
 Styropian: M 20 – 111 zł/m<sup>3</sup>  
 M 15 – 90 zł/m<sup>3</sup>  
 Przy zakupie powyżej 5 m<sup>3</sup>  
 upust 2 zł/m<sup>3</sup>.  
 Sprzedajemy i dowozimy na plac budowy  
 – wapno – 220 zł/t  
 – cement – 175 zł/t  
 – bloczki Max – 1,95 zł/szt.  
 – bloczki Stalowa Wola – 3,20 zł/szt.  
 – bloczki Głogów – 4,90 zł/szt.  
 System dociepleń Ceresit, Knauf,  
 Ekoterm – sprzedaż, wykonawstwo  
**Czezbud” ZAPRASZA:**  
 Przemysł, ul. Jasieńskiego 24, tel. 678-58-97  
 od 15.04.98 Żurawica – dawna baza tel. 671-31-80

**AGENCJA** agencja  
**INFORMATYKI** **3A**  
GANOK  
**Oddział w Przemysłu**  
 ul. 3 Maja 47, tel. (016) 670 95 34  
**Komputer "3A" VX** - gwar. 30 m-cy:  
 - Płyta VX; RAM 16MB; FDD 1,44  
 HDD 1,2GB, k. graf. SVGA 1MB  
 obud. MidiTower, klawiatura, mysz, pad.  
 cena netto brutto  
 - PENTIUM 166 MMX Intel 1474 1798  
 - PENTIUM 200 MMX Intel 1534 1871  
 - PENTIUM 233 MMX Intel 1894 2310  
**Komputer "3A" MULTIMEDIA**  
 - gwarancja 30 m-cy:  
 - Płyta ABIT PX-5; RAM 16MB  
 - FDD 1,44, HDD 2,1GB  
 - karta graf. SVGA, S3 VIRGE 4MB,  
 - obud. MIDI TOWER, karta muz., głośniki  
 - CD-ROMx24, mysz, pad, klawiatura WIN 95  
 cena netto brutto  
 - PENTIUM Intel 166 MMX 1985 2421  
 - PENTIUM Intel 200 MMX 2100 2562  
 - PENTIUM Intel 233 MMX 2400 2928  
**KASY FISKALNE:**  
 c. netto  
**Sharp ER-A215P** 1490,-  
 (sklep o małym nat. ruchu)  
**Sharp ER-A435P** 2190,-  
 (średnie natężenie ruchu)  
**Sharp ER-A495PN** 3090,-  
 (duże nat. ruchu, sys. kasowe)  
**Sharp ER-A495PF** 3190,-  
 (średnia, duża gastronomia)  
**EURO 2000** 1490,-  
 (kasa przenośna, bateryjna)

**678-33-00**  
**TAXI**  
**MNISZA**  
 oznakowane  
 najtańsze  
 w Przemysłu  
  
**TAXI**  
**MNISZA**  
 6783300

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO-USŁUGOWE**  
 37-700 Przemysł, ul. biskupa Jakuba Glazera 4  
 tel./fax 016/670-61-31  
  
  
**BASENY KĄPIELOWE WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE**  
**URZĄDZENIA I CHEMIA BASENOWA**  
  
**SAUNY KABINY**  
**NATRYSKOWE I PAROWE**  
**AKCESORIA I MONTAŻ**  
**TYLÖ**  
**BASENIKI DLA DZIECI O ŚREDNICY 2,33 M I GŁĘBOKOŚCI 0,65 M**  
**BASENY KĄPIELOWE SEGMENTOWE, SADZAWKI, OCZKA WODNE**

  
**AUTO-SZLIF**  
 22-600 Tomaszów Lubelski,  
 ul. Króla Zygmunta 79, tel./fax (0832) 3782  
**Poleca usługi**  
**w zakresie**  
**mechanicznej**  
**obróbki**  
**elementów**  
**silnika:**  
 szlifowanie wałów korbowych z polerowaniem  
 szlifowanie bloków tulei, cylindrów  
 naprawa korbowodów (główki, stopy)  
 osiowanie bloków  
 naprawa głowic  
 kapitalne remonty silników do ciągników, kombajnów, samochodów osobowych i ciężarowych  
 możliwość zapłaty w systemie ratalnym  
**ZAPEWNIAMY**  
**ORYGINALNE**  
**CZĘŚCI ZAMIENNE**

  
**... dla dwojga**  
  
**... dla trojga**  
  
**ZYCIE**  
**PRZEMYSKIE**  
**... dla**  
**400 000**  
**miesięcznie**

**Ogłoszenia i Reklamy do tygodnika Życie Przemyskie przyjmują:**  
**PRZEMYSŁ:** Sekretariat redakcji, ul. Barska 15, tel. 6702200, 6703041, fax 6707384  
**JAROSŁAW:** Oddział redakcji, pl. Mickiewicza 10, tel. 6210874, tel./fax 6212034  
**PRZEWORSK:** Oddział redakcji, ul. Krasickiego 1, tel. 6488053, tel./fax 6485580

**MIĘDZYNARODOWE PRZEMYSKIE CENTRUM TARGOWE**  
  
**Zaprasza na Targi**  
**„BUD-DOM”**  
 24-26 kwietnia '98  
 \* BUDOWNICTWO – WNĘTRZA  
 \* SMAKOSZ – STOISKA SPOŻYWCZE  
 \* STOISKA HANDLOWE  
**Liczne konkursy i atrakcje**  
 Adres: Obiekt WKTS, ul. Monte Cassino  
 GODZINY OTWARCIA:  
 PIĄTEK; SOBOTA od 10.00 do 18.00  
 NIEDZIELA od 10.00 do 16.00  
**Bezpłatny dojazd autobusami „TARGI”**  
 Informacja F.U.H.P. „UNION OKAY” Sp. z o.o. 37-700 Przemysł  
 ul. Piotra Skargi 13  
 tel./fax (016) 670-50-90, 670-50-88, e-mail: unionok@friko.onet.pl

**TAXI LWOWSKA**  
 (obok Restauracji Trojka)  
**tel. 678-90-80**  
 Oferujemy:  
 - bezpłatny dojazd w granicach miasta  
 - możliwość negocjacji cen  
 - drobne zakupy na telefon  
 - dowożenie dzieci do i ze szkoły.  
**Czynne całą dobę**  
**Taryfa bez zmian**  


**Zepter International Poland**  
 Zapraszamy wszystkich mieszkańców woj. przemyskiego na  
**DZIEŃ OTWARTY FIRMY**  
 w dniu 19.04.1998 r. w sali WOK w Jarosławiu, przy ul. Jana Pawła II, w godz. od 11.00 do 18.00  
 W programie:  
 - prezentacja wyrobów firmy  
 - gotowanie w szybkowarze (SYNCRO-CLICK)  
 - prezentacja Hitu 97 Quadro-System  
 - losowanie prezentów wśród uczestników  
**Serdecznie zapraszamy**  
**wszystkich do wzięcia udziału w**  
**prezentacji wyrobów firmy ZEPTER.**

# Zdobywamy Klientów



## Польский Топ

Reklamy do tygodnika przyjmujemy:

- PRZEMYSŁ** - Sekretariat redakcji *Życia Przemyskiego*, ul. Barska 15, tel. 6702200, fax 6707384  
**JAROSŁAW** - Oddział redakcji *Życia Przemyskiego*, pl. Mickiewicza 10, tel./fax 6212034, 6210874  
**PRZEWORSK** - Oddział redakcji *Życia Przemyskiego*, ul. Krasickiego 1, tel. 6488053, tel./fax 6485580

### Auto-moto

- 126p, 1989. 6788031.  
 126p, 1991. 6789336.  
 126p, 1992. Tel. 6710206.  
 126p, 1994 rok, sprzedam. Tel. 6700770.  
 Autoalarmy, immobilisery, moduły antyporwaniowe, blokady biegów, znakowanie, centralne zamki, szyby elektryczne, czujniki cofania, zabezpieczenie antykorozyjne. Zestawy głośno-mówiące - wszystkie typy, montaż radioodbiorników. Przemysł, Kochanowskiego 3, tel. 6701513.  
 Auto-części cinquecento, dacia, skoda. Przemysł, ul. Wyb. Piłsudskiego 29. Tel. 6786793.  
 Auto-gaz, haki, szyberdachy. Jarosław 6214808.  
 BMW 525 E, r. prod. 1986, stan idealny. Tel. 6705388.  
 Cinquecento 1100, 1997 rok, przebieg 10 tys. Tel. 6705879 lub 0602 187170.  
 Do sprzedania żuk A-06, skrzyniowy, obudowa z blachy, rok produkcji 1989. Wiad.: tel. 6783007.  
 ETZ 150, 7000 km, tania. Kazimierz Prajsnar, Boleszasyce 120 (Fort).  
 ETZ 250. Książce 81.  
 Ford sierra sedan, rok 1991, przebieg 142500, 1,8 TD, stan techniczny idealny, cena 15900. Tel. 6710193.  
 Maluch, rok 1983. Tel. 6709455.  
 Mercedes 124 300D, 1986 r. Tel. 6782968 wieczorem.  
 Pinia! Opel kadett kombi, czerwony, 1990 rok, stan bdb. 6788399, 20.00-21.00.  
 Polonez, 1986 rok, sprzedam lub zamienię na fiata 126p. Tel. 6712685, 8.00-15.00.  
 Polonez, 1989, sprzedam. Tel. 6215359, 7.00-15.00.  
 Polonez, 1990 rok. Tel. 6713340.  
 Sprzedam audi 80, 1,6 benzyna, rok 1982. Tel. 6704949 po 12.00.  
 Sprzedam BMW 325 ix, rok 1989, zamontowany gaz z układem komputerowym, Przemysł. Tel. kom. 090 250336.  
 Sprzedam cinquecento 700, VIII 1996, przebieg 9500. Tel. 6702881 w. 418.  
 Sprzedam daichatsu charade, rok prod. 1985, poj. 900. Tel. 016/6789259.  
 Sprzedam fiata 125p, rok 1988/89. Tel. 6788862.  
 Sprzedam fiata 126p, rok 1989 i 1991. Tel. 6784627.  
 Sprzedam fiata 126p, 1989. Tel. 6712169.  
 Sprzedam fiata cinquecento 700, rok XI 1994, zielony metalik. Tel. 6701394.

- Sprzedam fiata ducato, 1995, 2,5 TDI, central. zamek, klimatyzacja, elektryczne szyby, multilock, maxi, wysoki, długi. Tel. 090 375722.  
 Sprzedam ford scorprio 2,5D, 1988. Silnik do małego remontu, kolor srebrny. Tel. Przeworsk 6482188.  
 Sprzedam ford taunusa, stan dobry, rok produkcji 1979, plus drugi na części. Cena do uzgodnienia. Frankiewicz Wacław, Muni-na 107. Tel. 016 6216929.  
 Sprzedam kamaza 5320, przyczepę HL 8011, 1979. Tel. 6271060.  
 Sprzedam liza + przyczepa + praca. Tel. 6788500.  
 Sprzedam ladę 2107 1500, 1991 rok. Przemysł, ul. Ostrowska 15. Tel. 6710234.  
 Sprzedam multicara, dobry stan techniczny, cena do uzgodnienia. Tel. 6708323.  
 Sprzedam nysę przerobioną na gaz. Dzwonić wieczorem: 6785677.  
 Sprzedam opła kadetta kombi, rok 1987, 1,6 D, przebieg 138000. Wiad.: 6799434, 0601 512234.  
 Sprzedam peugeot 405 GL, 1600, 1993 rok, central. zamek, autoalarm, serwisowany. Tel. 090 375722.  
 Sprzedam peugeot J-5, 2,5 D, 1991, maxi, wysoki, długi. Tel. 090 375722.  
 Sprzedam poloneza karo plus, 1997, przebieg 17000. Tel. 6780212 lub 090 375238.  
 Sprzedam samochód tada 2107, rok 1991. Tel. 6799668 po 16.00.  
 Sprzedam skodę 120L, rok 1989, po remoncie, cena 4500. Tel. 6712587 lub 090 687118.  
 Sprzedam stara 200 + przyczepa, silnik do stara 200 po remoncie kapitalnym i podwozie do stara 29. Krówniki 2, tel. 6780384.  
 Sprzedam vw jetta, rok 1980, kolor zielony. Tel. 6703182.  
 Tania fiat 125, 1979. Kosienice 80.  
 Tania sprzedam malucha do remontu. Tel. 6799300.  
 Tania sprzedam skodę 105. Tel. 6709245.  
 Uno, 1996, 1,0. 6783226 do 15.00, 6711905 po 15.00.  
 Sprzedam cinquecento 700, VIII 1996, przebieg 9500. Tel. 6702881 w. 418.

**BAS**  
**Best Auto Service**  
 Przemysł, ul. Mickiewicza 38, tel. (0-16) 678-73-67  
 - SERWIS OGUMIENIA,  
 alarmy, immobilisery, radiomontaż  
 - AUTOKOSMETYKA

### UWAGA!!!

**GIEŁDA SAMOCHODOWA**  
 w każdą sobotę  
**BEZPŁATNA**  
 AUTO-KOMIS, niskie ceny i prowizje  
 PRZEWORSK, ul. Studzińska 2 (dawna Ogródnicza)

### PHU „ART-GUM”

Przemysł, ul. Kopernika 16  
 tel. 6786401, tel. dom. 6708822  
**OPONY**  
 • nowe, bieżnikowane  
 • serwis ogumienia  
 • wymiany, naprawy  
 • komputerowe wyważanie kół  
 ZAPRASZAMY CODZIENNIE 8-16  
 SOBOTY 8-13

### HAKI HOLOWNICZE

**AUTOALARMY**  
**CAR AUDIO**  
 Przemysł, ul. Kadzi 2 (boczna Bielskiego)  
 TEL. 6700561

### AUTO KOMIS

**GEPARD s.c.**  
**SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA**  
 - 100% AUT NA RĄTY!!!  
 - KREDYT BEZ PORĘCZYCIELI max. 84 RĄTY, 7 LAT  
 - KREDYT BEZ ZASTAWU  
 - KREDYTUJEMY AUTA SPOZA KOMISU!!!  
 - NAJNIŻSZA PROWIZJA 1%  
 - Komis bezpłatny, strzeżony 24h  
**NAJSZYBCIEJ SPRZEDAŻ & NAJSZYBCIEJ KUPISZ**  
 ZAPRASZAMY CODZIENNIE:  
 od 8.00 do 19.00  
**PRZEMYSŁ,**  
 ul. W. Pola (obwodnica)  
**INFORMACJE:**  
 tel. (0-16) 678-33-99  
 tel. kom. 090 684773, 0601 504624

### Handel

Garsonki ze spandeksu, płaszcze wiosenne z kupy, ilości hurtowe. Producent. Tel. 0227558036.

### Kupno

Dęba - brusy. Tel. 6786403.  
 Kupię antyki. Tel. 6700328.  
 Kupię betoniarke na 220 V (50 L). Tel. 6710279.

### Lokale

Do wynajęcia kiosk pow. 10 m kw., w Centrum Handlowym w Medyce. Tel. 6708391 po 17.00.  
 Do wynajęcia ok. 30 m kw. w suterenie ul. Grunwaldzka 1 w Przemyslu na działalność gospodarczą. Tel. 6782565. Marta Wiik.  
 Wynajmę lokal na działalność gospodarczą. Grunwaldzka 14.

### Mieszkania

Kupię mieszkanie ok. 50 m kw. (maks. II piętro) lub mały domek. Tel. 6706528.  
 Mieszkanie 60 m kw., wraz z garażem, os. Rycerskie, sprzedam. Tel. 6703355 po 18.00.  
 Mieszkanie 95 m kw., superkomfortowe na Zasaniu. Tel. 6705974.  
 Mieszkanie do wynajęcia. Tel. 6701273.  
 Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia. Tel. 6707298.  
 Sprzedam M-5, Zasanie, 1400 zł za metr, do negocjacji. Tel. 6703814.

Sprzedam mieszkanie 58 m kw. Tel. 6709598 po 20.00, 090 676-601.  
 Sprzedam mieszkanie własnościowe 48 m kw., 3 piętro, Kazanów oraz garaż. Tel. 6701466 po 16.00.  
 Sprzedam mieszkanie IV piętro, 62 m kw., osiedle Rycerskie, z możliwością spłaty na raty. Tel. 6799203.  
 Sprzedam mieszkanie w trakcie budowy, 87 m kw., termin oddania czerwiec 98. Tel. 6708182.  
 Sprzedam mieszkanie 36 m kw. Tel. 6789879 lub 6708156.  
 Sprzedam mieszkanie własnościowe, 90 m kw. Medyka, tel. 6715681.  
 Sprzedam mieszkanie 58 m kw., ul. Dworskiego 62. Tel. 6787790.

Własnościowe, 33 m kw., sprzedam. Tel. 6705388.  
 Wynajmę mieszkanie. Tel. 6705928.  
 Zamienię mieszkanie własnościowe, spółdzielcze, 2-pokojowe, 32 m kw., na lokatorskie spółdzielcze 3-pokojowe. Tel. 6705029 po 15.00.

### Nauka

**Zakład Usług Informatycznych.**  
**Teresa Kolek**  
 Przemysł, ul. Śmigurskiego 9.  
 Tel. 678-43-10, 678-63-73  
**KURSY KOMPUTEROWE**  
 Bezrobotni - na kursach rannych - *zniżka.*  
 I\* - Norton, DOS, podstawy Windows '95  
 II\* - Windows '95, Aplikacje  
 III\* - progr. biurowe - Excel 7, Word 7  
 • Kurs Mała Firma:  
 Subiekct4 + Rachmistrz  
 • Kurs Księgowości Komputerowej  
**Nowość:**  
**kurs obsługi Internetu**

**KURSY**  
**AGENT CELNY**  
**KASJER WALUTOWY**  
**KRAKOWSKA SZKOŁA BIZNESU**  
 Przemysł, ul. Św. Józefa 6  
 tel. (016) 670 20 03 **KSB**

Chemia, korepetycje. 6708936.  
 J. polski, korepetycje. 6702514.

### Nieruchomości

**EDYTA - NIERUCHOMOŚCI**  
 tel. (0-16) 621-74-16  
 - Sprzedam budynek o pow. 260 m kw. i 220 m kw. z lokalami sklepowymi  
 - Sprzedam domy w Pawłowskiu, Rudolowicach, Szówsku, Przeworsku  
 - Sprzedam mieszkania w Jarosławiu 40 m kw., 43 m kw., 54 m kw., 59 m kw., 60 m kw., 72 m kw., 90 m kw.

Sprzedam dom. Jarosław, 6215136.  
 Sprzedam dom jednorodzinny w Ostrowie koło Przemysła. Tel. 6710651.  
 Sprzedam dom. Przemysł, ul. Sobótki 34. Tel. 6782697.  
 Sprzedam dom w Przemyslu. Tel. 6799243 po 17.00.

**Firma „PRYZMAT”**  
 NIERUCHOMOŚCI  
 Przemysł, plac Na Bramie 8, pok. 11, godz. 10.00-16.00  
 tel. (016) 6786769, (016) 6786208  
 domowy (016) 6701509  
**Wynajmie:**  
 - mieszkanie 2 pokoje + kuchnia + łazienka  
**Sprzedaż:**  
 - działka 56 arów, 3 km od przejścia Korcowa, z garażem 200 m<sup>2</sup> za 80 000,  
 - dom jednorodzinny z zabudowania gospodarcze na działce 22 ary w Siedliskach za 90 000,  
 - dom jednorodzinny w Orłach za 90 000,  
 - dom 150m<sup>2</sup> przy ul. Stachewicza, na przedstawicielstwo dla firmy, bura itp. za 185 000,  
 - działka budowlano-rekreacyjna + 1,5 ha lasu w Mackowicach za 20 000,  
 - działki budowlane w Orłach, Dużkowicach, Ostrowie, Kruhelu, Prąkowcach, Siedliskach, Jakmanicach,  
**KREDYTY HIPOTECZNE**  
**Poszukujemy lokali i mieszkań na wynajem**

**Kancelaria Rzeczoznawców Majątkowych s.c.**  
 Tel. 0602-195-410  
 Przemysł, ul. Ratuszowa 10 (obok budynku Urzędu Miejskiego) w godz. 10.00-17.00  
 - wycena nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych  
 - wycena lokali mieszkalnych i użytkowych  
 - wycena mienia pozostawionego za granicą  
 - wycena przedsiębiorstw  
 - aktualizacja wartości środków trwałych  
 - znieśienia współwłasności nieruchomości  
 - zastępstwo inwestorskie i doradztwo inwestycyjne  
 - NIERUCHOMOŚCI - kupno, sprzedaż, zamiana, najem  
**SPRZEDAŻ:**  
 Pół domu w Przemyslu (działka 44 ary) za 30 000 zł, lokal mieszkalny 27m<sup>2</sup>, za 15 000 zł, lokal mieszkalny 110m<sup>2</sup>, za 110 000 zł, działka (wod.-kan.-gaz) 7,5 ara za 20 000 zł  
**KUPI mieszkania o pow. 30-40 m<sup>2</sup>**

Sprzedam dwie działki budowlane, 52 ary i 44 ary z zabudowaniami. Tel. grzec. 6786658.  
 Sprzedam działkę 14 arów. Tel. 6702724.  
 Sprzedam działkę 20 arów, uzbrojona, możliwość różnej zabudowy i działalności. Dobra lokalizacja, Orzechowce. Tel. 6708323.

### Praca

20 wolnych etatów. Przemysł, tel. 016 6707896.  
 Firma handlowa zatrudni pracownicę do pracy biurowej, wykształcenie ekonomiczne, wiek ok. 30 lat. Tel. 6786908, 7.00-15.00.  
 Firma handlowa zatrudni mężczyznę do lat 35, operatywnego, łatwo nawiązującego kontakty. Warunki do omówienia. Tel. 678-52-33.

**2000 zł**  
każdemu za umieszczenie reklam  
na pojazdach, budynkach,  
działkach

INFORMACJE: znoczek 5,85 zł  
Agencja Reklamowa  
01-421 Warszawa 28  
skr. poczt. 54

Poszukujemy pracowników domowych  
do prawdziwej oferty pracy. Średnia  
zarobków wynosi 7000.  
Taka okazja się nie powtórzy, nie  
przegap szansy. Zbyt i zaopatrzenie  
gwarantowane. Pracowników  
promujemy nagrodami. Pakiet  
szkoleniowy po otrzymaniu  
znacznika za 6,50.  
„SANTEX” Box 1/D 1  
73-234 ŁASKO

**Holendersko-niemiecka firma  
Ahold & allkauf  
Polska Spółka z o.o.**  
jest dynamicznie rozwijającą się  
firmą handlową specjalizującą się  
w tworzeniu sieci sklepów  
discount supermarketów  
i hipermarketów.

**FIRMA POSZUKUJE  
kandydatów na stanowisko:  
SPRZEDAWCZA nr ref. P/3  
do nowo otwieranego sklepu  
SESAM w Przemyślu, ul. 3 Maja**

Od kandydata oczekujemy:

- doświadczenia w handlu  
detalicznym (branża spożywcza)
- znajomości obsługi kasy  
fiskalnej
- dyspozycyjności

Zainteresowane osoby prosimy o  
przesłanie ofert pracy (podanie,  
zyciorys) z zaznaczeniem nr ref.  
na kopercie, na adres:

**Ahold & allkauf  
Polska Sp. z o.o.  
Dział Personalny  
ul. Wyzwolenia 84  
43-300 Bielsko-Biała**

Młodych z samochodem zatrudnię.  
Przemyśl, tel. 016 6707896.

Poszukujemy chętnych do pracy w charakterze  
agenta ubezpieczeniowego w renomowanej  
firmie brytyjskiej. Praca po odbyciu  
szkolenia. Kontakt: tel. 0602 101891.

Przyjmę do pracy magistra lub technika farmacji.  
Tel. 6704457.

Sp. z o.o. zatrudni księgową. Tel. 6708686.

Zatrudnię do pracy magistra farmacji w charakterze kierownika apteki. (016) 6799334 lub 6702786.

Zatrudnię opiekunkę do 4-miesięcznego dziecka. Tel. 6704158, 18.00-20.00.

Zatrudnię z grupami inwalidzkimi: sprzedawcę materiałów budowlanych, akwizytora i

sprzedawczynię do sklepu spożywczego. Tel. 6785897.

**Młodzieżowe Biuro Pracy**  
**prosi o kontakt**

**firmy i osoby prywatne  
celem zgłoszenia ofert pracy**  
(np. gastronomiczne, budowlane,  
porządkowe, opieka nad dziećmi itp.)  
**dla młodzieży na czas wakacji.**

**Nasz adres:  
Młodzieżowe Biuro Pracy –  
Delegatura OHP  
ul. Dworskiego 6,  
37-700 Przemyśl,  
tel. (0-16) 678-33-20**

**Sprzedaż**

**NOWO POWSTAŁA  
HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWANEJ  
– 100 asortymentów  
– mieszanka 4,20 zł/kg  
Jarosław, Widna Góra 50 c  
tel. 016 621 31-53  
Co tydzień dostawy Ecotex  
ZAPRASZAMY**

**Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej  
w Harasiukach**

Przedstawiciel – BRONISŁAW PISARCZYK  
Szwosko 240 37-522 Wiązownica  
Tel. 090310983

**Ceny fabryczne, dostawa  
na plac budowy gratis**

- Maks - Ackerman
- Pustak stropowy Fert
- Cegła modularna
- Cegła K-3K, K-2, K-1
- Cegła dziurawka
- Pustaki dymowe i wentylacyjne

Cement, wapno, stal, siporex, lepiki,  
papy, styropian, r. kamionkowe,  
betoniarki, abizole, eternit, ościeżnice,  
siatki, węgiel, nawozy  
(możliwość z rozładunkiem).

Berneński pies pasterski. Szczenięta z rodowodem, sprzedam. Tel. 014 6703911.

Błacha ocynk., powlekana i dachówkowa fińska – dachy pod wymiar. Najtaniej. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

Cement, wapno, gipsy, papy, lepiki na zimno i gorąco. Najtaniej. Hurt. detal i upoważnienia na cement. „Skład” Jarosław, tel. 6210853.

Ford sierra 2,0 DOHC, 1990; opel omega 2,0 L, 1988, Jarosław, Broniewskiego 21 A. Tel. 090 295863.

Nowe: 5-częściowy zestaw naczyń Zepter Standard, pralka czeska z podgrzewaczem wody, garnek dietetyczny. Tel. 6707230.

Odstąpię dobre prosperujące dwa sklepy spożywcze. Wiad.: 6700956 wieczorem.

Piłę taśmową pionową, ruchomy biał i gwóźdźniarkę pneumatyczną Stanley. Tel. 6786403.

Polonez 1.6 GLE. 6216733.

Przyczepa kampingowa, holenderska, 4-osobowa, sprzedam. Tel. 6703355 po 18.00.

Pustaki Max-Unia, siporex, ackerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i klinkowa. Możliwość dostaw zestawów na budowy – ceny hurtowe i producenta. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853.

Siatka ogrodzeniowa. Kochanowskiego 22, tel. 6707395.

Sprzedam budę na bazarze Polonii. Tel. 6718422.

Sprzedam dobrą, cielną krowę. Tel. 6282086.

Sprzedam kombajn buraczany Klajn. Tel. 6482744.

Sprzedam tade 2107, 1300, 5 biegów, 1986 rok. Tel. 6323162.

Sprzedam obornik z dostawą. Tel. 6710154.

Sprzedam sadzonki pomidorów „Malinówka”. Łętownia 71.

Sprzedam suknię ślubną, model NABLA, rozmiar 38. Tel. 6799429.

Sprzedam tanio przyczepę kampingową. Przemyśl, tel. 6704760.

Sprzedam tokarnie marki „Fitner Gampfer” Nortona, dług. 250 cm. Przemyśl, tel. 6782057.

Sprzedam używane meble pokojowe w dobrym stanie. Tel. 6701604 po 16.00.

Sprzedam używany rower górski „MONGO-OSE”, model „Maneuver” z bogatym osprzętem. Tel. 6703545.

Styropian M-18, M-20 frezowany, wełna izol., Guifiber, styrozoprema. Najtaniej. „Skład”, Jarosław, tel. 6210853.

Tanio gilotytna do papieru, wyposażenie sklepu mięsnego. 6708063 wieczorem.

**Usługi**

**BUDOMEX s.c. PPHU  
Przemyśl, ul. Batorego 5  
tel. 678-47-02**

**WYKONUJE**

szybko i tanio uszczelnianie i ocieplanie przewodów kominowych 4-warstwowym rękawem „Alufol”

Szczelny komin pozwala oszczędzić energię i polepsza ciąg kominą. Zabezpiecza komin przed agresywnym działaniem spalin.

**-ZAPRASZAMY-**

Istnieje możliwość płatności za wykonaną usługę w ratach

Siatka, bramy, segmenty ogrodzeniowe, kafele, kostka brukowa i galunek, kotły c.o., kuchnie węglowe, usługi slusarskie.

**- raty - transport bezpłatny -  
Przeworsk, ul. Studzińska 2  
Tel. 6482069**

**ZAKŁAD USŁUGOWY**  
wykono:  
• nowoczesne systemy grzewcze  
• instalacje wodne i gazowe  
• montaż i wymiana kotłów c.o.,  
kuchenek gazowych,  
podgrzewaczy ciepłej wody  
• inne urządzenia sanitarne  
**Tel. 670-22-60**

„Komunie”. Videofilmowanie. Zdjęcia gratis! Telefony: 6705534, 6784522.

„Montex” s.c. budowy, remonty od A-Z, docieplenia, polbruki, ogrodzenia, dachy. Rachunki, faktury. Przyjmę pracowników budowlanych. Jarosław, tel. 6218048.

Czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych i tapicerek samochodowej. Tel. 6700872, 6701806 lub 6700592.

Czyszczenie dywanów, wykładzin i tapicerek meblowej. Tel. 6704977.

Domofony, montaż, naprawa. Tel. 6704449 po 15.00.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE – przyłącza i linie; napowietrzne, kablowe. Instalacje wewnętrzne: oświetleniowe, grzewcze. Pomiar, projekty techniczne. Tel. 6782750. Rach. VAT.

Kominiki – konkurencyjnie, solidnie. Tel. (016) 6705416.

Komputerowe przepisywanie prac. 6701476. Konrad.

Komputerowe przepisywanie prac. Rysunki techniczne, wykresy. Tel. 6704634 po 15.00.

Korespondencyjne biuro matrymonialne, 37-700 Przemyśl, skrytka 804.

Malowanie odzieży skórzanej, czyszczenie kozuchów. Mnisza 2, Punkt przyjęć, Przemyśl.

Malowanie, układanie płytek, wysoka jakość, szybkie wykańczanie wnętrz. Tel. 6706938.

Maszynopisanie komputerowe. Tel. 6700761.

NIERUCHOMOŚCI – KUPNO, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. FIRMA EXPERT. PRZEMYŚL, UL. TARNAWSKIEGO 9A, TEL. 6786403.

Płytki, hydraulika, suche tynki, gipsowanie, malowanie, boazerie. 6210564.

Projektowanie i urządzenie ogrodów. Materiał szkółkarski najwyższej jakości. Tel. 0602 172691.

Rolety – zewnętrzne, aluminiowe. 6214267.

Systemy alarmowe, domofony – autoryzowany zakład. Przemyśl, ul. Mickiewicza 51, tel. 6786774.

Szpachlowanie, malowanie, płytki, panele, elewacje z dociepleniem. Tel. 6487245.

Transport: żwir, piasek. Tel. 6713514.

Układanie, cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Janusz Sobczak, tel. 6702348 po 16.00.

Usługi gazowe. Tel. zlecenia: 6704116, domowy: 6788125.

Videofilmowanie, tanio, solidnie. Tel. 6715407.

Videofilmowanie. Tel. 6707788.

Videofilmowanie, zdjęcia. Tel. 6701655.

Wypożyczalnia nakryć stołowych. Skołoszów 180.

Wyrób siatki ogrodzeniowej, ceny producenta. Tel. Dubiecko 72.

Zaluzje pionowe, poziome, rolety. Produkcja, sprzedaż, montaż. Jarosław, ul. Grodzka 15. 6214267.

**Zdrowie**

**GABINET OKULISTYCZNY**

**KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU  
KOMPUTEROWY POMIAR CIŚNIENIA OKA (jaskra)  
Soczewki kontaktowe  
miesięczne firmy Johnson.  
Pierwsza para gratis.**

**Przyjmują lekarze:  
Alicja Pelczarska  
Mirella Szupelak  
Edward Konowalczyk  
Stefan Sochacki**

**Realizacja recept okularowych  
OPTYK  
Przemyśl  
ul. Mickiewicza 25  
tel. 678-86-10**

**ZMIANA GABINETU od 1.04.98**

Gabinet Gastrologiczny przeniesiony z ul. PUSZKINA na ul. KRASZEWSKIEGO 1 (Przychodnia MSW)

**lek. med. Jan KULIG**  
Specjalista chorób wewnętrznych  
**SPECJALISTA GASTROLOG**

przyjmuje: poniedziałki, na ul. Przecznicza Wałowej 4 w godz. 15.30-17.00, we wtorki i czwartki na ul. Kraszewskiego 1, w godz. 16.00-18.00, tel. 678-11-67  
Tel. domowy 670-28-81 w. 581

Krasieńskiego 9 tel. 670-54-57  
**GABINET STOMATOLOGICZNY**

- leczenie, usuwanie i odbudowa zębów
- najnowocześniejsze materiały
- protetyka: korony, mosty, protezy, porcelana
- rentgen zębów na miejscu

**CODZIENNIE 15.00-20.00**

„Krukierek” Rzeszów, Fredry 4, (017) 33352.  
Waldman Puva – luszczyca, bielactwo...  
Kriochirurgia: nadzerek, polipów, brodawek, odciśków...  
USG (Doppler): brzucha, szyi, tarczycy, prostaty, sutka, serca (echokardiografia), przepływów krwi...  
Lekarze specjaliści.

**CENTRUM ANALITYCZNE s.c.**

**PRZEMYSŁ, ul. Mnisza 3**

**PRZENOSI**  
Laboratorium  
Analiz Klinicznych  
do  
**Centrum Medycznego**  
na ul. Wałową 1  
**od dnia 2.04.1998 r.**

A1 SANDENT: usuwanie zębów w uspieniu, pełny zakres usług. Przemyśl, św. Jana 21, tel. 6707361, 6709256.

Choroby tarczycy, cukrzyca. Endokrynolog Włodzimierz Ziemiński. Jarosław, św. Duchy 8. Tel. 6213660. Codziennie od 9.00.

Konsultacje onkologiczne – specjalista chemioterapii nowotworów. Kazimiera Margańska – piątek 16.00-17.00, ul. 3 Maja 59. Wizyty domowe, tel. 6708813.

Laboratorium – Analizy Lekarskie. Ratuszowa 14 (Pasaż Handlowy). 8.30-16.00. Tel. 6783675.

Laryngolog Janusz Margański przyjmuje: soboty 8.00-9.00, ul. 3 Maja 59.

Marek Kordyś, specjalista laryngolog, Dworskiego 2, codziennie 16.00-17.00, tel. 090 691969. Przeniesiony z Glazera 10.

Prywatne pediatryczne wizyty domowe Anna Seidel-Pilecka, lekarz chorób dziecięcych, specjalista reumatolog. Tel. 6703020.

Psychiatra Maciej Kuligowski. Pon., czw., 16.00-17.00. Kraszewskiego 1. Tel. 6781232, tel. dom. 6787975.

Specjalistyczny Ortopedyczny Gabinet Lekarski, lek. med. Jerzy Chmielewski, poniedziałki i czwartki w godz. od 15.30 do 17.00. Przemyśl, ul. Wałowa 1, tel. 6787098 w godz. pracy gabinetu, Centrum Medyczne/.

**Ząbny**

Zgubiono pozwolenie na działalność gospodarczą Nr 6424/6866/94.

**Różne**

Do wynajęcia garaż, Kazanów, 6701493.

**ogłoszenia drobne na telefon:**

**670 22 00**

**CENTRALA CAŁODOBOWA**

**Super RADIO TAXI**

**96-23**  
lub **670-40-44**

**POSTOJE: Rynek, ul. Narutowicza**  
W II i IV sobotę miesiąca losowanie nagród.  
11.04.98 wylosowano kupony konkursowe nr 082894, 082643.

**TAXI Czynne całą dobę**  
**ul. Kraszewskiego**

**Oferujemy:**

- ➔ bezpłatny dojazd w granicach miasta
- ➔ możliwość negocjacji cen
- ➔ drobne zakupy z dostawą
- ➔ odwożenie dzieci do i ze szkoły

**6707-808**

**CENY KONKURENCYJNE**

**ECHO TAXI os. BOREŁOWSKIEGO**

**670 32 32**

**poleca:**

- ✓ bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- ✓ wystawianie rachunków na życzenie klienta
- ✓ bezpieczny przewóz dzieci (przedszkole, szkołę)
- ✓ obsługa uroczystości (śluby, chrzciny, pogrzeby)
- ✓ możliwość dokonywania drobnych zakupów z dowozem

**ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!**

**UWAGA KONKURS!**  
**TAXI ZASIANIE „POD RASZTANEM”**

**tel. 670-66-66**

W konkursie z Karty Stałego Klienta wylosowano następujące numery:  
waga łazienkowa – 00283, waga kuchenna – 00168,  
suszarka – 00277, zegar ścienny – 00187, kalkulator – 00033  
zegarek ręczny – 00266, 00023, 00190, 00027, 00022

**NAGRODY MOŻNA ODEBRAĆ W TAXI nr 206 do 25.04.1998 r.**

**UWAGA!**  
**ĄTRAKCYJNA REKLAMA NA OPARCIACH ŁAWEK**

**GWARANTUJEMY:**

- estetykę wykonania
- możliwość wyboru lokalizacji
- znakomitą czytelność
- niskie ceny

Szczegółowa informacja pod nr. tel. (0-16) 670-08-53  
RWPHU REMAL-TEX,  
Przemyśl, ul. 22 Sycznia 3/29

**cały regionalny alfabet w tygodniku...**

**ZYCIE PRZEMYSKIE**

**15 KWIETNIA 1998**

# BUDOWNICTWO DOM NIERUCHOMOŚCI

## Bezpieczne mieszkanie

### Okratować cztery ściany

Przedstawiciele firm wytwarzających zamki, blokady czy drzwi antywłamaniowe twierdzą, że nie ma idealnych zabezpieczeń przed włamywaczami. Z drugiej strony – mogą one skutecznie zatrzymać wielu z nich.

Najlepiej stosować kilka rodzajów zabezpieczeń, np. atestowane zamki i blokady oraz alarm dźwiękowy. Zamożniejsi mogą zainstalować monitoring telewizyjny oraz głosowe ostrzeżenie, że dom jest pod ochroną urządzeń antywłamaniowych i alarmowych.

Trzeba pamiętać, że w większości przypadków włamań dokonują osoby przypadkowe. Największe zagrożenie

dotyczy mieszkań na parterze, na ostatnim piętrze z balkonem lub takich, do których można się dostać po kratkach. Ryzyko włamania zwiększają łączniki między piętrami oraz rusztowania – jest to łatwa droga wejścia lub ewentualnej ucieczki.

Zagrożenie wzrasta znacznie, gdy mieszkania są przemieszane z lokalami biurowymi. Mieszkańców budynku nie

dziwi blakający się po piętrach interesant.

Najbezpieczniejsze są mieszkania na środkowych piętrach, środkowe, bez balkonu. Zagrożenie zmniejsza się znacznie, jeśli zainstalowany jest domofon lub kontrolowane otwieranie drzwi. Choć łatwo można pokonać i te przeszkody, część włamywaczy – zwłaszcza tych przypadkowych – odejdzie.

W kolejnych wydaniach przedstawimy różne rodzaje zabezpieczeń: od ogrodzeń i krat w oknach, poprzez atestowane drzwi i zamki, na systemach elektronicznych i monitoringu skończywszy. Omówimy też kwestię ubezpieczeń.

## Sztachety i kleszcze

Jeśli ogrodzenie przekracza 120 cm, a ktoś przez nie wejdzie, wyraźnie oznacza to, że jest nieproszonym gościem – przecież normalnie wchodzi się furtką. Może więc być uznany za włamywacza, a nie za kogoś, kto po prostu zabłądził.

Ogrodzenie to pierwsza przeszkoda, którą włamywacz musi pokonać. Właściwie nie ma znaczenia, czy jest ono wysokie czy niskie – każde jest do przejścia. Nie powinno być jednak zbyt niskie (minimum 80 cm), by nie było zbyt łatwe do pokonania. Trzeba przy tym zaznaczyć, że przepisy zabraniają stosowanie ogrodzeń pod napięciem. Jeśli potencjalny włamywacz dozna uszkodzenia na zdrowiu, sprawa może się skończyć w sądzie.

W spokojnej dzielnicy powinno wystarczyć ogrodzenie

wysokości 120 cm, a dodatkowo dobrze jest trzymać psa lub psy, które będą głośno ujadają, sygnalizując w ten sposób pojawienie się obcych. Wyższy płot stawiają głównie osoby, które chcą oddzielić swoją posesję i znajdujący się na niej dom przed wścibskim otoczeniem.

Ogrodzenie może być ażurowe lub zasłonięte. W miejscach mało ruchliwych może być ażurowe, natomiast w miejscach o dużym ruchu przynajmniej dolna część powinna być zasłonięta, zwłaszcza jeśli trzyma się psa. Przechodzący drażnią czworono-

gi, wywołując niepotrzebne szczerkanie, czyli alarm, co po pewnym czasie usypia czujność. Warto też pamiętać, że zasłonięte ogrodzenie utrudnia potencjalnemu włamywaczowi obserwowanie posesji i domu.

Najmniej trwale są oczywiście ogrodzenia drewniane i ażurowe siatki, mocniejsze są płoty z metalowych elementów. Najlepszy byłby kamienny lub betonowy mur, ale sprawiałby raczej wrażenie zimnej forticy niż estetycznego ogrodzenia domu.

Ogrodzenie powinno być tak skonstruowane, by nie służyło jako drabina, po której łatwo wejść na teren posesji. Nie należy przy nim stawiać kublów na śmieci, skrzyń z piachem, a skrzynki energetyczne umieszczać jak najwyżej. Łączenia metalowych elementów powinny być spawane lub nitowane – by nie można ich wyjąć z zawiasów.

Bramki i furtki – podobnie jak ogrodzenie – powinny być solidne, mocne – najlepiej metalowe. Powinny być zabezpieczone przed wyjęciem ich z zawiasów. Najlepiej gdyby były otwierane z któregoś z pomieszczeń wewnątrz domu, np. z kuchni. Dodatkowo otwieranie można połączyć z określoną sygnalizacją.

Bardziej zasobni mogą zainstalować przy furtce kamerę, rejestrującą przechodzących lub zainwestować w cały system monitoringu.

miejsce zagrożenie	małe ok. 80 cm	średnie ok. 120 cm	duże ok. 200	bardzo duże powyżej 200 cm, specjalne wykonanie; sygnalizacja przekroczenia
<b>wjazd, wejście</b>	otw. bramy ręczne; furtka otwierana elektrozamkiem	otw. bramy ręczne; jeśli furtka nie jest widoczna, zalecany domofon	domofon (wideofon); kontrola zamknięcia furtki i bramy; otwieranie bramy sterowane	wideofon; kontrola zamknięcia furtki i bramy
<b>drzwi</b>	zamki atestowane; jeśli drzwi są słabe – wzmocnić blachą; blokady antywłamaniowe	dwa zamki atest. lub jeden z blokadą góra-dół; solidne drzwi; blokady antywłam. ; wizjer szerokokątny	drzwi antywłamaniowe lub solidne drzwi z blokadą góra-dół; elektronika sygnalizująca próbę włamania	drzwi antywłamaniowe, najlepiej, jeśli są dobrze widoczne
<b>okna, balkony, wejścia na taras</b>	blokada części okien (srubowanie); blokada w pozycjach; ewent. elektroniczna blokada częściowego otwarcia	mogą być zewnętrzne; ochrona miejsc szczególnie narażonych (najlepiej wewnętrzne)	folia antywłamaniowa; zameczki; żaluzje; szyby pancerne kuloodporne	jeśli występuje zagrożenie życia – szyby pancerne
<b>okienka do piwnic</b>	małe wymiary, cienkie kraty	kratki zewnętrzne z oczkami 16-20 mm;	krata wewnętrzna	krata wewnętrzna lub zewnętrzna w specjalnym wykonaniu
<b>garaż</b>	ochrona standardowa	zależne od usytuowania; ewentualne wsparcie systemem alarmowym	jeśli garaż połączony z budynkiem to drzwi łączące – antywłamaniowe lub z sygnalizacją naruszenia	ochrona laka sama jak reszty obiektu; drzwi do garażu otwierane automatycznie



## Mocne drzwi to podstawa

Najlepiej byłoby, gdyby drzwi wejściowe znajdowały się w ruchliwym punkcie, miały zamki, atestowane blokady i były wzmocnione blachą. Jeszcze lepiej, założyć atestowane drzwi antywłamaniowe.

Osłonięci drzwi świadczą m.in. ich minimalny wymiar – 100-milimetrowa krawędź brzegowa i 35-milimetrowa futryna. Najlepiej gdyby miały trzy umocowania zawiasów. Nie powinny być mocowane na zewnątrz.

Zawiasy tradycyjne, o krótkim skoku, ułatwiają tylko pracę potencjalnym włamywa-

czom. Aby je podnieść wystarczy dobry łom – same wypadają z zawiasów. Skok powinien więc być dłuższy.

Stosowanie kołków antywłamaniowych sprawdza się, gdy istnieje metalowa futryna. Miejsce, gdzie futryna zachodzi na mur, należy wypełnić betonem. Czasem futryny są mocowane punktowo – w dwóch albo trzech miejscach. Można je dość łatwo wyrwać z drzwiami.

Kłopotliwy bywa czasem tzw. profil zewnętrzny drzwi. Włamywacz wsuwa końcówkę lekkiego łomu między drzwi a framugę i naciskając na wygięty łom wylamuje drzwi od wewnątrz mieszkania. To miejsce dobrze więc jest zabezpieczyć, pogrubiając wierzchnią warstwę drzwi. W tym przypadku, włamywacz musiałby najpierw ją ścinać. Jeśli czasu nie ma wiele, może odstąpić od swych zamiarów.

### Może sklejką, może stal

Najprostszym sposobem wzmocnienia drzwi jest obicie ich od zewnątrz sklejka grubości 8-12 mm. Powinna być dokładnie dopasowana do drzwi i przymocowana mocnymi śrubami. Można obić obwód drzwi metalową listwą grubości 8 mm. Listwy powinny być dokładnie dopasowane do futry-

ny, z brzegami od strony wewnętrznej, a miejsca wkręcenia śrub – zamaskowane.

Dodatkowo można drzwi obić od wewnątrz. Najlepsza jest blacha stalowa, utwardzona, o grubości co najmniej 0,6-1,2 mm.

Można też wstawić drzwi stalowe, tzw. uniwersalne. Ich konstrukcja to drzwi płytowe, z blachy stalowej grubości 0,88 mm, wypełnione niepalną wełną mineralną, łączną grubości płyty 52 mm. Mogą być ożebrowane płaskownikami z blachy stalowej. Mają zawiasy ze sprężyną dociskającą, a stalowe ościeżnice są wmurowywane w stanie surowym budynku.

### Nowy standard

Niemal standardem stają się ostatnio drzwi antywłamaniowe. Wykonuje się je z galwanizowanych blach, z izolacją akustyczną i termiczną, z zamkami zaopatrzonymi w stalowe bolec, wchodzące we framugi z każdej strony i wytrzymałe nacisk kilkuset kg.

Należą do nich np. drzwi antywłamaniowe Gerdy. Ich wytrzymałość przekracza 2-3 razy wymagania tzw. klasy C (najwyższej wytrzymałości), wymaganej przez Polską Normę. Łączna wytrzymałość na nacisk

wynosi 12 ton. Są one wykonane z dwóch laminowanych blach stalowych, o grubości 1,25 mm każda oraz stalowych żeber o profilu wytrzymałościowym klasy C.

W drzwiach zamontowany jest centralny zamek tytan ZW6000, wyposażony w 12 stalowych rygli. Jego mechanizm jest odporny na próby otwarcia wytrychem, dłutem a nawet wiertarką. Produkcja kluczy jest kontrolowana komputerowo – każdy z klientów ma swój numer w specjalnym komputerowym archiwum.

Zawiasy mają dużą wytrzymałość i są dodatkowo wyposażone w bolec przeciwwłamaniowe.

Drzwi są sprzedawane z ościeżnicami do wmurowania lub nałożenia na już istniejące metalowe albo drewniane. Producent daje dwa lata gwarancji. Cena ok. 1500 zł, plus 150-200 zł za montaż.

Stalowe drzwi wewnętrzne antywłamaniowe Hörmanna są wyposażone w zapadkowy zamek winkhaus i kolek przeciwwłamaniowy. Są zbudowane z blachy stalowej o grubości 0,88 mm oraz ożebrowane specjalnymi płaskownikami.

Ważną jest również konstrukcja ramy: pierwsza warstwa to tzw. rama fałszywa ze stali ocynkowanej, ma 8 śrub ze specjalnymi ostrogami i trzy rozpórki. Na nią montuje się drugą ramę – ukształtowaną. Całość uzupełnia uszczelka, ukrywająca nierówności muru itd.

## Zamknij się dobrze

Dobry i sprawny zamek, wykonany z odpowiednich materiałów, odpornych na próby wyłamania lub przewiercenia w wielu przypadkach odstraszy potencjalnego włamywacza.

Zamek powinien być tak umocowany, by nie można go było wyrwać. Jego struktura nie może być odsłonięta, a utwardzona płyta zewnętrzna powinna mieć tylko jeden otwór – na klucz. Utrudni to elektroniczną penetrację mechanizmu.

### Mieszkanie jak sejf

Można zamontować w drzwiach zamek z cylindrem zbudowanym w oparciu o zasadę działania numerycznego zamka szyfrowego. Mieści on system obracających się niezależnie od siebie tarcz, co daje 360 mln. kombinacji. Jest odporny na wiercenie i pilowanie.

Warte polecenia są też zamki z wkładkami bębnowymi na specjalny długi klucz z tysiącami kombinacji nacięć klucza, co zapewnia niepowtarzalność zamka. Klucz z kwadratowym przekrojem poprzecznym i nacięciem na wszystkich czterech narożnikach również daje nieskończoną liczbę kombinacji.

Można też pomyśleć o elektronicznym zamku szyfrowym, który otwiera się po podaniu określonej kombinacji cyfr, lub za pomocą specjalnej karty magnetycznej.

### Tytan w drzwiach

Gerda II oferuje zamki w systemie tytan, wyposażone w mechanizm bębnowy, calko-

więcej odporny na próby otwarcia za pomocą wytrychów i przyrządów do otwierania zamków. Ich dodatkowe wyposażenie to hartowane zabezpieczenia, które uniemożliwiają sforsowanie przy użyciu wiertarki, blokada przeciwwyważeniowa oraz śruby mocujące. Te dwie ostatnie uniemożliwiają wylamanie drzwi z ramy.

Każdy z zamków jest niepowtarzalny, a liczba kombinacji klucza wynosi 4 mld.

Tytan ZE-1 to zamek najnowszej generacji z wbudowanym elektronicznym układem alarmowym. Ma suwakowy ogranicznik otwarcia drzwi, spełniający rolę dawnego łańcucha. Układ alarmowy jest wyposażony w czujniki sprzężone z ryglami. Próba włamania powoduje uruchomienie sygnału dźwiękowego. Graniczna siła nacisku (50 kg) jest tak dobrana, by nie występowało niebezpieczeństwo przypadkowego alarmu.

Uruchomienie sygnału następuje, zanim włamywacz dostanie się do mieszkania i zanim zdąży uszkodzić jakikolwiek element zamka. Zamek otwiera się małym kluczem patentowym.

Tytan ZE-2 ma dodatkowo dwa duże rygle, przesuwane kluczem i rygiel teleskopowy po stronie zawiasów.

Stronę opracował Przemysław KOCUR



Jeśli w drzwiach są elementy szklane, muszą to być szyby antywłamaniowe.

# W krainie polarnego misia

## CZĘŚĆ II

Wstaję dokładnie o 3.34 – ani wcześniej, ani późno. Gdy panuje wieczny dzień, czas przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie. Słońce grzeje przez szybę. W chatce jest chyba z 15 stopni C. Leniuchuję, uzupełniając przy okazji dziennik wyprawy. O 5 wychodzę i udaję się na pobliską górę. Chcę obejrzeć ten fantastyczny świat z wysoka.

**S**zczęście mi sprzyja. Jest stosunkowo ciepło i nadzwyczaj słonecznie. Nad głową bezchmurne niebo. Wspinam się, idąc po drobnych, osuwających się kamkach. Podziwiam z każdą chwilą piękniejszą panoramę. Po dwudziestu minutach, z lekką zadyszką stoję na szczycie. Obraz, który ujrzałem, przeszedł moje najśmielsze oczekiwania.

### Widoki, o których nawet nie śniłem

Wspaniałe góry pokryte lśniącymi w słońcu lodowcami, głębokie, zielone doliny pełne rzek i strumieni. Nagle uświadamiam sobie, że oto spełniło się moje wielkie marzenie. Nie mogę powstrzymać łez szczęścia. Pół godziny siedzę napawając się w kompletnej ciszy widokami, o których nawet nie śniłem. Następnie przechodzę granią na sąsiedni, wyższy szczyt. Moim oczom ukazują się morze o niezwykłym, turkusowym kolorze, wcinające się między góry. Widoczność sięga dziesiątków kilometrów. Niecałe pół godziny później, brodząc w śniegu, docieram na najwyższy szczyt w okolicy – Westbytoppane (980 m n.p.m.). Ze szczytu w całej okazałości mogę podziwiać białą i gładką przestrzeń ograniczoną górami – lodowiec Bogerbreen. Systematycznie robię zdjęcia, wiele z nich ze statywu, przez co szybko "kostnieją" mi ręce, które później ciężko jest ogrzać. Pogoda w dalszym ciągu wymarzona. Co jakiś czas, nagle, jakby spod ziemi, pojawia się mgła, która ogranicza widoczność do dwóch metrów. Chwilę później znika równie szybko i tajemniczo jak się pojawiła.

Do chatki wracam tą samą drogą. Tutaj zjadam pierwszy tego dnia posiłek, następnie pakuję się i ruszam w dalszą drogę. Na odchodnym zostawiam właścicielowi w podziękowanie kilka „snickersów” prosto z Polski. Przechodzę obok kolejnego lodowca, schodzę do następnej doliny – Bodalen, która z każdym krokiem robi się coraz szersza. Maszeruję przeważnie korytem rzeki. Co chwilę spotykam pasące się renifery, od których niemal trzeba się odganiać. Jest bezwietrznie i cicho, słychać jedynie delikatny szum strumienia. Idąc cały czas prosto można dojść do Isfjordu, ja jednak po paru godzinach marszu skręcam w prawo, do kolejnej doliny – Fardalen.



Chcę obejrzeć ten fantastyczny świat z wysoka.



Przeżyłem tu najszcześniejsze chwile w swoim życiu.

Mając mapę z zaznaczonymi poziomiami, nie sposób tu zabłądzić.

### Nożem mogę mu... wyczyścić pazurki

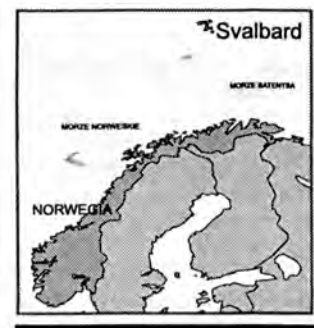
Widzę w oddali domek. Jestem przekonany, że mam do niego pół godziny drogi, w rzeczywistości dotarcie tam zajmuje mi trzy godziny. Znów te

zwodnicze odległości! Świeże i przejrzyste arktyczne powietrze oraz brak punktów odniesienia, np. drzew, sprawia, że wszędzie wydaje się blisko. Niestety, chata jest zamknięta. Idę jeszcze godzinę i tuż przy lodowcu rozbijam namiot. Widzę kolejny domek, niby niedaleko, ale ktoś to wie... Jestem wykończony, ra-

miona mi „odpadają”. Zjadam trochę suchego prowiantu i nawet nie wiem, kiedy zapadam w sen.

Budzi mnie jakiś szmer. Coś ociera się o namiot, głośno sapie. Zdrętwiałem, zimny dreszcz przeszedł po plecach, na czole czuję pot. Czyżby biały niedźwiedź? Boję się nawet głośno oddychać. Na zewnątrz

cały czas coś lazi, słychać pomruki. Ogarnia mnie strach. Moim myśliwskim nożem mogę misiowi co najwyżej wyczyścić pazurki. Mijają minuty i nic się nie zmienia. Po godzinie mam dość, powoli wyglądam na zewnątrz. Pół metra od namiotu, skubiąc mech, leżą sobie... dwa renifery. Mają szczęście, że nie mam broni



palnej, którą zresztą można bez żadnych pozwoleń wypożyczyć w Longyearbyen. Powoli dochodzę do siebie. Zwijam obóz i ruszam dalej, przez wąwóz Endalen.

### Wiem, że kiedyś tu wrócę

Dochodzę do kopalni, tu zaczyna się droga. Dziwne to uczucie, gdy po długim, kilkudniowym marszu po grząskim terenie postawi się stopę na twardym gruncie. Dalej idąc drogą wracam do swojego stalowego rumaka. Wszystko jest na swoim miejscu. Zakładam sakwy na rower i wracam do miasta. Co za ulga pozbyć się z pleców bagażu. Na poczęcie wysyłam jeszcze kilka kartek, odwiedzam sklep. Znajduję się w strefie wolnocelowej, większość towarów jest o wiele tańsza niż w Norwegii. Kręcąc się trochę po mieście, spotykam polskich turystów. Idziemy razem na jedyne tutaj, znajdujące się naprzeciw lotniska, pole namiotowe. Po 19, po godzinach urzędowania właściciela można się tu „rozbić” za darmo. Wieczorem podejmuję decyzję o skróceniu pobytu na Spitsbergenie o jeden dzień. Niedługo jesień, a przede mną jeszcze do zdobycia najbardziej na północ wysunięty skrawek Europy – Przylądek Północny (Nordkapp). Podczas ostatniego spaceru stoję nad brzegiem fiordu i całym sobą chłonę ten niesamowity świat. Jest połowa sierpnia. Zdążyłem więc na niezwykle spektakl – widok słońca o północy. Jest to jedno z ostatnich przedstawień w tym roku.

Pobudka o 6, poranna toaleta i na lotnisko. Jest bezchmurne niebo i tak ciepło, że można chodzić w samej koszulce. Lecimy. Z okien samolotu po raz ostatni oglądam ten cudowny zakątek naszej planety. Wiem, że kiedyś tu wrócę. Przeżyłem tu najszcześniejsze pięć dni (w zasadzie – jeden bardzo długi dzień) w moim życiu. Tromso zastaję takim, jakim go zostawiłem – skąpane w deszczu. Wydaje się jednak dużo cieplejsze, chociaż jest plus 13 stopni C.

Tekst i zdjęcia  
Przemysław PAWŁUCKI

– Przemysł to śliczne miasto, w którym odzywa się Lwów – mówi aktorka

# Rozważna czy romantyczna?

Na spotkaniu podczas przeglądu polskich filmów **Anna Romantowska** zwierza się z miłości do Wilna i Lwowa.

– Czuję w sobie duszę *Wschodu* – mówi do widzów zebranych w kinie „Kosmos”.

**Dla wielu wielbicieli Pani talentu jest Pani uosobieniem romantyzmu, dla innych – kobietą bohemy młodopolskiej?**

– Doszły mnie słuchy, że jestem tak odbierana. Pan tylko to potwierdza. Czy się z tym zgadzam? O mój Boże, musiałabym się ujawnić. Teraz jestem bardziej rozważna, niżli romantyczna. Widocznie cechy pewnej wrażliwości są na tyle dominujące, że czytelne bywają na pierwszy rzut oka.

**Czy przy wyborze zawodu kierowała się Pani rozsądkiem?**

– Zdecydowanie byłam nierozważna. Sama nie wiem, dlaczego odważyłam się przystąpić do egzaminu do szkoły teatralnej. Uczyłam się w Białymstoku w żeńskiej klasie licealnej. Na 44 przynajmniej 40 dziewcząt chciało zostać aktorkami. Wszystkie po obejrzeniu *Przemiętło z wiatrem* chciały mdleć w ramionach Butlera i to jest naturalne.

W aktorstwie łatwo się przeobrazić, spełnić tęsknoty, marzenia. W mojej klasie byłam najbardziej zakompleksiona, najbrzydsza i najchudsza. Nie wiem, jak doszło do tego, że wybrałam aktorstwo – może dzięki desperacji i odwadze.

Po ukończeniu szkoły zwykle się okazuje, że marzenia rozbijają się o rzeczywistość i to wszystko tak słodko nie wygląda. W moim zawodzie nigdy nie udało mi się zarobić ani złotówki, nie wystawiając się na widok publiczny, ocenę widowni. Tu się ryzykuje tym, że każdy napotkany na ulicy człowiek ma



Anna Romantowska w Przemyslu. Już po raz trzeci.

prawo powiedzieć mi: Ja Pani nie cierpię jako aktorki. Wiem,

że koledzy spotykają się z taką krytyką. W tym zawodzie nara-

żeni jesteśmy na ciągle egzamin.

**Aktorstwo jest też „ekshibicjonistyczne”?**

– Tak. Przyznaję, że tak jest. Chociaż ja nie jestem zatrzaśnięta jak ostryga. Mam jednak coś, co mi przeszkadza w aktorstwie: silne poczucie wstydu. Każda kolejna rola jest przelamywaniem samej siebie. To wiele kosztuje. Nerwowość jest też blokadą w grze. Hanuszkiewicz kiedyś powiedział: Prawdziwy aktor to ten, który wychodzi na scenę i czuje szczęście w nogach. Wedle tej maksymy nie jestem prawdziwym aktorem. Wychodząc na scenę, zanim dojdę do szczęścia, przez pół godziny czuję w nogach... nieszczęście. Aktorstwo ma w sobie jednak magię i wciąga jak topiel.

Niektórzy akceptują swoje ciało i w tym tkwi ich siła. Nie potrzebują akceptacji widza. W tym zawodzie trzeba być trochę narcyzem, trochę egocentrykiem. Z drugiej strony, akceptacja z zewnątrz jest potrzebna jako zastrzyk energii i siły. Pracuje się przecież także dla popularności; być aktorem anonimowym to paskudna rzecz. Można być anonimowym dozorcą, ale nie aktorem.

**Wróćmy do życia. Czy nawiązuje Pani przyjaźnie?**

– Bardzo łatwo nawiązując kontakty. Lubię spotykać osoby, z którymi łatwo się porozumiewać. Mogę dyskutować o jedzeniu, urządzaniu łazienki, sztuce, wychowywaniu dzieci. Wiele osób znam, bywam u nich, a potem nie podtrzymuję kontaktów latami. Potrafię się izolować. Z moją jedyną

przyjaciółką, która wyjechała do Stanów, widzujemy się raz na pięć lat. Gdy przyjeżdża, rozmawiamy o wszystkim. Przyjaźń to tak naprawdę chęć mówienia o sobie i wysłuchania drugiej osoby, wspólny rytm w rozmowie i milczeniu. Nie jestem specjalnie przyjacielska, chociaż dobrze nastawiona do ludzi.

**Najtrudniejszy moment w życiu?**

– Oprócz odejścia kogoś bliskiego z tego świata wszystko można znieść. W życiu przeżyłam parę zawirowań, które w momencie, gdy się działy, były końcem świata. Dzisiaj wspominam to pobłażliwie, z uśmiechem, że wylałam wtedy morze łez.

**Ma Pani marzenia?**

– Nie mam marzeń. Miałam, gdy byłam młoda, a potem któregoś dnia pomyślałam sobie, czytając Kunderę: „wolę, by marzenia zostały w sferze marzeń”.

**Skomentarza na temat Przemysła.**

– Jestem tu trzeci raz. Dzisiaj spacerowałam przez cały dzień. Bardzo lubię takie miasto, gdzie jest coś niżej i wyżej. Mają charakter, są piękniejsze niż inne. Półtora roku temu mieszkałam przy krasińskim Zamku przed wyjazdem do Lwowa. Był maj, piękna pogoda. Tam przeżyłam uniesienie. Przemysł to śliczne, kameralne miasto, gdzie się odzywa Lwów.

Rozmawiał

Mateusz PIENIAŻEK

## KRYMINALEK

# Mężczyzna z pistoletem

**T**rudno doprawdy bez poważnych studiów odpowiedzieć na pytanie, dlaczego osobnicy płci męskiej mają tak ogromne inklinacje do różnych strzelających zabawek. Prawdopodobnie w grę wchodzi genetyczne uwarunkowanie oraz kulturalne przyzwyczajenia. Już w zamierzchłych czasach obrośnięty osobnik z kamieniem w ręku był lepszy od tego, który kamienia nie miał. Mógł zająć dogodniejsze miejsce przy ognisku, pożreć smakowitą część pieczeni, mieć lepszą kobietę. Nie ma się więc co dziwić, że taki prehistoryczny men główkował i dość szybko kamień zastąpił maczugą, którą później zamienił na łuk itd., aż do dzisiejszych czasów, kiedy to pocziwy rewolwer, czy pistolet wypierany jest przez strzelające cudem na cel laserowym promieniem. Cokolwiek by mówić, kawał żelaza zwany w żargonie „gnatem” tkwiący za paskiem daje człowiekowi poczucie przewagi nad tymi, którzy czegoś takiego nie mają. Abstrahując tutaj od rozważań natury moralnej, po

prostu człowiek uzbrojony ma większą szansę zarówno w obrobie jak i ataku. Właśnie tak myślał Janusz M. Od najmłodszych lat przejawiał zainteresowanie wszystkim co strzela, lecz jak to w życiu bywa, zamiast zostać rusznikarzem albo innym wybitnym specjalistą od broni palnej – trafił do „kryminałka”, co ponoć w pewnych kręgach jest nie lada wyróżnieniem. Pierwszy swój przyrząd do strzelania skonstruował jako kilkunastoletni chłopiec. Po kilku próbach zawołał kolegów i w babcinym sadzie zademonstrował siłę rażenia swojego wynalazku, który fachowcy określali mianem samopału. Rusznica sporządzona ze stalowej rurki strzelała doskonale: efektem była całkowicie zniszczona skrzynka na jabłka, która posłużyła za próbny cel. Od tamtych lat minęło sporo czasu i dziś tamten incydent można traktować jak niewinny wyryk nastolatka. Zarzuty, jakie niedawno sformułował prokurator wobec Janusza M., również dotyczą „zabaw z bronią”, ale mają swoją wagę i umocowanie w paragra-

fach. Kiedy przed kilku laty nastała u nas moda na broń gazową, prawie każdy biznesmen posiadający dwa rozkładane posiadał dla przedszkolaków zagrożony i składał wniosek o pozwolenie na broń. Faktem jest, że różnego typu rewolwery i pistolety służyły najczęściej do popisów w czasie garden party. Przynajmniej na naszym terenie nie odnotowano przypadku, by broń gazowa posłużyła do odparcia ataku. Janusz M. nie był żadnym biznesmenem, nawet takim bazarowym, ale rewolwer miał i wcale się z nim nie krył. W czasie towarzyskich spotkań nagle wyciągał spluwę zza paska i strzelał raz po raz. Dziury w brzuchu nikomu nie zrobił, gdyż używał amunicji tzw. hukowej, toteż wszyscy traktowali jego popisy jak niewinne dziwactwo. Chcąc jednak, żeby potraktowano go poważnie, Janusz postanowił wymienić broń gazową na ostrą, a ponieważ nie miał na żadną pozwolenia, pozostał mu tylko sposób nielegalny. Wtedy przekonał się, że pistolety masyżowe kałasznikowa, które

ponoć bez problemu można kupić na bazarze, są wymysłem żurnalistów. Jedyne strzelające rzeczy sprzedawane na bazarze były dobre dla przedszkolaków lubiących zabawy w policjantów i złodziei. W tej sytuacji pozostały Januszowi własne umiejętności. Po kilku próbach z różnymi typami broni gazowej znalazł wreszcie odpowiedni egzemplarz, który można było przerobić na ostre naboje. Po kilku wieczorach spędzonych w warsztacie można było przystąpić do próbnego strzelania. Jako fachowiec wiedział, że takie przestrelki może być niebezpieczne, więc wkręcił pistolet w imadło i odpalił sznurkiem zza drzwi. Wszystko było w porządku, pocisk przebił solidną deskę i ugrzązł w ścianie.

Teraz już nosił Janusz za paskiem prawdziwą broń, a nie jakąś tam atrapę, ale samo noszenie to trochę za mało – musiał pochwalić się swoim wynalazkiem. Okazja nadarzyła się w czasie imienin jednego z kolegów. Po osuszeniu kilku butelek dwaj imieninowi goście zaczęli

się kłócić. Od słów doszło do rękoczynów, z czego wynikała ogólna bijatyka. Janusz, chcąc uspokoić towarzyszy, wyjął zza paska gnata i wystrzelił w sufit. Ponieważ znajomi nie raz widzieli broń w jego rękach – myślał że jest to pistolet gazowy – nie zareagowali. Wtedy Janusz strzelił drugi raz. Pocisk rykoszetując od ścian uszkodził radio, a następnie trafił w udo akurat brata Janusza. Na szczęście skończyło się na solidnym siniaku i uradzone, że sprawa zostanie, jak to się mówi, w rodzinie. Jednak kilka dni później do drzwi Janusza zapukał dzielnicowy, który wytknął, że nielegalne posiadanie broni i jej użycie jest ściągane z urzędu, a więc pomimo tego, iż poszkodowany brat nie wnosi skargi, sprawa i tak będzie. Janusz został rozbrojony i przygotowując się do czekającej go rozprawy szuka taniego i dobrego adwokata.

Jul.

# Wystawa w „Plastyku”



Komisarz wystawy Henryk Cebula ogłasza werdykt, czemu przysłuchuje się Wenus.



Już w dniu otwarcia wystawa cieszyła się dużym powodzeniem.

8 kwietnia w jarosławskim Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych otwarto ogromną wystawę rysunku satyrycznego. Ekspozycja jest plonem III edycji Ogólnopolskiego Konkursu na Rysunek Satyryczny dla Liceów Plastycznych. Podobnie jak poprzednie, tegoroczny konkurs przebiegał pod hasłem „Zagrożenie Środowiska Naturalnego Człowieka”.

Z 371 przysłanych prac jury zakwalifikowało na wystawę 350 rysunków. Grand Prix za rysunek *Rydwán Apollina* otrzymał Radosław

Gruszkiewicz z Dąbrowy Górniczej, a pierwsze miejsce przypadło uczniowi jarosławskiego liceum Bognie Sroce za pracę *Dzień dobry dzieci śmieci, dzień dobry królu Lulu*.

Pomimo, że autorzy prac mają po kilkanaście lat jest to poważny konkurs plastyczny, o czym świadczy wysoki (zdaniem fachowców) poziom nadesłanych prac oraz bardzo poważne podejście do tematu.

Wystawa rysunku satyrycznego powinna być śmieszna – powiedział komisarz wystawy Henryk Cebula – ale ta wesołości nie wzbudza, a reflek-

sje po jej oglądnięciu są raczej gorzkie, czemu nie należy się dziwić, widząc w jakim stanie jest nasze środowisko naturalne.

Pozostawiając ocenę plastyczną fachowcom należy podkreślić naturalną chyba u artystów wrażliwość na to, co ich otacza i o czym mówią (językiem plastycznym) w swoich pracach. Jeżeli wszyscy młodzi ludzie będą tak wrażliwi i tak zaangażowani w ochronę środowiska naturalnego, wtedy wszyscy możemy patrzeć z optymizmem w przyszłość.



Bogna Sroka, PLSP Jarosław – Dzień dobry dzieci śmieci, dzień dobry królu Lulu – I nagroda.



Dzień dobry dzieci śmieci, dzień dobry królu Lulu – I nagroda.



Andrzej i Grzegorz Krawcowie.

## Sukces przemysłowych gitarzystów

Z dużą satysfakcją odnotowujemy, że dwaj młodzi przemysłowcy Andrzej i Grzegorz Krawcowie zajęli III miejsce na Międzynarodowym Konkursie Gitary Klasycznej, który odbył się na początku kwietnia w Viareggio we Włoszech. Sukces to tym większy, gdyż w konkursie nie było ograniczeń wiekowych i bracia Krawcowie konkurowali z dorosłymi gitarzystami z całego świata. Konkursowe popisy Andrzeja i Grzegorza wzbudziły duże zainteresowanie wśród obserwatorów i krytyków muzycznych, co zaowocowało zaproszeniem braci Krawców na koncert w Monachium. Gratulujemy.



Dyplom przywieziony z Viareggio.



## Kulturalia Mądrość narodu

Przysłowia są mądrością narodu. „Naród, który zapomina o swej tradycji, skazuje się na śmierć”. Takie piękne zdania słyszymy od początku naszego świadomego życia, w szkole i w domu. Za ich pomocą poucza się nas, jak żyć, w jaki sposób dokonywać wyborów itp. Postulowanie utartym porządkiem zwalnia nas poniekąd z samodzielnego myślenia, a więc każdy kij ma dwa końce (ale dlabnego tylko dwa?), a żaden kruk krukowi oka nie wykole (chyba żeby akurat wykuli – jeśli nie za pierwszą naukę za ich pomocą, stawa pod znakiem zapytania możliwości własnego umysłu. Można też powiedzieć,

że skoro przysłowia są mądrością narodu, to taka mądrość, jaki naród. Ale nie o przysłowia chciałbym truć w ten wiosenny czas. Tradycja narodu to nie tylko one, ale też pewne zwyczajowe zachowania. Dwa dni temu skończyły się święta. Od kilku lat Wielkanoc jest idealnym tłem do poważnego zastanowienia się nad sensownością przestrzegania pewnych zwyczajów w naszym społeczeństwie. Oczywiście chodzi mi o „lany poniedziałek”. Drugi dzień świąt stał się uświęconym tradycją dniem pozbywania się wszelkich racjonalnych, myślowych czy choćby tylko intuicyjnych (wobec braku rozumu) zahamowań. Jest to usankcjonowany społeczna zgodą „dzień bez mózgu”. Kiedyś może z podobnym uśmiechem popatrywałem na tabuny wyzwolonych z pęt normalności nastolatków, biegające po naszych osiedlach

z wiadrami wody. Jednak od pewnego czasu zaczyna mnie ten zwyczaj najzwyczajniej w świecie wkurzać. A chociaż istnieje oficjalny zakaz urządzania takich zabaw, to i tak są one powszechne. Rozumiem, kiedyś, dawno temu, wobec braku innych rozsądnych zajęć w święta chłopkom nie pozostawało nic innego, jak sobie trochę poganiać za dziewczynami. OK. Było, minęło. Czasy się trochę zmieniły i na przykład już nikt nie zaprzęga żony i dzieci do pluga, bo są nowsze i lepsze sposoby. Nie znaczy to, że oranie za pomocą rodziny nie byłoby i dziś najtańsze, jednak rzadko się je stosuje. Takie są efekty cywilizacji. A śmigus-dyngus? Niestety, okazał się niereformowalny. Tysiące innych zwyczajów ludowych, pięknych i mądrych znikło w przeszłości, a ten najbardziej prostacki, wulgarny i głupi musiał pozostać.

Zadziwiający jest też stosunek do niego rodziców naszej młodzieży: ci posiadający córki są oburzeni, gdy ich latorośl zostanie nieco zbyt mocno podlana, natomiast szczęśliwi posiadacze chłopców nie widzą w tym zwyczaju niczego niewłaściwego. No może czasem, gdy napadnięta przez ich potomków dziewczyna zachoruje na zapalenie płuc, stwierdzą, że trochę przesadzili. (Oczywiście przesadzili kole-dy syna, nie on sam, bo gdzieżby, taki dobry chłopak...) Dlaczego tak niewielu z nas zastanawia się nad konsekwencjami swoich czynów i czynów swoich rodziców? Chociaż może w ten dzień to oczywiście: przepelnienie spożytym jedzeniem i wypitym trunkiem chętnie przymykamy oczy. Czy to może być jednak jakimkolwiek wytłumaczeniem? A problem wbrew pozorom jest poważny, mimo że dotyczy zabawy. Właśnie w takich sytu-

acjach, gdy niby nie dzieje się nic złego, tkwi załazek późniejszych Słupskó i Wrocławów (sprawa napadu na naucejcieli). Możliwe, iż popularność tego zwyczaju bierze się stąd, że w poniedziałek nie gra żadna z lig, a więc nie ma innych możliwości „wyszumienia się”... Ktoś powie, że się czepiam, bo po prostu nie mam o czym pisać. Jednak uważam, że kierowanie się zdrowym rozsądkiem i szacunkiem do innych ludzi powinno obowiązywać zawsze. Tym bardziej absurdalne jest jego łamanie w czasie najważniejszych świąt chrześcijańskich. Wypadałoby zacząć powoli budzić się z beznamiętności, swojej i cudzej. Bo inaczej otrzeźwi nas, bynajmniej nie przysłowio-wy, kubek zimnej wody wylany na głowę.

Andrzej JUSZCZYK

## WARTO zobaczyć...

### • W PRZEMYSŁU



- \* Edward Kmieciak *Wystawa Jubileuszowa* – Galeria Sztuki Współczesnej.
- \* *Wystawa: Świat Leli Pawlikowskiej* – Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej.
- \* *Najciekawsze wydania dzieł Adama Mickiewicza w zbiorach biblioteki w Przemysłu* – wystawa czynna od 15 kwietnia w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej.
- \* *Obrazy fotograficzne Ireneusza Wołki* – White Photo Gallery – MKK „Niedźwiadek”.
- \* *Malarstwo Ireny Śliwy* – Zamek Kazimierzowski, wystawa czynna od 17 kwietnia.
- \* *Malarstwo Krystyny Gieruli* – Klub Civitas Christiana, otwarcie 21 kwietnia.
- \* *Aleksander Fredro Śluby Panieńskie* – spektakl w wykonaniu Teatru Fredreum, 16 i 22 kwietnia.
- \* *XXI Wojewódzkie Konfrontacje Dziecięcych Zespołów Tanecznych „Tańcowały dwa Michały”*.
- \* *Giełda staroci* – Klub Piwnice, 19 kwietnia.

### • W JAROSŁAWIU

- \* *Wystawa Prac Marka Gliwy* – Pub Galeria.
- \* *Pokonkursowa Wystawa Rysunku Satyrycznego dla Liceów Plastycznych Zagrożenie Środowiska Naturalnego Człowieka* – Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu, otwarcie 8 kwietnia.




Piotr Jakóbczyk, PLSP Wrocław – *Woda mineralna* – wyróżnienie.


## posłuchać...


### • W PRZEMYSŁU:


- \* *XIV Turniej Wierszy Jednego Poety* – Jerzy Górzański, 19 kwietnia, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna.
- \* *Jazzowy Wieczór Muzyczny* – Klub Piwnice, każdy piątek.
- \* *Jazzowy wieczór w Piwnicach* – Klub Piwnice CK, każdy piątek.
- \* *Piosenka poetka Na gapę* (w każdy wtorek), jazzowe jam session (w każdy czwartek) oraz blues w każdą sobotę – wszystko w MKK „Niedźwiadek”. G


## WALENTYNKI

 Jestem wdowcem, mam 66 lat; emeryt, zdrowy, wysoki. Mieszkam samotnie we własnym domu na wsi, nie posiadam gospodarstwa rolnego. Nie mam też nałogów. Poznam niepalącą Panią w stosownym wieku, która byłaby zdecydowana na zamieszkanie ze mną, choć nie jest to warunek. W-625

 Mam 50 lat, 165 cm wzrostu; spokojna, bez nałogów. Jestem z Ukrainy, lecz polskiego pochodzenia. Poznam Pana do lat 62. Nie szukam przygód, szukam człowieka dobrego serca, katolika, kulturalnego, wrażliwego, który ceni kobietę i jej pracę, któremu nie zależy na bogactwie, który przyjąłby mnie taką, jaką jestem. Może uśmiechnie się do mnie jakiś Pan na dalszą drogę życia. W-626

 Poznam miłego, uczciwego Pana, kawalera lub wdowca bez zobowiązań. Mam 44 lata, jestem panną – pogodną, wrażliwą, bez zobowiązań. Mieszkam na wsi, a pracuję w mieście. Mam średnie wykształcenie. Jestem osobą wierzącą. W-627

 Mam 24 lata. Jestem chłopakiem średniego wzrostu, bez nałogów, o spokojnym usposobieniu. Lubię przyrodę i górskie wędrowki. Chciałbym poznać miłą, wrażliwą dziewczynę, poważnie myślącą o życiu, ceniącą przyjaźń i zaufanie. Jeśli w Twoim sercu jest puste miejsce – napisz. Odpowiem na każdy list. W-628

 Jestem szczupłym szatynem średniego wzrostu i bez nałogów. Mam 23 lata. Jestem brzydki, ale mam dobry charakter. Pragnę poznać „ją”, która chce kochać i być kochaną – może być brzydka, byle dusza była dobra. Odpiszę na pewno. W-629

Proszę o odbiór listów W-549 i W-600.

Pani (W-600) prosi o ponowne wyznaczenie spotkania przez pana Andrzeja, list doszedł za późno.

Pan (W-601) prosi o ponowny list od pani Majki z dokładnym adresem.

## Z KUCHNI



## Ciełca i drobiowa

**Wątroba zawiera wysoko wartościowe białko i żelazo. Jest również cennym źródłem witamin: A, D, E, B i K. Oto kilka przepisów na potrawy z wątróbki cielęcej i drobiowej, które na pewno zadowolą nawet najwybredniejszych.**

### Wątróbka po walencku

**4 plastry wątróbki cielęcej – po 15 dag każdy, 3 pomarańcze, parę listków rzeżuchy, 5 dag masła, sól, pieprz.**

Wątróbkę umyć, osuszyć, wyciąć błony i żyły. Pomarańcze wyszorować, wytrzeć do sucha. Z jednej wycisnąć sok, pozostałe obrać i pokroić w cienkie plastry. 2/3 masła roztopić, podsmażyć plastry wątróbki. Pod koniec smażenia posypać solą i pieprzem. Wątróbkę przełożyć na półmisek i odstawić w ciepłe miejsce. Na wytworzonym sosie podczas smażenia dusić plastry pomarańczy wraz z sokiem około minuty. Plastry pomarańczy wyjąć, udekorować nimi wątróbkę. Do sosu dodać pozostałe masło, rozpuścić. Sosem polać wątróbkę i udekorować listkami rzeżuchy.

Możemy również zamiast słodkiego sosu pomarańczowego przyrządzić kwaśny sos pomidorowy. Przyprawiamy go wtedy do smaku cukrem, octem winnym, listkiem laurowym i rozmarynem. Przed polaniem wątróbki sosem listek laurowy i rozmaryn wyjmujemy.

### Wątróbka z jabłkami i cebulą

**4 plastry wątróbki cielęcej – po 15 dag każdy, 2 cebule, 2 jabłka, 2 łyżki maki, 5 dag masła lub oleju do smażenia, sól, biały pieprz mielony.**

Wątróbkę umyć, osuszyć, wyciąć błony i żyły. Cebulę i jabłka umyć, wytrzeć, obrać i pokroić w krążki (z jabłek usunąć gniazda nasienne). Plastry wątróbki obtoczyć w mące i kłaść na rozgrzany tłuszcz. Usmażyć z obu stron na złoty kolor. Przed końcem smażenia wątróbkę przyprawić solą i pieprzem. Ułożyć na półmisku, dekorując usmażonymi krążkami jabłek i cebuli. Wątróbkę podajemy z ziemniakami puree i surówkami.

Podobnie przyrządzamy wątróbkę wołową lub drobiową. Możemy także zamiast jabłek

użyć pomidory. Wtedy potrawa będzie miała bardziej wystrzony smak.

### Salatka z drobiowych wątróbek

**50 dag wątróbek drobiowych, 20 dag pieczarek, sałata, 3 dag masła, cytryna lub ocet winny, 2 jajka, musztarda, oliwa, sól, pieprz.**

Jajka ugotować na twardo, ostudzić, obrać i rozgnieść widelcem na papkę. Dodać sól, pieprz, sporo ostrej musztardy i sok z cytryny lub ocet winny. Zmiksować, dolewając ciekłą strużką oliwę. Sos powinien mieć gęstą konsystencję. Sałatę dokładnie opłukać pod bieżącą wodą, osuszyć. Pieczarki oczyścić, wypłukać, pokroić w plasterki i skropić sokiem z cytryny. Wątróbkę opłukać, osączyć, usunąć błonki i żyłki, pokroić na mniejsze kawałki i usmażyć na maśle. Pod koniec smażenia przyprawić solą i pieprzem. Sałatę i pieczarki ułożyć na półmisku, obok położyć wątróbkę. Z patelni usunąć część tłuszczu, wlać łyżkę octu, zagotować. Sosem tym polać sałatę. Sos jajeczny podajemy osobno w sosjerce. Maria



## PSYCHOLOG RADZI

## Rozsądek w miłości

Wybierając partnera lub partnerkę „na całe życie” podejmujemy jedną z najpoważniejszych decyzji w życiu. Czynimy to najczęściej w okresie, kiedy nie mamy jeszcze doświadczenia życiowego, za to nie brakuje nam optymizmu, odwagi i wiary, że razem z ukochaną osobą będziemy szczęśliwi. Nie zawsze też jesteśmy już dojrzały. O założeniu związku najczęściej przesądza silna potrzeba więzi. Dlatego mówi się, że ludziom w pełni dojrzałym łatwiej kierować się w życiu rozsądkiem. Niewątpliwie wielu tragedii uniknęliby młodzi zakochani, gdyby dopuszczali rozsądek do głosu.

Wszystkich, którzy w przyszłości zamierzają zawrzeć małżeństwo, zachęcam do bliższego przyjrzenia się partnerowi. Na dojrzałość do małżeństwa składa się kilka elementów, które należy wziąć pod uwagę podczas podejmowania ostatecznej decyzji. Niezwykle istotna jest samodzielność ekonomiczna, która oznacza, że przynajmniej jedna ze stron potrafi utrzymać siebie i rodzinę. Już ten element może przesądzić o powodzeniu bądź niepowodzeniu związku.

Ważną rolę odgrywa umiejętność współżycia z innymi ludźmi. Jeżeli jednostka nie posiada na trwałe przyswojonych właściwych zasad współżycia, szybko może się okazać, że negatywny sposób bycia ujawni się wkrótce w pożyciu małżeńskim. Na dojrzałość małżeńską składa się także umiejętność słuchania drugiej osoby. Brak tej umiejętności może doprowadzić do wzajemnej obcości i braku zrozumienia. Podstawowym spoiwem małżeństwa jest brak nałogów. Większość żon alkoholików w okresie narzeczeństwa wiedziała o skłonnościach alkoholowych przyszłego męża i ludziła się, że „jak się ożeni, to się odmieni”. Tymczasem zalegalizowane małżeństwo rzadko staje się lekarstwem na nałogi – wręcz umacnia je, bowiem przestają działać jakiegokolwiek hamulce. Nie tylko alkohol potrafi niszczyć udany związek małżeński, ale także niewybredne słownictwo, impulsywność, skłonność do agresji fizycznej.

Przed ślubem narzeczeni powinni poznać swoje rodziny oraz zwyczaje w nich panujące. Ważne, by znać sposób spędzania wolnego czasu partnera, umiejętność postępowania w sytuacjach trudnych i konfliktowych oraz, jak przyszły współmałżonek został wychowany, co z klimatu swojej rodziny może przenieść do wspólnie tworzonego domu.

Niekiedy okazuje się, że jedno z naręczonych jest bardziej związane z rodzicami niż z partnerem. Tego problemu nie należy bagatelizować. Jeżeli jednak między młodymi istnieje mocna więź emocjonalna, kochają się, pomagają i ufają sobie, potrafią się porozumieć, wspólnie rozwiązywać problemy, dać sobie oparcie i poczucie bezpieczeństwa, małżeństwo ma duże szanse być trwałym i szczęśliwym.

Przed ślubem warto otwarcie wymienić poglądy na temat wspólnego pożycia, ustalić, co jest najważniejsze. Im wcześniej poznamy swe oczekiwania, tym skuteczniej ustrzeżemy się przed niepowodzeniem, przed złudnymi wyobrażeniami, pobożnymi życzeniami i kruchymi fundamentami. Stanisław MAŁEK

## ZWIERZAKI 15

Po stadach dzikich koni, które żyły w Europie i Azji przed tysiącami lat, pozostały tylko rysunki wykonane na skałach przez ludzi pierwotnych. I właśnie z tych malowideł możemy się dowiedzieć, jak wyglądały te zwierzęta w czasach prehistorycznych. Żadna współczesna rasa koni nie jest tak uderzająco podobna do swoich przodków jak konie Przewalskiego. Trudno się dziwić – są one jedynymi prawdziwymi dzikimi końmi, które przetrwały do naszych czasów.

Ojczyzną koni Przewalskiego są pustynne i bezludne równiny Dżungarii i Mongolii. Bardzo długo nie wiadomo o ich istnieniu, a odkrył je dopiero sto lat temu rosyjski podróżnik Mikołaj Przewalski, stąd nazwa tych zwierząt. Obecnie nie żyją już na wolności, gdyż zostały wytrępione przez ludzi, choć jeszcze przed trzydziestoma laty można je było spotkać na dzikich stepach Mongolii. Przemierzały tam ogromne przestrzenie w małych stadkach składających się z ogiera oraz kilku, czasem kilkunastu klaczy i ich źrebiąt. Ogier, jako przywódca i przewodnik stada, wybierał pastwiska, prowadził konie do wodopoju i czuwał nad ich bezpieczeństwem. Najsilniejszy w stadzie, obdarzony doskonałym słuchem, wzrokiem, węchem, był zawsze czujny i ostrożny. Jeśli wyczuwał jakiś niepokoją-

cy zapach, oddalał się, aby sprawdzić, czy jego podopiecznym nie grozi. W tym czasie pozostałe konie czekały, nasłuchując. Wystarczyło rzenie ogiera lub tupanie nogą i natychmiast rzucały się do ucieczki. Konie Przewalskiego w poszukiwaniu pastwisk pokonywały nieraz setki kilometrów po nieurodzajnych, pustynnych obszarach. Wówczas wędrowały zwykle gęścio, jeden za drugim. Pasły się głównie nocą i wczesnym rankiem. W południe ukrywały się w kotlinach i odpoczywały aż do zachodu słońca. Bardzo wytrzymałe na brak wody, nawet w czasie upałów mogły zadowolić się poranną rosą i sokami zawartymi w roślinach. Życie w nieprzyjaznym klimacie nauczyło je zaradności. W czasie mrozów gęsta, gruba sierść doskonale chroni je przed zimą, niczym najcieplejszy kożuch. Konie te

nie mogą pochwalić się znacznym wzrostem, ogier ma około 130 cm, klacz jest jeszcze mniejsza.

Dzisiaj konie Przewalskiego możemy oglądać jedynie w rezerwach i ogrodach zoologicznych. Największe stado znajduje się w rezerwacie Askania Nowa na Ukrainie. Konie Przewalskiego od swoich udomowionych kuzynów różnią się nie tylko wyglądem, ale także charakterem. Są nieufne, uparte i bywają złośliwe. Dlatego bardzo rzadko udaje się je oswoić, a obcując z nimi, trzeba mieć się na baczności... Asia

Informacje podajemy za miesięcznikiem Zwierzaki nr 4 (kwiecień).

**W redakcji czekają nagrody dla:** Kingi Czarnik, Marty Kondrackiej i Marcina Cyprysia.



Fryz z koñmi. Jaskinia Lascaux, Dordogne. Paleolit.

Czas na kolejny konkurs plastyczny, którego tematem będą konie Przewalskiego. Na Wasze prace czekamy do końca kwietnia. Najlepsze prace oczywiście nagrodzimy.

**Mamy bilety do cyrku „Korona” na 18 i 19 kwietnia dla dzieci do lat 8, które dodzwonią się do nas w czwartek, tj. 16.04. Tel. 670 30 42.**





# Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



**TELEFONY ALARMOWE**  
 Policja ..... 997  
 Straż Pożarna ..... 998  
 Pogotowie Ratunkowe ..... 999  
 Straż Miejska (ul. Sportowa) ..... 986  
**TELEFONY INFORMACYJNE**  
 Międzyzmiastowa ..... 900  
 Informacja o numerach ..... 913  
 Biuro napraw ..... 914

**PRZEMYŚL**  
 Pogotowie ciepłownicze ..... 6704416  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6784291  
 Pogotowie gazowe ..... 992 | 6705403  
 Pogotowie wod.-kan. .... 994 | 6782464  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6785310, 6785520 (g. 8-15)  
 Informacja PKS ..... 936  
 Informacja PKP ..... 935  
 Pogotowie pogrzebowe ..... 6782634  
 PIH ..... 6782532  
 Woj. Insp. Ochr. Środ. .... 6780163  
 Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego ..... 6783441  
 Straż Miejska ..... 6785523  
 Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 6787631

**JAROSŁAW**  
 Pogotowie ciepłownicze ..... 6214047  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6214630 (całodobowo)  
 Pogotowie gazowe ..... 6215861  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6215011  
 Informacja PKS ..... 936, 6213059 (dyżurny ruch)  
 Informacja PKP ..... 935  
 Informacja o numerach ..... 6213913  
 MZK ..... 6214382  
 Taxi:  
 6213381 ..... św. Ducha  
 6212118 ..... dworzec PKP  
 6215379 ..... pl. Bożnic - bagażowe

**PRZEWORSK**  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 6483162  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 6482274  
 Pogotowie wod.-kan. .... 6482432  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6482425  
 Informacja PKS ..... 6483275  
 Informacja PKP ..... 933  
 Taxi ..... 6485001  
 Inf. o handlu i usługach (8-18) .. 6488488

**LUBACZÓW**  
 Pogotowie energetyczne ..... 6321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 6321540  
 Pogotowie wod.-kan. ... 6322134 w.168  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 6321021  
 Informacja PKS ..... 936  
 Informacja PKP ..... 936  
 Taxi ..... 919

**POMOC DROGOWA**  
 Przemysł PZM 981, 6705385, 6700142  
 Jarosław ..... PZM 982

**TELEFONY ZAUFANIA**  
 • info aids ..... 958 (całodobowo)  
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) ..... 0-800-200-02  
**Jarosław**  
 • 6212336 ..... pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)  
**Przemysł**  
 • duszpasterski ..... 6705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)  
 • onkologiczny ..... 6786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)  
 • dla narkomanów i ich rodzin 6707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)  
 • info aids ..... 6706068 (pn. 17-19)  
 • uzależn. od alkoholu ..... 6704009 (pn-sob 18-21)  
 • przemoc w rodzinie ..... 6702174 (środy 17-19)  
 • policyjny ..... 6781500

**Przeworsk**  
 • Pogotowie Makowe ..... 6487703

**POMOC, STOWARZYSZENIA**  
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny  
 • Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 | p. Czynn: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19  
 • Miejsko-Gminny Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi i Przemocy w Rodzinie, Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1 p. 9. Tel. 632 29 80.  
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Palliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 6785091 w. 287, w g. 8-15

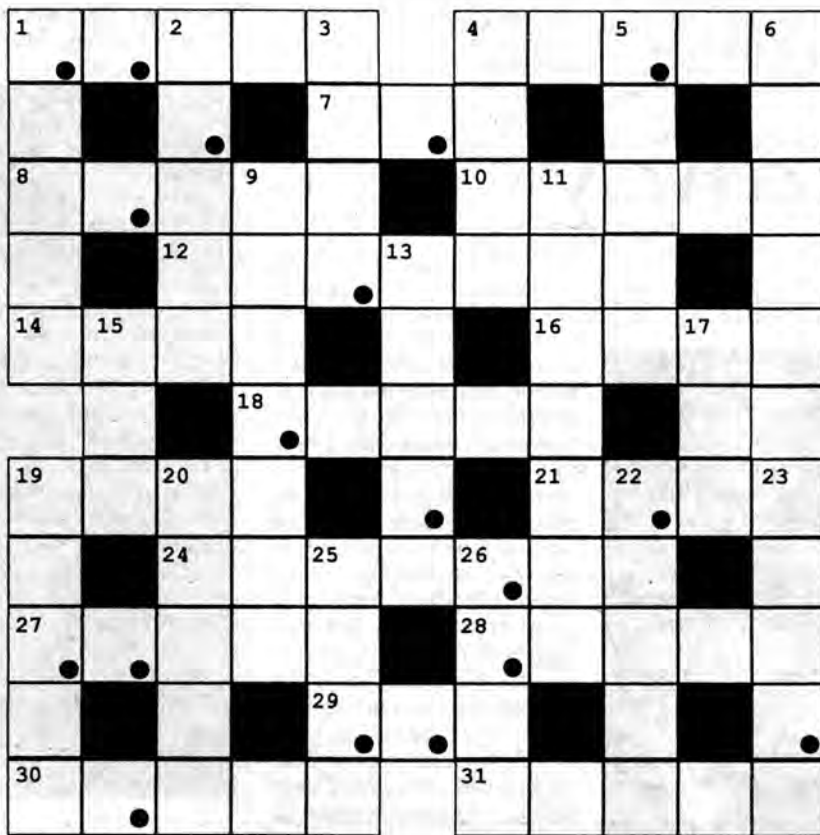
**APTEKI - DYŻURY NOCNE**  
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 6321073.  
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 6782506.  
 Przeworsk: ul. Kościelna 15.  
 Jarosław: Grunwaldzka 26.

**Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-16**

**REKREACJA**  
**Przemysł**  
 • Informacja Turystyczna ..... 6787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)

• **Kryta Pływalnia**  
 ul. 22 Stycznia 4, tel. 6706545, g. 7-22,  
 • **Korty tenisowe**  
 ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czujaw, czynne 8-20, tel. 6705682  
 • **Siłownie**  
 ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia)  
 ul. Wybrzeże Kościuski 30, Delfin czynna 9-21  
 ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

## Krzyżówka z hasłem



Litery z pól oznaczonych punktami, czytane kolejno rzędami poziomymi, utworzą myśl Horacego, która stanowi rozwiązanie krzyżówki.

**Poziomo:** 1) zuch; 4) Ludwik (1791-1831), generał, adiutant ks. Józefa Poniatowskiego; 7) grudniowa solenizantka; 8) tkanina na pieluszki; 10) nacja; 12) badminton, gra zbliżona do tenisa; 14) obchodzi swoje święto wspólnie z 7 poziomymi; 16) jeden ze zmysłów; 18) droga w mieście; 19) w starożytnej Grecji: moneta srebrna, 1/6 drachmy; 21) starorzymski bóg wojny; 24) występnik współpracujący z wyciągarką, służący do spuszczenia łodzi ratunkowych lub do wykonywania innych prac; 27) trakt, gościniec; 28) szal z futra; 29) czarnoksiężnik; 30) nadrzeczny torbac z australijskiego wygładzie pluszowego niedźwiadka; 31) meksykańska bylina kwitnąca tylko raz.

**Pionowo:** 1) instrument muzyczny strunowy, szarpany; 2) różga; 3) dawniej: zespół, drużyna sportowa; 4) potocznie: oszustwo, szwindel; 5) świątynia słowiańska; 6) ptak z koralami; 9) legendarny założyciel Rzymu; 11) tkanina z okrywą włókienną, rodzaj pluszu; 13) imię Orzeszkowej; 15) długowieczne drzewo; 17) jednostka powierzchni ziemi używana w krajach anglosaskich; 19) konietlica złota lub rajgras wyniosły; 20) bylina rosnąca na słonecznych wzgórzach i porastająca skały; 22) miasto w środkowych Indiach; 23) bazalt, granit lub marmur; 25) obramowanie obrazu; 26) najjaśniejsza gwiazda w gwiazdozbiore Lutni (niebo północne).

(trapezik)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązanie z nr. 12.

Krzyżówka: Orzeł nie zajmuje się łapaniem much.

10 zł otrzymuje: Irena Wójcik – Jarosław.

Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Grażyna Siwak – Przemysł.

**Kupon 15**

## HOROSKOP

**Baran (21III-20 IV)** Na Twoją głowę spadnie teraz mnóstwo ważnych spraw. Nie wpadaj w panikę – zastanów się, co musisz koniecznie załatwić, a co może trochę poczekać. W tym tygodniu bliska sercu osoba sprawi Ci niespodziankę – może to być propozycja wspólnego wyjazdu albo pomoc w załatwieniu trudnej sprawy.

**Byk (21 IV-21 V)** Właśnie teraz zaczniesz roztaczać wokół swój czar. Nie bądź przy tym jednak zbyt zuchwały, bo mogą wyniknąć nieporozumienia. Tego byś chyba nie chciał. W pracy postaraj się być sumienny. Nie spóźniaj się, unikaj błędów. Poprawią się Twoje układy z otoczeniem, dostaniesz kilka zaproszeń na imprezy towarzyskie.

**Bliznięta (22 V-21 VI)** Poczujesz się pusty i wypalony uczuciowo. Na szczęście ten przykry stan nie potrwa długo. Już na początku przyszłego tygodnia czeka Cię romantyczny spacer we dwoje. W pracy zdobądź się na odrobinę ryzyka. Nie akceptuj wszystkiego, co próbują Ci narzucić inni, powiedz otwarcie, co o tym myślisz.

**Rak (22 VI-22 VII)** Pamiętaj, że wszystkich życiowych problemów nie można rozwiązać w ciągu jednego dnia. Dlatego musisz skoncentrować się na jednej sprawie i doprowadzić ją do końca. Będziesz bardzo pomysłowy i pełen fantazji. To wymarzony moment na twórcze zmiany w Twoim życiu. Bądź bardziej delikatny dla partnera, uważaj na słowa.

**Lew (23 VII-22 VIII)** Jesteś teraz pełen niespożytych sił. Całemu światu udowodnisz, że możesz osiągnąć każdy cel, nie tracąc na to zbyt wiele energii. W sprawach sercowych możesz być pewien, że spełnią się Twoje najskrytsze marzenia. Najlepszym dniem tygodnia będzie dla Ciebie poniedziałek – zaplanuj na ten dzień trudne do załatwienia sprawy, na pewno Ci się powiedzie.

**Panna (23 VIII-22 IX)** Masz w sobie dużo siły i pomysłowości. Jeśli więc ktoś zaproponuje Ci zmianę pracy, poważnie się zastanów. Zapewne doszukasz się w tej propozycji więcej za, niż przeciw. Wykorzystaj dobrą passę na poprawę swojej pozycji zawodowej, a tym samym i finansowej. Nie zgadzaj się na żadne propozycje, które Ci nie odpowiadają, masz prawo do własnego zdania.

**Waga (23 IX-23 X)** To zadziwiające, jak bardzo mobilizują Cię do działania wyzwania, które stoją przed Tobą. Próby, jakim podda Cię los, przejdiesz śpiewająco. Zadbaj o lepsze stosunki z partnerem. Bądź bardziej wyrozumiały i nie wzbudź w nim zazdrości, bo możesz osiągnąć odwrotny skutek. Przemysł dokładnie swój projekt i poproś o ocenę kogoś zaufanego.

**Skorpion (24 X-22 XI)** Twoje problemy nie dadzą się rozwiązać natychmiast. Uda Ci się załatwić ważne sprawy, tylko krok po kroku. Zanim zaczniesz działać, dobrze to przemyśl. Pamiętaj, że najpierw obowiązki, później wyrozumiałości. Choćbyś nawet miał inne plany. Nie okazuj partnerowi, że skłęczysz się z zazdrości, bądź raczej panem niż niewolnikiem waszego związku.

**Strzelec (23 XI-21 XII)** Mimo że trudno Ci się wywiązać ze wszystkich obietnic, a humor nie dopisuje, nie zamykaj się w ciemnych ścianach mieszkania. Odwiedź przyjaciół, którzy nie tylko Cię rozumieją, ale także akceptują, bez względu na Twój humor lub stan portfela. Odezwie się ktoś, o kim dawno zdążyłeś zapomnieć. Wystarczy jedno spojrzenie i uczucie odżyje.

**Koziorożec (22 XII-20 I)** Trudności i przeszkody, które jeszcze niedawno spędzały Ci sen z powiek, dzięki pomocy kogoś bliskiego okazały się łatwe do przezwyciężenia. Staraj się więcej przebywać wśród ludzi. Bądź bardziej otwarty na nowe propozycje i znajomości. Nie zaniedbuj też starych przyjaciół. Najbliższe dni sprzyjają inwestycjom finansowym.

**Wodnik (21 I-20 II)** Czujesz się wyczerpany fizycznie i psychicznie. Masz dość. Wszystko, czego nie dotkniesz, okazuje się zbyt trudne do zrealizowania. Powinieneś trochę odpocząć i nabrać nowych sił. Skłócone i znudzone sobą związki, zacznij wszystko od nowa. Samotne serca mają szansę odnaleźć życiowego partnera.

**Ryby (21 II-20 III)** Pojawienie się dawno nie widzianego przyjaciela może spowodować sporo zamieszania w Twoim życiu. Nie podejmuj jednak żadnych nieprzewidywanych działań. W pracy możesz wykazać się dużą aktywnością. Wszystkie Twoje pomysły będą strzałem w dziesiątkę. Spodziewaj się zasłużonych pochwał z ust szefa.

## HUMOR

- Co slychać?  
 - Zona mnie porzucila!  
 - Wjecz utop zal w wodce!  
 - To niemozliwe!  
 - Dlaczego? Nie masz pieniedzy?  
 - Nie mam zalu!

\*\*\*

- Co bys zrobil, gdybym umarla?  
 - Oszalalbym z rozpaczyl!  
 - A nie ozenilbys sie ponownie?  
 - Nie, do tego stopnia bym nie oszalal!

## MŁODA SIŁA

## Na wesolo

Imani Coppola, *Chupacabra*, Columbia.

Imani Coppola to bardzo ładna i miła dziewczyna. Do tego całkiem niezłe komponuje, aranżuje, śpiewa, rapuje, gra na skrzypcach, gitarze i klawiszach. Czegoż chcieć więcej? Imani ma 19 lat, jest studentką Nowojorskiego Uniwersytetu Stanowego na wydziale kompozycji. Jej edukacja muzyczna zaczęła się jeszcze w domu: ojciec był multiinstrumentalistą, matka – wokalistką, dwaj bracia – raperami. W tym środowisku Imani Coppola nauczyła się łączyć w muzyce różne elementy. W wyniku tego jej piosenki stoją na pograniczu funky, country, hip-hopu i czego tylko chcecie. Sama Imani określa swoją muzykę jako „szczęśliwy, radosny, duchowy rap”, który ma wprawić słuchaczy w dobry nastrój. I to niewątpliwie jej się udaje.

Poszczególne utwory opierają się na gęstym, funkowym rytmie tworzonym przez perkusję i bas, do tego dochodzą zapętlone sample, troszkę gitar i klawiszów, lekko rapujący wokół i skrzypce, które nadają całości

dziwny, czasem trochę countrowy, czasem klasyczny charakter. Jako sampli Imani wraz z producentem Michaeliem Maanginem użyła tu całkiem niezłych utworów: w *I'm Tree* posłużyła się fragmentem z *Soul Kitchen* The Doors, a w *Legend Of The Cowgirl* wykorzystała *Sunshine Superman* Donovana. Większość piosenek zgromadzonych na debiutanckiej płycie Imani jest utrzymana w pogodnym, radosnym klimacie. Choć i tu znalazły się bardziej poważne kompozycje, jak na przykład *La Da Da* czy *Piece*. Najlepsze piosenki albumu to oczywiście: *Legend Of The Cowgirl* (wielki singlowy przebój w USA), a także *I'm Tree*, *One Of These Days* i *Pigeon Poep*.

Krytycy w Stanach po ukazaniu się tej płyty porównywali styl muzyczny Coppoli do twórczości Becka. Niewątpliwie podobne podejście do tradycji, łatwe mieszanie gatunków, przelamywanie schematów łączy Imani z Beckiem. Ale nawet pobieżne wysłuchanie



*Chupacabra* powoduje, że przychodzi na myśl też PM Dawn albo nawet sam Prince, czy jak go tam zwać teraz.

Nie bez znaczenia jest tu utrzymanie funkowego charakteru utworów i nadanie im gęstej, wieloplanowej faktury – wystarczy porównać *Karma And The Blizzard* Coppoli z *Pussy Control* Symbolu z płyty *Gold*. No, ale Prince-Symbol jest mistrzem i trzeba się od niego uczyć.

*Chupacabra* jest płytą, przy której nie można się smuć czy złościć. W świecie Imani wszystko jest OK, nie dzieje się nic złego, nie ma powodu do niepokoju. Ta muzyka daje dużo radości i spokoju, ale czy zostanie po niej coś na dłużej, trudno powiedzieć. Na pewno jednak jest tu kilka chwytliwych przebojów, o których będziemy pamiętać przez kilka miesięcy.

## Titanic

Grupa nurków poszukuje we wraku Titanica klejnotu, który wedle zachowanych materiałów powinien znajdować się w kasie pancernej. Odkrywają jednak portrety, które pozwalają im nawiązać kontakt z ocalałą z katastrofy pasażerką. USA, 1997. Reż. James Cameron, wyst.: Leonardo di Caprio, Kate Winslet, Bill Paxton



## Demony wojny

Polski oddział wykonuje zadania rozjemcze w Bośni. Dowódca podejmuje akcję sprzeczną z regulaminem, ma zostać wysłany karnie do Polski. Ale wtedy nadchodzi wezwanie o pomoc od pilota norweskiego śmigłowca, który lądował przymusowo w górach.

Pol., 1998. Reż. Władysław Pasikowski, wyst.: Bogusław Linda, Tadeusz Huk, Zbigniew Zamachowski

## SKA-zańcy

Save Ferris, *It Means Everything*, Epic.

Muzyka spod znaku ska jest w Polsce nieobecna. Nie znam żadnej polskiej grupy poważnie uprawiającej ten gatunek. Zresztą w ogóle tego typu granie na całym świecie odbywa się jakoś pokątnie i niejawnie. Save Ferris to zespół amerykański, którego członkowie współtworzyli podziemną, niezależną scenę ska, tzw. Third Wave. Założycielami grupy są byli członkowie The Pantelones: Brian Mashburn (gitara), Bill Uechi (bas) i Eric Zamora (saksofon), do nich dołączyli Jose Castellaanos (trąbka), Mark Harismendy (perkusja) i przede wszystkim wokalistka Monique Powell. Monique ma doświadczenie klasyczne, ponieważ uczyła się śpiewu operowego, ale w niczym to jej nie przeszkadza. Wracz przeciwnie: dziewczyna wie, co robić ze swoim głosem.

*It Means Everything* to druga płyta Save Ferris. Pierwszą *Introducing Save Ferris* wydali własnym sumptem, niemal w domowych warunkach. Mimo to, jak na wydawnictwo niezależne, rozeszła się dość dobrze. Do tego zespół zaczął istnieć na rynku ska, pojawiał się na koncertach, aż wreszcie udało mu się wygrać na festiwalu organizowanym przez Naras Founda-



tion, sponsora uroczystości Grammy. Podpisali korzystny kontrakt płytowy i tak się za-

częło. Nie wiem, czy w Polsce muzyka Save Ferris będzie cieszyć się popularnością – ma

pewne szanse. Styl zespołu to dynamiczne piosenki z charakterystyczną dla ska gitarą oraz z kapitalną sekcją dętą. To właśnie dekiaki nadają charakter tej muzyce. Jest wesola, szybka, porywająca. Obok ska pojawia się tu też ukłon w stronę reggae (*Lies*) oraz swingu czy kabaretu (*Goodbye*). Podobać się mogą szczególnie: *Superspy*, *Come On Eileen* czy wspomniany *Goodbye*. Najmocniejszym chyba punktem zespołu pozostaje jednak Monique Powell, której sposób śpiewania czasem przypomina wokalistkę No Doubt. Dzięki niej poszczególne kawałki zyskują rys oryginalności i słucha się ich z przyjemnością. Mimo to można się tą płytą chyba szybko znudzić, jeśli nie jest się fanem tego rodzaju muzyki. Jednak polecam ją wszystkim, którzy chcieliby się dowiedzieć, na czym polega specyfika ska-music.

## • Info • Info • Info • Info •

Elvis

Sukcesem zakończyło się przedsięwzięcie Stiga Edgrena, który wpadł na pomysł zorganizowania wirtualnego koncertu Elvise Presleya. W koncercie wykorzystano najnowszą technikę komputerową, dzięki której „ożywiony” Elvis „wystąpił” na scenie w towarzystwie żywych muzyków. Po tym sukcesie, także komercyjnym (mimo kosztów w wysokości ok. miliona dolarów) Edgren planuje „ożywienie” Jimiego Hendrixa i Janis Joplin, chciałby nawet wskrzesić umarłych członków The Grateful Dead.

Pearl Jam

Pearl Jam jako ostatni zgłosili się do tegorocznej edycji koncertu na rzecz pokoju w Tybecie, który odbędzie się 13 i 14 czerwca w Waszyngtonie. Wezmą w nim też udział: Beck, Radiohead, R.E.M. i Beastie Boys. Ci ostatni są założycielami fundacji Milarepa, która zajmuje się ochroną ludzkich praw i przeciwdziałaniem przemocy oraz współorganizuje ten koncert. Swoją drogą chłopaki-beastie trochę się zmienili – przestali ich interesować tylko kobiety i piwo (jak to było kiedyś).

Beck

Beck zamierza w tym roku zrealizować swój kolejny album, do którego nagrał już kilka utworów z legendarnymi wykonawcami muzyki country: Willie Nelsonem i Emmylou Harris. Ten pierwszy kawałek ma zostać wykorzystany w najnowszym filmie Martina Scorsese, opartym na niedokończonym scenariuszu mistrza krwawego antywesternu – Sama Peckinpaha. Nowa płyta Becka ma być jeszcze bardziej eksperymentalna niż *Odelay* sprzed dwu lat. Przy produkcji współpracę zapowiedział Nigel Godrich, odpowiedzialny m.in. za brzmienie OK Computer Radiohead.



## Polowanie na mysz

Dwaj bracia dziedziczą po zmarłym ojcu stary dom. Rezydencja jest w fatalnym stanie, młodzi ludzie gotowi są sprzedać ją za bezcen. Tuż przed zakończeniem transakcji stwierdzają, że w domu zaległy się myszy – i postanawiają pozbyć się gryzoni. USA, 1997. Reż. Gore Verbinski, wyst.: Nathan Lane, Lee Evans, Vicki Lewis



PRZEMYSŁ – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 6782412

15-30.04 ... Titanic (USA) ..... (l. 12) g. 16, 19,30  
Bilety 13, 14 zł

PRZEMYSŁ – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 6783550

15-23.04 ... Demony wojny (Pol.) ..... (l. 15) g. 16, 18, 20  
24-26.04 ... Demony wojny (Pol.) ..... (l.15) 16, 18

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 6212389

15-16.04 ... 187 (USA) ..... (l. 15) g. 15, 17,30, 10,30  
17-23.04 ... Kolekcjoner (USA) ..... (l. 15) g. 19,30  
17-23.04 ... Polowanie na mysz (USA) ..... (bo.) g. 15,30, 17,30

## WEŹ I SŁUCHAJ

W piątek, 17 kwietnia, o godz. 14 w redakcji będą do rozlosowania kasyety Imani Coppoli *Chupacabra* i Save Ferris *It Means Everything*. Przyjdźcie punktualnie i weźcie z sobą ten numer *Życia*.

## II LIGA

11 kwietnia – sobota

**Czuwaj – Jeziorak Iława 0:3 (0:0)****Bramki:** 0:1 Strzałkowski 65. min (samobójcza), 0:2 Predehl 80. min, 0:3 Cetnarowicz 89. min.**Czuwaj:** Michalski – Strzałkowski, Klajda, Dubiel – Malesa, Podlasek, W. Jaroch (75. Dmitrzyk), Fudali, Łuczyk (70. Błażkowski) – Prochorenkov, Badowicz.**Sędziował:** Eugeniusz Wyląg (Katowice). **Żółte kartki:** Serocki, Predehl (J). **Widzów:** 2000.

Wielką Sobotą Czuwaj podejmował znacznie silniejszego rywala niż drużyna Włocławka. Przemyscy kibice liczyli na kontynuowanie dobrej passy swojej drużyny i nie zawiedli się... do 65. minuty. Wówczas to goście przeprowadzili akcję kontrującą – z pra-

wej strony na przedpole Michalskiego zacentrował Święcki, a dotąd bardzo dobrze grający Artur Strzałkowski, chcąc na wszelki wypadek ubiec startującego do dośrodkowania Cetnarowicza, przyjął piłkę na głowę i umieścił ją w swojej bramce. Nie zasłużona to była kara

dla przemyskiej jedenastki, bowiem do tej minuty gospodarze grali dobrą piłkę. Zwłaszcza w I połowie przemyscy gracze dyktowali warunki gry, byli stroną przeważającą i stworzyli sobie kilka dogodnych pozycji strzeleckich. Na początku meczu, między 6. a 8. min wykonywali pod rząd cztery rzuty

**Czuwaj – Jeziorak w statystyce**

	Czuwaj	Jeziorak
strzały celne .....	6	7
strzały niecelne .....	10	7
rzuty różne .....	12	4
spalone .....	0	0
rzuty wolne .....	22	15
faule .....	14	21
interwencje bramkarzy .....	11	13

groźniej zaczęli atakować, ale nie były to jakiegoś szaleńcze zrywy i widać było, że zadowolił ich mógłby wynik remisowy. Tak dobrze „ulożony” zespół, jakim jest Jeziorak, nie zaprzeczając jednak okazji – a ta nadarzyła się we wspomnianej 65. min. To było dla Czuwaju uderzenie, po którym gospodarze nie pozbyli się już do końca meczu, a utrata dwóch dalszych bramek była konsekwencją samobójczego strzału.



Bramkarz Jezioraka Tomasz Borkowski był jednym z wyróżniających się piłkarzy sobotniego meczu.

**W pozostałych meczach:** Belchatów – Warmia 3:1 (2:0), Wawel – Ceramika 5:1 (2:1), Korona – Wisła 6:0 (3:0), Unia – Cracovia 3:1 (3:1), Górnik – Hetman 1:0 (1:0), Okocimski – Radomsko 2:0 (0:0), Avia – Hutnik 0:0, Stal – Swit 1:0 (1:0).

1. GKS Belchatów .....	24	52	16-4-4	55:22
2. Hutnik Kraków .....	24	50	15-5-4	46:20
3. Górnik Łęczna .....	24	45	13-6-5	46:17
4. Wawel Kraków .....	24	43	13-4-7	56:34
5. Stal Stalowa Wola .....	24	42	13-3-8	33:29
6. Ceramika Opoczno .....	24	41	12-5-7	33:22
7. Jeziorak Iława .....	24	38	10-8-6	37:25
8. Avia Świdnik .....	24	36	10-6-8	36:28
9. Korona Kielce .....	24	35	9-8-7	32:23
10. Okocimski Brzesko .....	24	32	9-5-10	27:21
11. Unia Tarnów .....	24	31	8-7-9	29:23
12. Hetman Zamość .....	24	29	8-5-11	29:41
13. Swit Nowy Dwór Maz. ....	24	27	8-3-13	29:52
14. Cracovia Kraków .....	24	26	6-8-10	23:26
15. RKS-Wrona Radomsko .....	24	26	6-8-10	14:27
16. Warmia Olsztyn .....	24	20	4-8-12	23:44
17. Czuwaj Przemysł .....	24	20	5-5-14	25:52
18. Wisła Włocławek .....	24	5	1-2-21	9:76

do tej minuty gospodarze grali dobrą piłkę. Zwłaszcza w I połowie przemyscy gracze dyktowali warunki gry, byli stroną przeważającą i stworzyli sobie kilka dogodnych pozycji strzeleckich. Na początku meczu, między 6. a 8. min wykonywali pod rząd cztery rzuty różne, ale nie udało im się ani razu zaskoczyć jakimś precyzyjnym strzałem bramkarza gości Tomasa Borkowskiego. Nie znalazł drogi do siatki strzał Prochorenkova w 19. min, kiedy napastnik Czuwaju strzelał z 14 m po otrzymaniu piłki od Badowicza, nie „weszy” do siatki gości uderzenia ponownie Prochorenkova, Badowicza i Strzałkowskiego. W II części meczu goście wykorzystując wiatr wiejący w plecy coraz

**Po meczu powiedzieli:**

**Jerzy Jastrzębowski (trener Jezioraka):** – Mecz był emocjonującym widowiskiem i stał na dobrym poziomie. Szczęście uśmiechnęło się do nas w 65. minucie – do tego momentu drużyną lepszą byli gospodarze. Na plus mojego zespołu należy zapisać, że potrafili przetrwać dla siebie trudny okres, kiedy przeciwnik mocno atakował. Jestem zaskoczony dobrą grą Czuwaju, ale nie zazdroszczę Zbyszkowi Bartnikowi, gdyż tabela jest nie ublagana.

**Zbigniew Bartnik (trener Czuwaju):** – Zazdroszczę trenerowi Jastrzębowskiemu, że będzie miał lepsze święta od moich, a co do meczu – trzeba było nam w pierwszej połowie strzelić choć jedną bramkę i martwić się o drugą, jak utrzymać korzystny wynik. Stało się inaczej i do tego „prezent” Artka, który otworzył drogę do kolejnych bramek dla gości. Szkoda, że nie mógł wystąpić pauzujący za żółte kartki Paweł Klich, gdyż w tym meczu przydałby się w środku pola i przy wykonywaniu rzutów wolnych.

8 kwietnia – środa

**Wisła Włocławek – Czuwaj 0:5 (0:2)****Bramki:** 0:1 Klich 21. min, 0:2 W. Jaroch 23. min, 0:3 Badowicz 46. min, 0:4 Badowicz 56. min, 0:5 Fudali 75. min.**Czuwaj:** Michalski (78. Bugajski) – Strzałkowski, Klajda, Dubiel – Waldemar Jaroch, Fudali, Klich (75. Duński), Malesa, Podlasek (70. Łuczyk) – Prochorenkov, Badowicz.**Sędziował:** Tadeusz Siwiec (Radom). **Żółte kartki:** Osiński (W); Klich (C). **Widzów:** 300.

Na tle słabiej drużyny gospodarzy, Kolejarze wypadli dobrze i nie zaprzepaścili szansy podreperowania sobie skromnego dorobku punktowego. Wysoka wygrana we Włocławku to efekt poważnego podejścia do spotkania przez przemyską jedenastkę. Nie zlekceważyli przeciwnika – od pierwszych minut spotkania przystąpili do ataku na bramkę gospodarzy. Konto bramek w tym meczu otworzył Paweł Klich, który w 21. min zdobył bardzo ładną bramkę – jego strzał, oddany z około 30 m trafił blisko spojenia ze słupkiem. Kiedy po upływie dwóch minut Waldemar Jaroch po raz drugi trafił do siatki Włocławka, w zasadzie

było po meczu, zwłaszcza że miejscowi nie potrafili zawiązać akcji zagrażającej bramce P. Michalskiego. Trzy dalsze gole w wykonaniu Czuwaju to najmniejszy wymiar w stosunku do sytuacji strzeleckich, jakie przemysłanicy stworzyli po przerwie. Najwięcej zmartnowanych pozycji miał na swoim koncie Andrej Prochorenkov.

**W pozostałych meczach:** Świt – Belchatów 2:3 (1:2), Hutnik – Stal 2:0 (0:0), Hetman – Avia 0:1 (0:0), Radomsko – Unia 1:1 (0:0), Warmia – Korona 2:1 (1:0), Jeziorak – Wawel 5:4 (3:1), Cracovia – Górnik 0:2 (0:1), Ceramika – Okocimski 1:0 (0:0).

## III LIGA

**Kolbuszowianka – Polonia 1:1 (1:0)****Bramki:** 1:0 Cieśla 76. min, 1:1 Załoga 85. min.**Polonia:** Abram – Niemiec, Sierżega, Kościelny – Kogut, Komar, Załoga, Rop, Pankiewicz – Hajduk (50. Paszek), Dariusz Jaroch (69. Mazur).**Sędziował:** Jaromir Kondrat (Kraków). **Żółte kartki:** Kuźma (K); Rop, Sierżega (P). **Widzów:** 600.

Był to jeden ze słabszych występów podopiecznych Ryszarda Kogutkiewicza. Przemyska Barcelonka w Kolbuszowej grała nieskładnie, mało dynamicznie, bez zmiany tempa gry. Ułatwiło to gospodarzom przeprowadzanie ataków na bramkę Abrama. W I części gry to kolbuszowianie byli dwukrotnie bliżej objęcia prowadzenia, a raz, w 26. min gry tylko przystojność Jana Niemca uratowała przemyską jedenastkę od utraty gola, kiedy po strzale Cieśli piłka zmierzała już do bramki puszczającej przez Abrama – obrońca gości wykspediował ją w pole. Podobny przebieg miała II część spotkania: lekka przewaga gospodarzy i nieporadne ataki Polonii. Dopiero utrata bramki w 76. min gry, poderwała ich do bardziej energicznych ataków. Starczyło to tylko na wyrównanie i uratowanie jednego punktu.

**Zelmer – Kamax 0:1 (0:1)****Bramka:** E. Słysz 41. min.**Kamax:** Groch – Pietluch, Dobosz, M. Słysz – Kiszka, Pacuła, Gil, Fleszar, Hader – E. Słysz, Pinda (89. R. Sykała).**Sędziował:** Paweł Krzemiński (Tarnów). **Żółta kartka:** Pietluch (K). **Widzów:** 400.

Piłkarze Kamaxu sprawili sobie miły świąteczny prezent – pokonali na boisku przeciwnika drużynę, która za wszelką cenę chce pozostać w przyszłym roku w III lidze. Zresztą taki sam cel stawia sobie drużyna K. Stefanowskiego. W początkowych fragmentach gry stroną przeważającą byli gospodarze i oni częściej gościli pod bramką Grocha. Bramkarz przyjezdnych miał „swój dzień” – wychodził ze wszystkich opresji, a w 28. min popisał się kapitalną paradą przy obronie strzału Kozickiego, kiedy piłka zmierzała w górny róg jego bramki. Kamax grał z kontry, a że potrafił to robić, przekonali się gospodarze w 30. min – Pacuła pociągnął z piłką prawą stroną i dośrodkował na pole karne, tam czatowali na centrę Pinda i E. Słysz, ale nie otrzymali piłki, bo obrońca Zelmeru Słomski zatrzymał futbolówkę ręką, za co uważnie prowadzący do spotkania P. Krzemiński pokazał na punkt jedenastu metrów. Niefortunnym egzekutorem karnego okazał się jednak Gil, który zbyt słabo strzelił i broniący bramki Zelmeru Szczepanik nie miał problemów z chwytaniem piłki. Nie załamało to drużyny gości, którzy w dalszym ciągu grali „swoje”. Jedną z nich w 41. min przyniosła wreszcie powodzenie – Edward Słysz ograł dwóch obrońców gospodarzy i będąc 16 m od bramki przeciwnika posłał piłkę do siatki, tuż obok słupka. II odsona tego pojedynku miała podobny przebieg, jak pierwsze 45. minut spotkania. Gospodarze atakowali z furją – spokojnie przyjmowali ich na swojej połowie piłkarze Kamaxu i gdy nadarzyła się okazja kontrowali. Ani z ataków gospodarzy, ani z kontr gości nie było w tym meczu już pożytku, a trzy cenne punkty pojechały do Kańczugi. Z-ak

**Stal Rzeszów – JKS 1:1 (0:0)****Bramki:** 1:0 Omiotek 63. min, 1:1 Noga 75. min.**JKS:** Kulpa – Mazur, W. Baran, Romanow, Strawa – Szmuc, Noga, Jasiewicz (53. Litwin), Pelc (77. Saramak) – Żelazny (88. Budzisz), Pietryna.**Sędziował:** Zbigniew Marszałek (Kraków). **Widzów:** 400.

Przed sezonem podopieczni Marka Strenczaka zapowiadali, że wprowadzą ligę mają „z głowy”, ale niejednej drużynie popsuły szyki tegorocznej wiosny – i popsuli, odbierając dwa punkty rzeszowskiej Stali. Rzeszowianie chyba zbyt wcześnie uwierzyli, że drużyna jarosławska będzie dla nich łatwym kąsem, gdyż w I części gry niezbyt się wysilali w konstruowaniu akcji na bramkę Kulpy. Raz tylko, w 43. min byli bliżej objęcia prowadzenia, jednak strzał Omioteka trafił w słupki. W II części gry stalowcy ruszyli do bardziej zdecydowanych ataków i kiedy w 63. min zdobyli wreszcie gola, wydawało im się, że już jest po meczu. A jednak... Jedną z nielicznych akcji kontrujących jarosławian zakończyła się powodzeniem. Dośrodkowanie z prawej strony na rzeszowską bramkę przejął Noga i doprowadził do remisu, którego – mimo licznych wysiłków ze strony gospodarzy – nie udało się zmienić do końca meczu.

**W pozostałych meczach:** Wisłoka – Garbarnia 2:0 (1:0), Wisła II – Pogoń 1:0 (1:0), Dalin – Tarnovia 5:1 (1:0), Sandecja – Kabel 2:1 (0:1), Stal S. – Izolator 2:1 (0:0), Karpaty – Glinik 4:0 (2:0).

1. Stal Sanok .....	22	48	14-6-2	39:16
2. Polonia Przemysł .....	21	43	13-4-4	36:13
3. Dalin Myślenice .....	22	43	13-4-5	44:23
4. Sandecja Nowy Sącz .....	22	42	13-3-6	37:17
5. Wisłoka Dębica .....	22	41	12-5-5	31:13
6. Garbarnia Kraków .....	22	38	10-8-4	40:20
7. Pogoń Leżajsk .....	22	37	11-4-7	30:21
8. Kamax Kańczuga .....	22	35	10-5-7	27:24
9. Wisła II Kraków .....	22	34	10-4-8	34:27
10. Stal Rzeszów .....	22	33	9-6-7	30:27
11. Kolbuszowianka Kolbuszowa .....	22	30	8-6-8	26:33
12. Zelmer Rzeszów .....	21	27	7-6-8	29:27
13. Kabel Kraków .....	22	24	6-6-10	20:25
14. Izolator Boguchwała .....	22	20	5-5-12	22:34
15. Karpaty Siepraw .....	22	18	4-6-12	21:37
16. Glinik Gorlice .....	22	15	4-3-15	16:46
17. JKS Jarosław .....	22	9	1-6-15	20:54
18. Tarnovia Tarnów .....	22	9	2-3-17	14:53

## IV LIGA

**Dynovia – Nafta Jedlicze 2:0 (1:0)****Bramki:** 1:0 Węgrzyn 18. min, 2:0 Stelmach 70. min.**Dynovia:** Maziarzki – Góra, Hadam, Wróbliski – Golenka (73. Marczydło), Domin (62. Kot), Jaszczur, Musiał, Nowak – Stelmach, Węgrzyn.**Sędziował:** Krzysztof Bomba (Rzeszów).**Żółte kartki:** Hadam (D); Augustyn, Kasprzycki, Młoczek (N).**Czerwona kartka:** Hadam (D – druga żółta).**Widzów:** 300.

Dość niefrasobliwie podeszli do tego spotkania dynowianie. Mając za przeciwnika ostatnią w tabeli drużynę liczyli na łatwe zwycięstwo. Tymczasem tu zaskoczeniu miejscowych kibiców drużyna z Jedlicza zaatakowała jako pierwsza. W początkowych fragmentach gry goście dwukrotnie zagrozili bramce Maziarzkiego – raz, po strzale Nycza piłka wyśladowała na poprzeczce dynowskiej bramki, a w kolejnym ataku tylko śmiała interwencja Maziarzkiego uratowała Dynovię przed utratą gola. Po 15. minutach gry gospodarze widząc, że to nie przelewki, zabrali się do roboty. W efekcie uzyskali ładnego gola, po strzale głową Węgrzyna. Od momentu strzelenia gościom bramki stroną przeważającą byli gospodarze, którzy drugą bramkę uzyskali dopiero w 70. min gry.

**Czarni – MKS Radymno 1:1 (1:0)****Bramki:** 1:0 Niedziałkowski 39. min (karny), 1:1 Wróbel 65. min.**MKS:** Popkiewicz – Gierczak, Szymański, Szpunar – Siemaszkiewicz (85. Gliniany), Szot, Bach, Kuta (46. Wróbel), Zubrzycki (46. Andrejko) – Walczak (61. Samborski), Banaś.**Sędziował:** Grzegorz Pokrywka (Rzeszów). **Żółte kartki:** Sempla (C); Andrejko (MKS). **Widzów:** 500.

Dużą odpornością wykazali się na boisku w Jaśle piłkarze MKS. Konsekwentnie realizowali założenia na ten mecz – zaciekle bronili dostępu do własnej bramki i gdy tylko nadarzyła się okazja, organizowali akcje zaczepne. Nie zraziła ich utrata bramki, po rzucie karnym zamienionym w 39. min na gola dla gospodarzy i w dalszych fragmentach gry szukali okazji. Ta nadarzyła się w 65. min. Wykorzystał ją Wróbel plasowanym strzałem w długi róg bramki Czarnych.

**Orzeł – Stal 2:1 (2:1)****Bramki:** 1:0 Drzystek 12. min, 2:0 Pieczek 16. min, 2:1 Walczyk 45. min.**Orzeł:** M. Krupa – T. Majba, Mikłasz, Trojnar, Jucha – A. Krupa, Pieczek, Smyk (79. Kiszka), Drzystek – Barszczak (71. Brud), T. Groch (80. Kowalik).**Sędziował:** Mariusz Mazur (Sanok). **Żółta kartka:** Jucha (O).**Widzów:** 300.

W pierwszych 30 minutach gry gospodarze narzucili bardzo ostre tempo, zepchnęli przyjezdnych do głębokiej defensywy. Po uzyskaniu drugiej bramki, już w 16. min wydawało się, że dalsze to kwestia czasu – jednak tak się nie stało, a na dodatek Orzeł stracił bramkę tuż przed zakończeniem pierwszych 45 minut gry. W II części spotkania, mimo przewagi, jaką posiadał Orzeł, nie udało mu się podwyższyć rezultatu meczu.

**W pozostałych meczach:** Karpaty – Sokolowianka 0:0, Sano-  
via – Unia 0:2 (0:1), Resovia – Herman-Rossa 0:0, Błękitni – Nafta  
Jasło 4:0 (2:0), Orzeł B. – Brzozowia 1:1 (0:0).

1. Unia Nowa Sarzyna .....	18	43	13-4-1	34:7
2. Karpaty Krosno .....	17	42	13-3-1	50:10
3. Resovia Rzeszów .....	18	40	11-7-0	32:7
4. Błękitni Ropczyce .....	18	39	11-6-1	32:14
5. Herman-Rossa Tyczyn .....	19	34	10-4-5	45:22

Ciąg dalszy na str. 20

6. Nafta Jasło	19	31	9-4-6	26:23
7. Dynovia Dynów	18	27	8-3-7	32:25
8. Orzeł Bażanówka	19	25	7-4-8	21:27
9. Czarni Jasło	19	21	6-3-10	23:32
10. Sokółwianka Sokółów	18	20	6-2-10	17:25
11. Orzeł Przeworsk	18	20	6-2-10	16:33
12. MKS Radymno	19	17	4-5-10	21:36
13. Brzozovia Brzozów	19	16	4-4-11	20:33
14. Stal Łańcut	19	15	4-3-12	13:31
15. Sanovia Lesko	18	11	2-5-12	14:46
16. Nafta Jędrzejów	18	9	2-3-13	10:34

## V LIGA

**Czuwaj II – Budowlani 1:2 (0:1)****Bramki:** 0:1 Pruchnicki 34. min, 0:2 T. Noga 62. min, 1:2 Szkulski 65. min (wolny).**Czuwaj II:** Sopol – Jankoś, L. Rozenbajger, S. Rozenbajger (41. Cielewicz), Malejki – Olech, Kozioł, Mach (75. Furmański), Szkulski – Mieszkowicz (46. Górnika), Barszczak.**Budowlani:** G. Wojtuś – Dąbrowski, Nowak, Pruchnicki, Pokrywka – Szumigraj, Siry, Kasieczka, Litwin – T. Wojtuś, T. Noga.**Sędziów:** Marian Cieślński (Przeworsk). **Żółte kartki:** Jankoś, Kozioł (C). **Widzów:** 100.

Pod bramką Sopla dość często dochodziło do gorących spięć.

Od pierwszych minut spotkania zaznaczyła się przewaga drużyny Budowlanych. Przyjezdni opanowali szybko środek pola, ale zawadzili pod bramką Krównik. W 15. min Litwin strzelił w leżące obronę. W 20. min wyróżniający się na boisku Tomasz Wojtuś przedarł się prawą stroną i popędził na bramkę gospodarzy – przegrał jednak pojedynkę sam na sam z Soplem. Bramkarz gospodarzy nie był w stanie zapobiec utracie gola w 34. min – Pokrywka przerzucił piłkę z prawej na lewą flankę, a tam plasowanym strzałem po przekątnej bramki Pruchnicki uzyskał pierwszą bramkę. Przewaga gości była po ich stronie i po przerwie. To, że piłkarze Budowlanych nie strzelili bramki, mogą zawdzięczać tylko swojej indolencji w sytuacjach podbramkowych i bardzo dobrej postawie w bramce Krównik Daniela Sopla. W świetnym stylu obronił strzał Nowaka w 50. min, Pruchnickiego w 52. min – skapitulował dopiero po strzale głową Tomasza Nogi, który częściowo zrehabilitował się za fatalny kiks w 55. min, kiedy będąc na piątym metrze próbował umieścić piłkę w siatce gospodarzy jakąś tylko przez siebie wydumaną sztuczką techniczną. Gospodarze przeprowadzili niegroźną akcję w 65. min. Wywalczyli rzut wolny, który wykonał Szkulski i tak posłał piłkę obok źle ustawionego muru gości, że zawędrowała do siatki. Z-ak

**Polonia II – Łęka 0:1 (0:0)****Bramka:** K. Sota 55. min.**Polonia II:** Galanty (46. Sawkiewicz) – Dackowski, Ustianowski, Szyk, Danielak (46. Kuszał) – Bacza, Habaj, Orłoś, Duński – Ćwiek, Pielat.**Łęka:** Kozioł – P. Sebastianka, Grabski, Storek, Jasiewicz – G. Kosiński (89. Słysz), Czernastek, Kwaśny, M. Kosiński – K. Sota (86. Perczyk), Madycki (75. Czyż).**Sędziów:** Adam Szałański (Lubaczów). **Żółta kartka:** Grabski (Ł). **Widzów:** 50.

W połowie lekką przewagę posiadali gospodarze, choć przyjezdni już w 12. min stanęli przed szansą objęcia prowadzenia – Krzysztof Sota przedarł się przez obronę Polonii i znalazł się sam na sam z Galantym... Spudłował jednak z najbliższej odległości. Miejsce poważnie zagrożili bramce Łęki w 34. i 39. min. W pierwszym przypadku Ćwiek przegrał pojedynek z wybiegającym z bramki Koziołem, w drugim, w 39. min uderzenie Duńskiego wyśladowało na poprzeczkę. Po zmianie stron, grający z wiatrem piłkarze Łęki przejęli inicjatywę na boisku i to oni byli stroną przeważającą. Okres obłędnej bramki Polonii między 52. a 55. min goście w pełni wykorzystali. Po kolejnym ataku na bramkę Sawkiewicza Czernastek wyłożył piłkę Krzysztofowi Socie, a ten z ostrego kąta strzelił do bramki gospodarzy. Drużyna Łęki jeszcze kilkakrotnie była bliska uzyskania kolejnej bramki, lecz jej zawodnicy pudłowali z dogodnych pozycji, a najlepszą zmarnował w 88. min Jasiewicz, który nie trafił piłką do pustej bramki. W tej części gry rezerwa Polonii tylko dwukrotnie: w 61. min Szyk i w 65. min Duński mogła doprowadzić do wyrównania, ale nie zdołali pokonać Kozioła. W pozostałych przypadkach grę „tysiąca podań” w ich wykonaniu łatwo likwidowali defensorzy z Ostrowa. Z-ak

**JKS II – Kamax II-Huragan 1:0 (1:0)****Bramki:** Jasiewicz 17. min.**JKS II:** Chmiel – Włoch (46. Pikula), Mazur, Ziegelheim, Krzywonos – Saramak, Siegel, A. Gołąb, Ciećkiewicz (46. Grabowski) – Jasiewicz (85. Jędruch), Budzisz.**Kamax II-Huragan:** P. Gołąb – J. Kiszka (89. Grabowiec), R. Kiszka, Wojtas, Dąbrowicz – Nowak (81. Zieliński), H. Słysz, Matuszek (37. Wojciechowski), Krutysz – Chruściel (87. Turek), Fleszar.**Sędziów:** Leszek Kogut z Przemysła. **Widzów:** 100.

Grające z wiatrem rezerwy JKS już w 4. min zagroziły bramce gości – po główce Budzisa z linii bramkowej piłkę wybił H. Słysz, a w 11. min P. Gołąb obronił kłśliwy strzał Siegela z dystansu. W 17. min Jasiewicz otrzymał dobre podanie od Saramaki i ograwszy Wojtasa strzelił z 16 m nieuchronnie do siatki przyjezdnych. Zdobywca gola mógł podwyższyć wynik w 29. min, ale po akcji Siegela z Budziszem, z 3 m... przeźnił piłkę ponad poprzeczką. Goście zaprzepaścili szansę na wyrównanie w 35. min, kiedy interwenujący Chmiel wypuścił piłkę z rąk, ale Chruściel z 16 m strzelił obok bramki. Po przerwie wiatr był sprzymierzeńcem gości, ale ci mimo swojej przewagi okoliczności tej nie wykorzystali. Kilka razy poważnie zagrożili bramce Chmiela – m.in. w 57. min Krutysz, 61. min Nowak, w 71. Dąbrowicz, w 73. Chruściel. W 79. min niebezpiecznie szarżował J. Kiszka, a skutecznie powstrzymał go Mazur. W rewanżu Budzisz przeprowadził szybką kontrę, po której Grabowski strzelił jednak zbyt słabo i P. Gołąb nie dal się zaskoczyć. (kram)

**Gorliczyna – Biało-Czerwoni 1:2 (1:0)****Bramki:** 1:0 W. Gujda 15. min, 1:1 Ochendusko 62. min, 1:2 Piława 72. min.**Gorliczyna:** D. Krupa – G. Krupa, R. Lis, Szklarek, J. Wiśniowski – J. Gujda (53. Pieczek), W. Gujda (62. W. Wiśniowski), Dąbek, Znojek – K. Lis, Marek.**Biało-Czerwoni:** Baran – T. Wielgosz (72. Chwasta), M. Grabowski, K. Grabowski, Piława – Ochendusko, Panek (46. Pendrak), Badowicz, Karakowski – Bojarski, Furtyk.**Sędziów:** Bogdan Kościelny (Medyka). **Żółta kartka:** Znojek (G). **Czerwona kartka:** K. Lis (G – za kopnięcie przeciwnika bez piłki 38. min). **Widzów:** 150.

Jako pierwsi zaatakowali goście – w 4. min Panek strzelił z 18 m, ale D. Krupa nie dal się zaskoczyć i wybił piłkę na róg. Później coraz częściej zaczęli dochodzić do głosu piłkarze z Gorliczyny, którzy grając długimi podaniami szybko zdobywali teren i dochodzili do sytuacji strzeleckich. Mieli ich kilka, a w głównej roli wystąpił W. Gujda, który w 10. min strzelił obok słupka, a w 15. min wziął już poprawkę i strzałem głową pokonał Barana. Po przerwie przyjezdni zagrali bardziej agresywnie i od razu uzyskali przewagę w polu. Efektem ich dobrej gry były dwa gole – w 62. min Ochendusko przelobował bramkarza gospodarzy, a w 72. min Piława dopadł bezpieczną piłką na 17. m i plasowanym strzałem ustalił wynik meczu. Z. WIELGOSZ

**Pogoń – Juwenia 4:0 (2:0)****Bramki:** 1:0 Barszczak 15. min, 2:0 Pirga 30. min, 3:0 Barszczak 65. min (karny), 4:0 Dziobek 85. min.**Pogoń:** Świstak – Jaremko, Mamczura, W. Majdan, Wójciak – Barszczak, Sanok, T. Majdan (46. Techłowiec), Dziobek – Weselak (80. A. Majdan), Pirga (46. Wojtak).**Juwenia:** Gielarowiec – Marciniśzyn, J. Mazurkiewicz, Młynarowicz, Ważny – Gudzik, Huba, Witko, A. Mazurkiewicz – Kornaga, Broż.**Sędziów:** Marek Leja (Jarosław). **Żółte kartki:** Barszczak, Wójciak, T. Majdan (P); Marciniśzyn, J. Mazurkiewicz, Ważny (J). **Czerwona kartka:** Gudzik (J). **Widzów:** 400.

Od wczesnych godzin przedpołudniowych strażacy z Lubaczowa wypompowywali wodę z płyty stadionu, przypominającej w niektórych miejscach prawdziwe bajoro. Na niewiele się to zdało, bo woda podsiąkała z powrotem i ten ważny derbowy mecz rozpoczął się w anormalnych warunkach. Wielka szkoda dla obydwu drużyn, bo grą rządził często przypadek, a nie prawdziwe piłkarskie umiejętności. Piłkarze walczyli z ogromną determinacją i poświęceniem. W I połowie mecz był bardzo wyrównany. Pogoń beztłonie wykorzystwała dwie dogodnie sytuacje do strzelenia bramek w przeciwieństwie do Juwenii, której strzały w wykonaniu: Kornagi, Ważnego, Witki miały cel. Jeszcze na początku II połowy cieszanowianie nie rezygnowali z odrobienia strat, lecz problematyczny rzut karny i czerwona kartka Gudzika przełożyły ostatecznie szalę na stronę gospodarzy. Pogoń wygrała ten mecz zasłużenie, lecz trochę za wysoko. Była lepsza w II połowie, a dzięki wprowadzeniu trzech graczy rezerwowych dysponowała większymi siłami w końcówce spotkania. Gościom należy się pochwała za podjęcie walki w tych bardzo trudnych warunkach boiskowych. R. KACZKA

**Wisłok – Bizon 1:1 (1:1)****Bramki:** 1:0 Kiełbicki 8. min, 1:1 J. Cwynar 26. min.**Wisłok:** A. Pelc – W. Jędrzejec, Z. Piątek, Birek, J. Jędrzejec – Lasek, Mroszczyk, W. Piątek, Pelc – Kiełbicki, Piech (65. T. Jędrzejec).**Bizon:** Toczek – Magda, Wajda, Olbrycht, Z. Adamski – Górnika, Piechota, R. Cwynar, Śmigielski – P. Adamski, J. Cwynar (Kędzior, Piktowski).**Sędziów:** Józef Pukas (Lubaczów). **Żółte kartki:** W. Jędrzejec, Piech (W); Olbrycht, P. Adamski (B). **Widzów:** 150.

W pozostałych meczach: Syrenka – Unia 3:1 (2:0), Granica – Czarni mecz nie odbył się z powodu zalania wodą boiska w Stubnie.

1. Budowlani Szósko	18	42	14-0-4	40:22
2. Czarni Pawłowski	17	39	13-0-4	42:18
3. Pogoń Lubaczów	18	36	11-3-4	38:27
4. Łęka Ostrow	18	34	10-4-4	40:28
5. Kamax II-Huragan Gniewczyzna	18	32	9-5-4	32:17
6. Polonia II Przemysł	18	32	10-2-6	36:20
7. Syrenka Rozwienica	18	28	7-7-4	41:33
8. Biało-Czerwoni Kaszyce	18	27	8-3-7	38:25
9. Juwenia Cieszanów	18	27	8-3-7	18:16
10. JKS II Jarosław	18	25	8-1-9	39:35
11. Bizon Medyka	18	21	5-6-7	21:22
12. LZS Gorliczyna	18	19	6-1-11	26:27
13. Czuwaj II Krówniki	18	14	4-2-12	19:39
14. Wisłok Świętoniowa	18	13	4-1-13	27:43
15. Granica Stubno	17	11	3-2-12	19:59
16. Unia Łukawiec	18	8	2-2-14	19:64

## VI LIGA

**Hetman – Start 3:2 (0:1)****Bramki:** 0:1 Krawiec 30. min (karny), 1:1 Bawoł 64. min, 2:1 Jaremko 66. min, 2:2 Słoma 72. min, 3:2 Bawoł 77. min.**Hetman:** R. Halwa – Doskocz, Bawoł, J. Czerwiński, M. Pik – Krzyszkowski, R. Czerwiński, Jaremko, A. Pik – Kuta (88. Mikutra), Natanek.**Start:** Wyczawski – R. Kochan, Sochacki, A. Kochan, Pędziżyk (63. Michalik) – M. Wilk, Krawiec, Wojtaszek (71. Kotliński), Holub – Słoma, P. Wilk.**Sędziów:** Jan Pukas (Lubaczów). **Czerwona kartka:** M. Pik (H – 30. min). **Widzów:** 100.

Lider tabeli musiał się sporo natrudzić, aby uzyskać komplet punktów w meczu, który miał mieć jednostronny przebieg, a mógł się zakończyć równie dobrze zwycięstwem przyjezdnych. I połowa nie przyniosła zbyt wielu sytuacji podbramkowych. Wprawdzie już w 4. min goście groźnie zaatakowali, jednak M. Wilk minimalnie przestrzelił. W rewanżu – dwie minuty później Kuta strzelił nad poprzeczką. Najwięcej emocji dostarczyła akcja Startu w 30. min, kiedy to strzał zmierzający w prawy róg bramki w świetnym stylu obronił... obrońca gospodarzy Marek Pik. W „nagrode” musiał opuścić plac gry po otrzymaniu czerwonej kartki, a podyktowany dla przyjezdnych rzut karny na gola zamienił Krawiec. W II odsłonie gospodarze, mimo że grali w osłabieniu, wyraźnie postawili na atak, przyjezdni natomiast groźnie kontrowali – najpierw w 49. min Słoma strzelił nad poprzeczką w sytuacji sam na sam z Halwą, w 59. min podobnej sytuacji nie wykorzystał M. Wilk. W 63. min gospodarze doprowadzili do wyrównania po strzale Bawoła z rzutu wolnego. Dwie minuty później Hetman prowadził już 2:1. Po dośrodkowaniu Natanka, Jaremko strzałem z półobrotu nie dal szans bramkarzowi gości. Gospodarze nie myśleli na tym poprzestać. Kolejno: w 68. i 69. min groźnie strzelali: Kuta, Natanek i Jaremko, jednak za każdym razem Wyczawski w dobrym stylu wychodził obronną ręką z tych opresji. W 72. min kolejną kontrę przyjezdnych, tym razem skutecznie zakończył Słoma... Ostatnie słowo należało do gospodarzy. W 77. min rzut wolny przed polem karnego na zwycięską bramkę zamienił precyzyjnym strzałem w samo „okienko” niezawodny w takich sytuacjach Marek Bawoł. B. SKUPIEN

**Victoria – Piast T. 5:1 (3:1)****Bramki:** 1:0 M. Kamiński 15. min, 2:0 P. Skoczylas 16. min, 3:0 M. Kamiński 30. min, 3:1 Korecki 35. min, 4:1 P. Skoczylas 73. min, 5:1 P. Skoczylas 85. min.**Victoria:** Ciurko – J. Kamiński, M. Kamiński, A. Kamiński (70. M. Tarasiński), Malec – Kępski, Ozimek (80. Młoczek), Tomaszczuk, Juzwa (55. Kosaj) – P. Skoczylas, W. Tarasiński.**Piast T.:** Stadnik – Hawryłko, M. Noga, Lorenc, Lis – Jackowski, Długoń (20. K. Noga), Galuszka (46. D. Noga), Korecki (80. Siušta) – Gwóźdź, K. Noga.**Sędziów:** Grzegorz Niemiec (Przeworsk). **Żółta kartka:** M. Kamiński (V). **Widzów:** 100.

Na ciężkim i błotnistym boisku lepiej czuli się gospodarze. Po pierwszym kwadransie wyrównanej gry drużyna Piasta w przeciągu jednej minuty została trafiona dwoma celnymi uderzeniami i ten fakt „ustawił” spotkanie. W II części meczu, gdy goście przystosowali się już do warunków gry i byli bliscy uzyskania kontaktowej bramki, po raz czwarty zostali skarceni, co odebrało im kompletnie ochotę do poprawienia niekorzystnego dla nich rezultatu.

**Roztocze – Cresovia 2:0 (1:0)****Bramki:** 1:0 Gruszczński 43. min, 2:0 G. Banaś 53. min (karny).**Roztocze:** Wiatrowski – Gmiterek (75. J. Stankiewicz), Trąd, T. Stankiewicz, Bundyra – Dudkiewicz, G. Banaś, Krawczyk, Szydłowski – Gruszczński, M. Banaś.**Cresovia:** Undzikiewicz – Kamiński, Golonka, Stasiak, Drabik – Kopeć, Zajac, Szumierz, Futoma – Kiszka, Buczek.**Sędziów:** Mariusz Paczkowski (Przemysł). **Żółte kartki:** Szumierz, Kopeć (C). **Widzów:** 150.

Przez pierwsze 30 minut spotkania gra obu przeciwnikom się nie kleiła – żadnej z drużyn nie udało się zdobyć przewagi w środkowej strefie boiska. Dopiero pod koniec I odsłony nieznacznie przewagę uzyskali gospodarze, co potwierdzili zdobyciem gola tuż przed przerwą. Kilka minut po przerwie za faul w polu karnym na G. Banasiu sędzia podyktował „jednostkę”, którą sam uszkodzony pewnie wykorzystał. Już do końca meczu żadnej z drużyn nie udało się zmienić rezultatu spotkania.

W pozostałych meczach: Leśnik – Żuraw 3:0 (2:0), bramki: Eliszer, Stec (karny), Chramiec (L), Sanoczanka – Piast N. 0:0, LZS Wysock – Sokół 0:2 (0:1), Dąb – Kresowiak 4:4 (2:2), Czarni – LZS Gać 1:2 (1:0).

1. Hetman Laszki	18	43	13-4-1	49:26
2. Leśnik Bircza	18	42	14-0-4	48:20
3. Roztocze Narol	18	32	9-5-4	46:33
4. Sokół Lubaczów	18	32	10-2-6	42:30
5. Sanoczanka Święte	18	29	8-5-5	31:20
6. Victoria Stary Dzików	18	27	9-0-9	43:49
7. Żuraw Żurawicki	18	25	6-7-5	39:29
8. Dąb Dobkowice	18	22	6-4-8	42:46
9. LZS Wysock	18	22	5-7-6	27:32
10. Piast Nowosielce	18	21	5-6-7	33:29
11. Start Mirocin	18	20	6-2-10	41:45
12. Piast Tuczępny	18	19	5-4-9	30:44
13. LZS Gać	18	19	5-4-9	27:44
14. Cresovia Krzeczwice	18	17	4-5-9	26:43
15. Czarni Oleszyce	18	17	5-2-11	21:39
16. Kresowiak Kalników	18	14	3-5-10	35:50

## Terminarze klasy A seniorów

## Ostatni na start

## Grupa I - przemyska

## 19 kwietnia

LZS Skołoszów – Żurawianka Żurawica  
 Łęg Łowce – Virtus Orły  
 Wiar Huhniki – Fenix Leszno  
 LZS Trójczyce – LZS Duńkowice  
 Grom Wyszatyce – Motor Grochowce  
 Pauzuje Walawianka – drużyna Bizona II Medyka wycofała się z rozgrywek.

## 26 kwietnia

Grom – Skołoszów  
 Walawianka – Trójczyce  
 Duńkowice – Wiar  
 Fenix – Łęg  
 Virtus – Żurawianka  
 Pauzuje Motor.

## 3 maja

Skołoszów – Virtus  
 Żurawianka – Fenix  
 Łęg – Duńkowice  
 Wiar – Walawianka  
 Trójczyce – Motor  
 Pauzuje Grom.

## 10 maja

Grom – Trójczyce  
 Motor – Wiar  
 Walawianka – Łęg  
 Duńkowice – Żurawianka  
 Fenix – Virtus  
 Pauzuje Skołoszów.

## 17 maja

Skołoszów – Fenix  
 Virtus – Duńkowice  
 Żurawianka – Walawianka  
 Łęg – Motor  
 Wiar – Grom  
 Pauzują Trójczyce.

## 24 maja

Trójczyce – Skołoszów  
 Grom – Łęg  
 Motor – Żurawianka  
 Walawianka – Virtus  
 Duńkowice – Fenix  
 Pauzuje Wiar.

## 31 maja

Skołoszów – Duńkowice  
 Fenix – Walawianka  
 Virtus – Motor  
 Żurawianka – Grom  
 Wiar – Trójczyce  
 Pauzuje Łęg.

## 3 czerwca (środa)

Wiar – Skołoszów  
 Trójczyce – Łęg  
 Grom – Virtus  
 Motor – Fenix  
 Walawianka – Duńkowice  
 Pauzuje Żurawianka.

## 7 czerwca

Skołoszów – Walawianka  
 Duńkowice – Motor  
 Fenix – Grom  
 Żurawianka – Trójczyce  
 Łęg – Wiar  
 Pauzuje Virtus.

## 14 czerwca

Łęg – Skołoszów  
 Wiar – Żurawianka  
 Trójczyce – Virtus  
 Grom – Duńkowice  
 Motor – Walawianka  
 Pauzuje Fenix.

## 21 czerwca

Skołoszów – Motor  
 Walawianka – Grom  
 Fenix – Trójczyce  
 Virtus – Wiar  
 Żurawianka – Łęg  
 Pauzują Duńkowice.

## Sytuacja po rundzie jesiennej

1. Łęg Łowce	10	30	10-0-0	51:10
2. Żurawianka Żurawica	10	21	7-0-3	36:17
3. LZS Skołoszów	10	21	7-0-3	22:19
4. LZS Trójczyce	10	18	6-0-4	28:23
5. Virtus Orły	10	16	5-1-4	26:18
6. Walawianka Walawa	10	13	4-1-5	25:29
7. LZS Duńkowice	10	12	4-0-6	21:26
8. Motor Grochowce	10	10	3-1-6	16:30
9. Grom Wyszatyce	10	9	3-0-7	8:21
10. Fenix Leszno	10	7	2-1-7	13:36
11. Wiar Huhniki	10	6	2-0-8	17:34

## Grupa II - jarosławska

## 19 kwietnia

LZS Makowisko – LZS Wiązownica  
 Iskra Cieszacin Wielki – Delin Munina  
 Orkan Zapadów – Błękitni Rudolowice  
 LZS Mięksisz Nowy – Wólczanka Wólka Pełkińska  
 LZS Mołodycz – Pogórze Rokietnica  
 Start Pruchnik – LZS Przedmieście Dolnośląskie

## 26 kwietnia

Start – Makowisko  
 Przedmieście – Mołodycz  
 Pogórze – Mięksisz N.  
 Wólczanka – Orkan  
 Błękitni – Iskra  
 Delin – Wiązownica

## 3 maja

Makowisko – Delin  
 Wiązownica – Błękitni  
 Iskra – Wólczanka  
 Orkan – Pogórze  
 Mięksisz N. – Przedmieście  
 Mołodycz – Start

## 10 maja

Mołodycz – Makowisko  
 Start – Mięksisz N.  
 Przedmieście – Orkan  
 Pogórze – Iskra  
 Wólczanka – Wiązownica  
 Błękitni – Delin

## 17 maja

Makowisko – Błękitni  
 Delin – Wólczanka  
 Wiązownica – Pogórze  
 Iskra – Przedmieście  
 Orkan – Start  
 Mięksisz N. – Mołodycz

## 24 maja

Mięksisz N. – Makowisko  
 Mołodycz – Orkan  
 Start – Iskra  
 Przedmieście – Wiązownica  
 Pogórze – Delin  
 Wólczanka – Błękitni

## 31 maja

Makowisko – Wólczanka  
 Błękitni – Pogórze  
 Delin – Przedmieście  
 Wiązownica – Start  
 Iskra – Mołodycz  
 Orkan – Mięksisz N.

## 3 czerwca (środa)

Orkan – Makowisko  
 Mięksisz N. – Iskra  
 Mołodycz – Wiązownica  
 Start – Delin  
 Przedmieście – Błękitni  
 Pogórze – Wólczanka

## Sytuacja po rundzie jesiennej

1. Orkan Zapadów	11	25	8-1-2	31:12
2. LZS Mięksisz Nowy	11	21	6-3-2	21:13
3. Wólczanka Wólka Pełkińska	11	20	6-2-3	31:15
4. Pogórze Rokietnica	11	20	6-2-3	19:15
5. Błękitni Rudolowice	11	19	6-1-4	27:18
6. Start Pruchnik	11	17	5-2-4	25:16
7. Iskra Cieszacin Wielki	11	17	5-2-4	24:28
8. LZS Wiązownica	11	15	4-3-4	20:16
9. Delin Munina	11	10	3-1-7	18:26
10. LZS Przedmieście D.	11	10	3-1-7	9:18
11. LZS Makowisko	11	7	2-1-8	12:24
12. LZS Mołodycz	11	7	2-1-8	15:41

## Grupa III - przeworska

## 19 kwietnia

LZS Grzęska – San Gorzyce  
 LZS Rozbór Długi – Zorza Zarzecze  
 Błyskawica Rozbór – LZS Hawłowice  
 LZS Urzejowice – Błękitni Wierzbna  
 LZS Maćkówka – Sokół Sieniawa  
 Wisłoczanka Tryńcza – Zorza Jagiełta

## 26 kwietnia

Wisłoczanka – Grzęska  
 Zorza J. – Maćkówka  
 Sokół – Urzejowice  
 Błękitni – Błyskawica  
 Hawłowice – Rozbór D.  
 Zorza Z. – San

## 3 maja

Grzęska – Zorza Z.  
 San – Hawłowice  
 Rozbór D. – Błękitni  
 Błyskawica – Sokół  
 Urzejowice – Zorza J.  
 Maćkówka – Wisłoczanka

## 10 maja

Maćkówka – Grzęska  
 Wisłoczanka – Urzejowice  
 Zorza J. – Błyskawica  
 Sokół – Rozbór D.  
 Błękitni – San  
 Hawłowice – Zorza Z.

## 17 maja

Grzęska – Hawłowice  
 Zorza Z. – Błękitni  
 San – Sokół  
 Rozbór D. – Zorza J.  
 Błyskawica – Wisłoczanka  
 Urzejowice – Maćkówka

## 24 maja

Urzejowice – Grzęska  
 Maćkówka – Błyskawica  
 Wisłoczanka – Rozbór D.  
 Zorza J. – San  
 Sokół – Zorza Z.  
 Błękitni – Hawłowice

## Sytuacja po rundzie jesiennej

1. LZS Grzęska	11	27	9-0-2	50:13
2. Zorza Jagiełta	11	26	8-2-1	36:11

## 7 czerwca

Makowisko – Pogórze  
 Wólczanka – Przedmieście  
 Błękitni – Start  
 Delin – Mołodycz  
 Wiązownica – Mięksisz N.  
 Iskra – Orkan

## 14 czerwca

Iskra – Makowisko  
 Orkan – Wiązownica  
 Mięksisz N. – Delin  
 Mołodycz – Błękitni  
 Start – Wólczanka  
 Przedmieście – Pogórze

## 21 czerwca

Makowisko – Przedmieście  
 Pogórze – Start  
 Wólczanka – Mołodycz  
 Błękitni – Mięksisz N.  
 Delin – Orkan  
 Wiązownica – Iskra

3. Sokół Sieniawa	11	23	7-2-2	32:19
4. Błyskawica Rozbór	11	21	6-3-2	26:19
5. Wisłoczanka Tryńcza	11	17	5-2-4	30:26
6. LZS Maćkówka	11	15	4-3-4	20:36
7. Błękitni Wierzbna	11	14	4-2-5	15:14
8. LZS Hawłowice	11	14	4-2-5	22:24
9. LZS Rozbór Długi	11	11	3-2-6	27:37
10. Zorza Zarzecze	11	9	3-0-8	23:37
11. San Gorzyce	11	9	3-0-8	11:41
12. LZS Urzejowice	11	4	1-1-9	12:27

## Grupa IV - lubaczowska

## 19 kwietnia

LZS Wólka Krowicka – Czerwoni Cewków  
 Zdrój Horyniec – Huragan Basznia Dolna  
 Błyskawica Płazów – Graniczni Krowica  
 Zryw Młodów – Walter Opaka  
 Ursus Dachnów – Zjednoczeni Stare Siolo-Zabiata  
 Gwiazda Wielkie Oczy – Legia Oleszyce

## 26 kwietnia

Gwiazda – Wólka Krowicka  
 Legia – Ursus  
 Zjednoczeni – Zryw  
 Walter – Błyskawica  
 Graniczni – Zdrój  
 Huragan – Czerwoni

## 3 maja

Wólka Krowicka – Huragan  
 Czerwoni – Graniczni  
 Zdrój – Walter  
 Błyskawica – Zjednoczeni  
 Zryw – Legia  
 Ursus – Gwiazda

## 10 maja

Ursus – Wólka Krowicka  
 Gwiazda – Zryw  
 Legia – Błyskawica  
 Zjednoczeni – Zdrój  
 Walter – Czerwoni  
 Graniczni – Huragan

## 17 maja

Wólka Krowicka – Graniczni  
 Huragan – Walter  
 Czerwoni – Zjednoczeni  
 Zdrój – Legia  
 Błyskawica – Gwiazda  
 Zryw – Ursus

## 24 maja

Zryw – Wólka Krowicka  
 Ursus – Błyskawica  
 Gwiazda – Zdrój  
 Legia – Czerwoni  
 Zjednoczeni – Huragan  
 Walter – Graniczni

## Sytuacja po rundzie jesiennej

1. Huragan Basznia Dolna	11	30	10-0-1	38:11
2. Zdrój Horyniec	11	28	9-1-1	46:7
3. Czerwoni Cewków	11	26	8-2-1	50:17
4. Ursus Dachnów	11	20	6-2-3	28:19
5. Graniczni Krowica	11	14	4-2-5	33:32
6. Zjednoczeni St.Siolo-Zab.	11	14	4-2-5	20:20
7. Walter Opaka	11	14	4-2-5	20:24
8. Zryw Młodów	11	13	4-1-6	30:36
9. LZS Wólka Krowicka	11	13	4-1-6	23:30
10. Gwiazda Wielkie Oczy	11	13	4-1-6	18:31
11. Błyskawica Płazów	11	6	2-0-9	17:43
12. Legia Oleszyce	11	0	0-0-11	14:67

## Sport w gminie

## Pantalowice najlepsze w ręczną

Cztery reprezentacje szkół podstawowych z gminy Kańczuga wzięły udział w rozgrywkach minipilki ręcznej dziewcząt. Stawką był awans do zawodów rejonowych. Grano „każdy z każdym” i komplet zwycięstw odniósł zespół z Szkoły Podstawowej w Pantalowicach, który pokonał kolejno: SP Kańczuga 8:7, SP Łopuszka Wielka (3 pkt.), 4. SP Łopuszka Wielka 7:5 i SP Krzczowice 11:8. W pozostałych spotkaniach zanotowano: SP Łopuszka Wielka – SP Krzczowice 8:8, SP Kańczuga – SP Krzczowice 4:10, SP Kańczuga – SP Łopuszka Wielka 2:5. Ostateczna kolejność: 1. SP Pantalowice (6 pkt.), 2. SP Krzczowice (3 pkt.), 3. SP Łopuszka Wielka (3 pkt.), 4. SP Łopuszka Wielka (0 pkt.). (R)

# Nadmorski klimat służy

**Start Gdańsk – JKS 18:19 (10:10) i 18:22 (12:10)**

**JKS:** Głowczak, Hołysz – Duchnowa 4 i 2, Cytłau 0 i 2, Pocięcha 3 i 4, Mańkowa 5 i 4, Byzdra 3 i 6, Dobosz 0 i 2, Jadach – i 0, Fiałek 4 i 2.

**Najwięcej dla Startu:** Vaterkowska 8 i 4, Czerniecka-Tryka 4 i 2.

**Sędziowali:** Z. Tupaj i I. Cieśliński (obaj z Elbląga). **Kary:** JKS – 8. i 6. min, Start – 0. i 6. min.

**W**brew pozorom nie były to łatwe mecze dla jarosławianek, gdyż porażki gospodyń oznaczały już dlań znaczne pogorszenie i tak beznadziejnej ich sytuacji w tabeli. Początek pierwszego meczu należał do JKS (3:0 w 4. min), choć już na jego początku M. Byzdra nie wykorzystala rzutu karnego. Potem gra się wyrównała i gdańszczanki za sprawą S. Tryki doprowadziły w 16. min do pierwszego remisu (6:6), ale w ostatniej minucie tej części gry bardzo dobrze grająca S. Mańkowa przechyliła szalę prowadzenia znow na stronę gości. Wyrównanie do przerwy na 10:10 padło z następnej akcji, a celnym rzutem popisała się K. Vaterkowska.

Drugą odsłonę meczu od trafienia rozpoczęła N. Nesterec i niemal przez kwadrans utrzymywała się 1-2-bramkowe prowa-

dzenie Startu. Od stanu 12:14 kolejne gole jarosławianek (dwa – M. Byzdra, R. Fiałek i L. Duchnowa) wysorowały nasz zespół na 16:14, a po przestrelonym karnym przez B. Moldę – nawet na 17:14 (R. Fiałek w 49. min) i od tego momentu kontrolę nad boiskowymi wydarzeniami przejęły podopieczne trenera K. Bierackiego. W ostatnich 10 minutach Start, niestety z pomocą sędziów, próbował jeszcze zmienić losy meczu.

Przy stanie 18:15 (52. min) na dwie karne minuty została wykluczona S. Pocięcha, potem ta przykość spotkała ją raz jeszcze (55. min), choć chwilę wcześniej zdążyła zdobyć 19. bramkę. Wykluczona została także R. Fiałek, a gdańszczanki egzekwowały serię karnych. Końcowy wynik meczu ustalony został przez K. Vaterkowską już w 56. min i mimo

heroicznych wysiłków z obu stron, nie uległ zmianie.

## Dwa oblicza rewanżu

Pojedynek rewanżowy miał dwa oblicza. Do przerwy stroną przeważającą były gospodynie, które w 4. min prowadziły 3:1, w 7. min – 4:3, a w 16. min – 8:5. W 20. min – przy wyniku 9:6 – kontuzji kolana doznała wyróżniająca się zawodniczka Startu K. Vaterkowska, a chwilę dekoncentracji wśród jej koleżanek natychmiast wykorzystały jarosławianki, doprowadzając w 23. min do remisu 9:9. Jednak po podwójnym wykluczeniu w szeregach JKS (S. Pocięcha i R. Fiałek) i po golach B. Moldy i S. Tryki znow prowadził Start (26. min – 11:9). W ostatniej minucie przed przerwą M. Byzdra z karnego zmarnowała szansę na wyrównanie, a po trafieniu K. Langowskiej – z 2-

bramkową zaliczką – do szatni zeszyły miejscowe.

Na II połowę jarosławianki weszły bardzo skoncentrowane, co oczywiście nie pozostało bez wpływu na rozwój sytuacji. Po dwóch efektywnych akcjach „w swoim stylu” S. Mańkowej i голу L. Duchnowej, JKS w 35. min. doprowadził do wyrównania (13:13), a gdy jeszcze rzut karny K. Vaterkowskiej padł lupem A. Głowczak i kontratacją trafieniem sfinalizowała M. Byzdra, po raz pierwszy – w 40. min – na prowadzenie wyszły jarosławianki (14:13). Jeszcze przez kilkanaście minut trwała „wymiana ciosów” ze zmieniającym się w obie strony minimalnym prowadzeniem, to w 54. min – po karnym M. Byzdry – było 19:18 dla JKS, choć wcześniej i S. Mańkowa i M. Cytłau przeagrały właśnie „7-

-metrowe” pojedynki z gdańską bramkarką. W końcowych minutach meczu uwidoczniła się już zdecydowanie większa dojrzałość i rutyna piłkarek z Jarosławia, a kolejne bramki M. Byzdry, M. Cytłau i L. Duchnowej nie pozostawiły cienia wątpliwości, kto był lepszy w tej konfrontacji. (kram)

## W pozostałych meczach:

Montex – Zgoda 38:21 (18:10) i 40:27 (20:15), Sośnica – Piotrcovia 24:23 (10:12) i 31:26 (14:15), Ruch – EB Start 20:22 (8:13) i 31:14 (14:5), AKS Ch. – AZS AWF Gd. 27:20 (15:12) i 34:21 (18:11), Zagłębie – Cracovia 28:24 (9:11) i 23:18 (7:9).

1. Montex Lublin	34	68	34-0-0	1156:693
2. Piotrcovia Piotrków	34	46	22-2-10	922:789
3. Sośnica Gliwice	34	46	22-2-10	936:845
4. EB Start Elbląg	34	45	22-1-11	897:817
5. JKS Jarosław	34	45	21-3-10	796:746
6. Ruch Chorzów	34	32	14-4-16	800:806
7. AKS Chorzów	34	30	14-2-18	820:849
8. Zagłębie Lubin	34	28	13-2-19	806:934
9. AZS AWF Gdańsk	34	25	12-1-21	761:873
10. Zgoda Ruda Śląska	34	23	9-5-20	780:884
11. Start Gdańsk	34	17	8-1-25	761:908
12. Cracovia Kraków	34	3	1-1-32	671:962

## Piłkarska ręczna

### Odrobina radości

Ostatni przedświąteczny trening piłkarzy ręcznych Czuwaju przebiegał w wyjątkowo radosnej atmosferze. Może sprawiły ją bliskie już święta Wielkiejnocy i myśli o rychłym spotkaniu z rodzinami, a może atrakcyjny zestaw ćwiczeń zaaplikowany przez nowego, ale doskonale wszystkim znanego trenera Piotra Krocza.

**D**ość, że dawno już nie widziałem tak chętnych do pracy czuwajowych I-ligowców. Co również ważne, na treningu obecni byli wszyscy, którzy być powinni. Indywidualnie ćwiczył powracający do sił Kazimierz Wiśniowski, o kuli przykuśtykał nawet Andrzej Szczęściński, a brakowało jedynie Krzysztofa Błażkowskiego, dla którego przedostatni pojedynek ligowy (przeciwko Wyrzemu w Gdańsku) zakończył się fatalnym złamaniem ręki. Obu kości przedramienia i nadgarstka. Szczęściem w nieszczyście, dla jego dalszej kariery sportowej, okazał się fakt, że była to ręka lewa, a Krzysztof jest zawodni-

kiem praworęcznym. Od kilku treningów, poza obiecującymi juniorami, do występu w pierwszym zespole przygotowuje się także Tomasz Sura, który mniej więcej przed rokiem zrezygnował z gry. Podjął pracę zawodową, ale teraz w trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się drużyna szczypiornistów, zdecydował się jej i swoim dawnym kolegom z przemyślańskiego zespołu pomóc. Nie zagra jeszcze w najbliższych, wyjazdowych (zaległych) spotkaniach w Płocku przeciwko Petrochemii (18 i 19 kwietnia), ale być może zobaczymy go w bardzo ciekawie zapowiadającym się dwumeczu z Iskrą Kielce – 25 i 26 kwietnia w Przemyslu. Iskra po dwóch zwycięstwach nad SPR Lubin ma już 3 punkty przewagi nad Śląskiem Wrocław (z szansami na powiększenie tej różnicy do 7 punktów po wygraniu jeszcze dwóch zaległych meczów) i być może nie będzie zbyt wymagająca w stosunku do Czuwaju, w którym gra przecież kielczanin Tomasz Paluch. By zobaczyć jak będzie, trzeba jednak przyjść do przemyskiej hali MOSiR. (R)

## Sport szkolny

### „Szóstka” na czele

Szkoła Podstawowa nr 6 z Przemysła zwyciężyła w finale wojewódzkim Igrzysk Młodzieży Szkolnej Minikoszykówce chłopców. Zawody, w których udział wzięto sześć najlepszych zespołów z poszczególnych rejonów, odbyły się 27 i 28 marca w Kańczudzie.

**G**rano „każdy z każdym” i reprezentacja z SP nr 6 odniosła komplet pięciu zwycięstw pokonując kolejno: SP Kańczuga 56:27, SP Stubno 48:12, SP Horyniec 50:28, SP Korzenica 51:16 i SP 4 Jarosław 53:26. W pozostałych pojedynkach zanotowano rezultaty: SP Stubno – SP Horyniec 13:43, SP Korzenica – SP 4 Jarosław 31:22, SP Horyniec – SP 4 Jarosław 51:16, SP Kańczuga – SP Korzenica 26:35, SP Korzenica – SP Stubno 24:16, SP 4 Jaro-

slaw – SP Kańczuga 24:25, SP Horyniec – SP Kańczuga 35:16, SP Stubno – SP 4 Jarosław 8:32, SP Korzenica – SP Horyniec 22:41, SP Kańczuga – SP Stubno 32:12.

Za przemyską „szóstką” na kolejnych pozycjach uplasowały się: 2. SP Horyniec (punkty 8:2), 3. SP Korzenica (6:4), 4. SP Kańczuga (4:6), 5. SP 4 Jarosław (2:8), 6. SP Stubno (0:10).

Mistrz województwa, czyli zespół z SP nr 6 z Przemysła, będzie reprezentował nas w zawodach makroregionalnych. Jego opiekunem i trenerem jest Mariusz Zamirski. Organizatorem całego cyklu rozgrywek w mini koszykówce był Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy, któremu w przeprowadzeniu finałów pomogła Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Kańczudzie. (R)

## Szachy

### Festiwal rekordów w Pawłosiowie

I Ogólnopolski Festiwal Szachowy w Pawłosiowie, przeprowadzony 28 i 29 marca, miał rekordową pod każdym względem obsadę. Łącznie wzięło w nim udział 224 szachistów, w tym 7 mistrzów międzynarodowych, 1 mistrz krajowy oraz 18 kandydatów na mistrza. Jeszcze nigdy, żaden z turniejów organizowanych w naszym województwie nie był tak liczny i nie miał tak mocnych uczestników.

**W** trakcie festiwalu rozegrano w sumie ponad 1000 szachowych partii, tocząc pojedynki jednocześnie na 112 szachownicach. Tak wielkie przedsięwzięcie zorganizowane zostało staraniem sekcji szachowej LZS „Czarni” z Pawłosiowa, miejscowego urzędu gminy, Wojewódzkiego Zrzeszenia LZS z siedzibą w Jarosławiu oraz dyrekcji Szkoły Podstawowej w

Pawłosiowie, gdzie odbywały się mecze.

Najliczniejszą obsadę miał turniej „open”, do którego zgłosiło się 91 uczestników. Zwycięzył mistrz międzynarodowy Orest Gricak z Ukrainy (Lwów) – 7,5 pkt. Na drugim miejscu, z tą samą ilością punktów uplasował się były mistrz Polski a także mistrz międzynarodowy Ryszard Skrobek (Gambit Świdnica).

Kolejne cztery pozycje, z 7 zdobytymi punktami, zajęli następnymi szachistami z Ukrainy: Oleg Kalinin (Tarnopol), Witali Koziać, Ararat Barsiegian oraz Aleksander Kalinin. Najwyższą, 22. lokatę spośród szachistów naszego województwa zajął Leszek Krzywoń (MKS Polonia) – 5,5 pkt. Na 25. miejscu sklasyfikowano reprezentanta gospodarzy z LZS Czarni Pawłosiów, Romana Chlebusia – 5,5 pkt.

Równolegle rozgrywane były pojedynki w kategoriach wiekowych. W turnieju „A” grali juniorzy (i juniorki) w wieku do 10 i do 12 lat, a w turnieju „B” juniorzy w wieku do 14, do 16 i do 18 lat.

W grupie do lat 10, wśród dziewcząt najlepsze były: 1. Olga Kalinin (Ukraina) – 6,0 pkt., 2. Joanna Kasperek (Rolnik Róża) – 5,5 pkt., 3. Krystyna Baraniuk (Ukraina) – 5,0 pkt., – wśród chłopców: 1. Sergiej Baraniuk (Ukraina) – 7,0 pkt., 2. Bartłomiej Karasiński (S-KKS Przemysł) – 6,0 pkt., 3. Grzegorz Nosal (Unia Nowa Sarzyna) – 6,0 pkt.

W grupie do lat 12, wśród dziewcząt triumfowały: 1. Magdalena Szeliga (Rzeszów), 2. Anna Perduta (S-KKS Przemysł), 3. Joanna Lisowska (Unia Nowa Sarzyna) – wszystkie po 6,0 pkt., – wśród chłopców: 1. Dariusz Rogala (S-KKS Przemysł) – 9,0 pkt., 2. Mateusz Władyka (S-KKS Przemysł) – 8,0 pkt., 3. Tomasz Caba (Tarnovia Tarnów) – 7,0 pkt.

W grupie do lat 14, dziewczęta: 1. Katarzyna Wnuk (Orzeł Rudnik) – 5,0 pkt., 2. Agnieszka Jęczalik (Czarni Rzeszów) – 4,5 pkt., 3. Anna Pająk (Orzeł Rudnik) – 4,0 pkt., – chłopcy: 1. Michał Caba (Tarnovia Tarnów) – 6,5 pkt., 2. Grzegorz Jamroz (Czarni Rzeszów) – 6,0 pkt., 3. Mateusz Malinowski (S-KKS Przemysł) – 5,5 pkt.

W grupie do 16 lat, dziewczęta: 1. Agnieszka Łobaziewicz (Swit Krzeczowice) – 5,5 pkt., 2. Agnieszka Sowa (Unia Nowa Sarzyna) – 5,5 pkt., 3. Izabela Kardasz (Łañcut) – 5,0 pkt., – chłopcy: 1. Paweł Wenc (Czarni Rzeszów) – 7,5 pkt., 2. Sebastian Augustyn (Czarni Czarna) – 6,5 pkt., 3. Bartosz Caba (Tarnovia Tarnów) – 6,5 pkt.

W grupie do 18 lat, dziewczęta: 1. Anna Lewko – 6,5 pkt., 2. Sylwia Niemczyk (obie Unia Nowa Sarzyna) – 5,5 pkt., 3. Joanna Głęb (Sandecja Nowy Sącz) – 5,5 pkt., – chłopcy: 1. Paweł Zaskalski (Sokol Mielec) – 8,0 pkt., 2. Łukasz Gorzkiewicz (Zamość) – 6,0 pkt., 3. Bartosz Romankiewicz (LZS Sośnica) – 5,0 pkt.

Sędzią głównym festiwalu był Wilhelm Dańczak, a nagrody dla najlepszych ufundowała: wyłączny dystrybutor firmy Ardo (oddział w Jarosławiu), Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Szon” sp. z o.o. (Jarosław), Firma Usługowa „Merkury” s.c. z Jarosławia oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Wodoociągów i Kanalizacji w Jarosławiu.

W trakcie festiwalu puchar za awans do II ligi szachowej z rąk senatora RP Andrzeja T. Mazurkiewicza otrzymali działacze i zawodnicy LZS Czarni Pawłosiów. (R)

## ALB-a – Play-off I runda

4 kwietnia (sobota)

**AGA RAT Jarosław Team – Gazeta Wyborcza 85:77 (49:35)**

**Najwięcej pkt.:** Pękalski 28 (2x3 pkt.), Pawlućki 18, Kuniec 12, Szalajko 11, Wnorowski 10 (AGA); Urban 21 (4x3 pkt.), Zajączkowski 21, Paweł Cyparski 16, Staby 11 (GW).

**Firma „Strażak”-Kazanów – WSAiZ 67:64 (36:30)**

**Najwięcej pkt.:** Dwulit 22, Plocica 18 (3x3 pkt.), Olszyna 13 (FS); Dobrowolski 33, Zamirski 17 (WSAiZ). Frotpol – GPK Medyka 20:0 – walkower

**Biały Orzeł – MKS Kadet Polonia 80:65 (33:31)**

**Najwięcej pkt.:** Pawlak 22, Lizoń 19, Brzeziński 14 (BO); Orszak 22, Garbacz 12 (MKS).

5 kwietnia (niedziela)

**AGA RAT – Gazeta Wyborcza 92:46 (51:17)**

**Najwięcej pkt.:** Kuniec 27, Pękalski 26 (3x3 pkt.), Pawlućki 25 (AGA); Piotr Cyparski 11, Zajączkowski 11, Staby 10 (GW).

**Firma „Strażak” – WSAiZ 86:70 (38:26)**

**Najwięcej pkt.:** Plocica 25 (4x3 pkt.), Dudek 24, Buchtalarz 13 (3x3 pkt.) (FS); Dobrowolski 30, Kołaczek 18, Zamirski 10 (WSAiZ).

**Frotpol – GPK Medyka 20:0 – walkower**

**Biały Orzeł – MKS Kadet 75:74 (42:32)**

**Najwięcej pkt.:** Pawlak 21, Lizoń 17, Brzeziński 16, Fortuna 13 (BO); Garbacz 17, Hamryszczak 15, Jakubów 13, Górski 11 (MKS).

**Play-off – półfinały (mecz i rewanż)**

**AGA RAT Jarosław Team – Biały Orzeł**

**Firma „Strażak”-Kazanów – Frotpol**

## IV Wyścig Kolarski MTB o Puchar Prezydenta

## Udany początek

Przy bardzo ładnej i ciepłej pogodzie odbył się IV Wyścig Kolarski MTB o Puchar Prezydenta Miasta Przemysła.

W sobotę, 4 kwietnia, Małopolska Wschodnia, a z nią i Park Miejski w Przemyslu – gdzie ścigali się górscy kolarze – okazały się prawdziwą „wyspą słońca” na pochmurnej i deszczowej mapie naszego kraju.

Wprawdzie „góralom”, jak pieściorliwie nazywani są jeźdźcy na mountainbike'owych maszynach, niestraszne są najgorsze nawet warunki pogodowo-terenowe, to jednak dla sprawnego przeprowadzenia zawodów, dla ich odbioru przez kibiców i w ogóle dla zwykłej zabawy lepiej, gdy choć przez chwilę świeci słońce. W sobotę słońce świeciło dłużej niż przez chwilę, a zawodnikom przeschadzało tylko niezwykle silny wiatr, który „urywał głowy” podczas wspinaczki na Trzy Krzyże.

Jak zwykle niezbyt długa, ale selektywna trasa w przemyskim parku dostarczyła wszystkim startującym wielu wrażeń, a zwycięzcami w poszczególnych kategoriach wiekowych zostali oczywiście w tym dniu najlepiej dysponowani zawodnicy.

Przyjechało ich do Przemysła prawie sześćdziesięciu (konkurencją były dwa niedzielne wyścigi organizowane w Krakowie i Czarniej k. Tarnowa) z najsilniejszych ośrodków regionu. Rej wodzili szczególnie kolarze z Sanoka i Ustrzyk Dolnych, z którymi trudną walkę toczyli „górale” przemyscy.



Wśród seniorów zwyciężył Krzysztof Gierczak z Przemysła.

Dość niespodziewanie na starcie w kategorii orlików (19-22 lat) stanął wicemistrz Polski z roku ubiegłego, reprezentant kraju Marcin Karczyński (BTC Sanok). Niespodziewanie, gdyż bezpośrednio po powrocie z Kalifornii, gdzie ścigał się w zawodach Pucharu Świata. Marcin pokazał klasę, wygrał niezagrożenie, a do jeszcze większego wysiłku mógł zmusić go jedynie Darek Gałęza (Hobo Przemysł), który miał jednak kłopoty z rowerem i w efekcie ukończył wyścig poza pierwszą trójką.

Wśród weteranów klasą dla siebie był, jak zwykle bardzo bojowo nastawiony, Kazimierz Kuropatwa (Hobo), który przewyższał swoich konkurentów nie tylko wiekiem (a ma 55 lat).

Przebojem wdarł się także między młodzików (młodszych o lat 40), w trzydziści sekund po których startowali weterani. Doskonale pojechał również Krzysztof Gierczak (Hobo), który w kategorii senior-elita pokonał m.in. Janusza Glowackiego z Sanoka.

A oto najlepsi w poszczególnych kategoriach wiekowych:

- młodzik (dystans 3x3300 m): 1. Ł. Sieczkowski (BTC Sanok) – 38, min 30 s, 2. K. Szafrański – 39:45, 3. P. Tyzo (obaj BTC Ustrzyki Dolne) – 40:20,
- weterani (3x3300 m): 1. K. Kuropatwa (Hobo Przemysł) – 44:00, 2. W. Wiśniewicz (Jasło) – 52:17, 3. R. Szymański (Hobo) – 53:43,
- kobiety-open (3x3300 m): 1. I. Szmyd (Jasło) – 48:06, 2.

P. Dydak – 48:29, M. Balana (obie BTC Ustrzyki Dolne) – 51:00,

- juniorzy mł. (4x3300 m): 1. M. Gluszek (BTC Ustrzyki D.) – 45:40, 2. M. Drozd (BTC Sanok) – 47:39, 3. Szczepan Tyzo (BTC Ustrzyki D.) – 49:00, 4. T. Gas (Hobo) – 49:25,

- juniorzy (5x3300 m): 1. M. Folta (BTC Sanok) – 58:07, 2. W. Kowalski (BTC Ustrzyki D.) – 59:09, 3. P. Nowak (Diacompe Rzeszów) – 1:04:19,

- seniorzy-orliki (6x3300 m): 1. M. Karczyński – 1:04:40, 2. M. Wierzbński (obaj BTC Sanok) – 1:07:32, 3. Ł. Szumiec (Jasło) – 1:07:40, 4. M. Kosterkiewicz – 1:07:42, 5. D. Gałęza (obaj Hobo Przemysł) – 1:08:55, 6. K. Herba (MKS Rzeszów) – 1:13:22,

- seniorzy-elita (6x3300 m): 1. K. Gierczak (Hobo Przemysł) – 1:13:40, 2. J. Glowacki (BTC Sanok) – 1:15:55, 3. J. Pieniążek (Hobo Przemysł) – 1:20:35.

Puchary dla zwycięzców, nagrody rzeczowe najlepszym trójkom i dyplomy czelozym szóstkom wręczali: wiceprezydent Przemysła Robert Rybotycki i członek zarządu miasta Jerzy Miśkiewicz.

Całą imprezę zorganizował Przemyski Klub Rowerowy Hobo (przy Młodzieżowym Domu Kultury), przy wydatnej pomocy Klubu Forum Młodych PC oraz Komendy Hufca ZHP Ziemi Przemyskiej, a nagrody ufundowali: Wydział Edukacji i Sportu UM w Przemyslu, sklep „Alpinus” (z ul. 3 Maja), sklep rowerowy „Hobo” (z ul. Wałowej), sklep rowerowy „Rolex” (z ul. Grunwaldzkiej), Firma Handlowo-Usługowa „Partner bis” Bożena Jop (sklep z ul. Piłsudskiego 6) oraz Tadeusz Bomba (sklep Mega-Sam z ul. Grunwaldzkiej i hotel „Pod Białym Orłem” z ul. Sanockiej). (R)

## WYŚCIGI Z CZASEM

## Jeszcze o talentach Adama R.



Wszystkie znaki na małopolskim niebie każą bardzo poważnie liczyć się z meczem Polonia – Stal Sanok, jako ukoronowaniem piłkarskiej rywalizacji o tegoroczne mistrzostwo III ligi. Jeśli tak, to stadion przy (nomen omen) Sanockiej będzie miejscem gry o stawkę, o jaką poloniści nie walczyli od trzydziestu sześciu lat. Wydobywam z zakamarków pamięci spotkanie o wszystkim, które „wstrząsnęło Przemysłem”.

Szesnastego czerwca 1961 roku na neutralnym obiekcie Resovii stanęły naprzeciw siebie jedenastki Stali Stalowa Wola i Polonii. Wprawdzie przemysłańskie de facto wygrali trzeciogigową batalię, zdobywając 30 pkt., ale „Stalówka” ugrała ich tyle samo, ustępując jedynie gorszym stosunkiem bramek.

Ponieważ regulamin zakładał, podobnie jak dzisiaj, dodatkowe spotkanie w takiej sytuacji, doszło do pamiętnego meczu prawdy. „Barcelone” wciąż trenował Lwowiak, ekspogoniarz – Michał Kraus, stalowcami dowodził słynny Rudolf Patkolo, człowiek, który w swej karierze występował w reprezentacjach narodowych Węgier i Polski. Na 10 minut przed końcowym gwizdkiem Polonia prowadziła 2:1, dzięki bramkom Stanisława Kawiaka... Wyrównał Bandasiewicz w 81. min. Zapowiadała się dogrywka, ewentualnie kolejny mecz. Wreszcie, na 30 sekund przed zakończeniem meczu najsłabszy gracz stalowców Gawacki zmusił do kapitulacji Mietka Szczurowskiego. Rozpacz w obozie przemyskich kibiców była niewyobrażalna. Trud całego pokolenia utalentowanych piłkarzy Polonii (Szczurowski, Sawka, Kłocko, Piechnik, Wydra, Kuropiej, Miśkiewicz, Krajewski, Kawiak) poszedł na marne.

Byli żywym nośnikiem tradycji drugoligowej jedenastki, bardzo długo przeciwstawiając się coraz silniejszej konkurencji przemysłowych klubów Rzeszowszczyzny, systematycznie umacniając swój krytozawodowy status. Od 1953 roku walczyli jak równy z równym, z przeważającą koalicją „zetkaesów”, chociaż organizacyjnie tkwili w realiach przedwojennego, amatorskiego zespołu. Najpierw ubiegła ich w walce o II ligę mielecka Stal, nafaszerowana graczami ze Śląska i Wielkopolski. Potem nie dali rady pyszałkom ze Stali Rzeszów, następnie Karpatom (dawna Legia) Krosno i Walterowi Rzeszów. Przegrana rywalizacja z krośnianami była szczególnie bolesna. Polonia miała do ostatniej kolejki sezonu 1957 wszystkie atuty w rękach. Wystarczyło wygrać w Sanoku z broniącą się przed spadkiem Sanoczką...

Niestety, stało się wówczas niemal regułą, że w rozstrzygających o losie drużyny meczach zawodzili w równym stopniu piłkarze jak i działacze. Kiedyś, dziś i zapewne jutro, w sprawach „być albo nie być”, czyli awansu lub spadku, liczyły się, liczą i liczyć (oby nie) będą nuanse tak zwanej dyplomacji okołoboiskowej. Od parokrotnych, przedwojennych batalii o ekstraklasę utarło się przekonanie o kiepskich zdolnościach naszych sterników klubowych. Może jedynym wyjątkiem w całej serii niemożności na tym delikatnym polu, zwanym dzisiaj lobbingiem, była aktywność kierownika drużyny drugoligowej Adama Raucha.

Słynne były jego wyjazdy do warszawskiej centrali, gdzie przedstawiał się jako „magister”, a był krawcem galanterii lekkiej. Do stolicy podróżował, ma się rozumieć, nie z pustymi rękami, co wypływało z troski o ochronę sportowego statusu klubu. Potrafił „załatwić” wiele, w tym nawet walkower na niekorzyść bezpośredniego konkurenta Polonii w walce o utrzymanie w II lidze. Umiął zadbać o właściwy dobór trójki sędziowskiej, potrafił sugestynnie wytłumaczyć powody, dla których w gorącej wodzie kąpany polonista w zasadzie „nie miał prawa nie strzelić w dziób przeciwnika, a w dodatku w starciu bez piłki”. Paraliżował próby zamykania boiska przy Kopernika, co pewnikiem było całkiem zasadne, zważywszy na liczne akty wrogości publicznej wobec drużyn przyjezdnych (największe manto „groziło zwykle stalowcom z Rzeszowa i St. Woli, JKS). Miał ponadto siatkę wywiadowniczą we wszystkich knajpach przemyskich. Podnosiła ona natychmiast alarm, kiedy zawodnik zanadto przystawiał się do ómagi, a już nie daj Boże, bezpośrednio przed niedzielnym meczem. Jako jedyny był w stanie wyperswadować chęć opuszczenia Przemysła, a tym samym Polonii, najlepszym zawodnikom. Najstojniejsze były akcje „Abusia” wymierzone przeciwko wychodzącym ciągatom skrzydłowego Szurkowskiego, bodaj najlepszego napastnika schyłku lat czterdziestych. Miał on zwyczaj rozprowadzania o swoim rychłym wyjeździe na Dolny Śląsk, gdzie ponoć czekały na niego Polonia Świdnica, Pafawag lub Śląza.

Przed kolejnym meczem „Barcelony” zwykł przechadzać się z walizką w rękę na trasie Franciszkańska-dworzec kolejowy, co momentalnie wywoływało kontrakcję Raucha. W gminnej wieści figuruje kupon bielskiego materiału lat garnitur, jako czynnik zawracający z drogi niezapomnianego Tadeusza S. Podskórnie czuję, że ktoś taki, no może z lepszym akcentem, przydałby się w Polonii, w obliczu nadchodzenia (po latach) kolejnego spotkania wielkiej szansy...

Ryszard NIEMIEC

## Tenis stołowy

## „Granit” nie taki twardy

W środę – 1 kwietnia – tenisistki przemyskiego Nurtu podejmowały zespół „Granitu” ze Strzelina i były bliskie zdobycia co najmniej jednego punktu.

Skończyło się wprawdzie na przegranej 6:8, ale świetne pojedynki, zwłaszcza w wykonaniu Małgorzaty Zubik, były ozdobą tego meczu. Tenisistki ze Strzelina przyjechały w mocnym składzie i były faworytkami, ale już początek spotkania zapowiadał twardą i trudną walkę, w której ostatecznego zwycięstwa bardzo bliskie były przemysłanki. Zaczęło się od wygranej M. Zubik z Olgą Szablístają. Dobra zawodniczka z Ukrainy nie mogła poradzić na bardzo dobrze dysponowaną przedstawicielkę Nurtu. Po wyrównanym pierwszym secie (21:19), w drugim pewnie zwyciężyła Zubik (21:12).

Następnie stan wyrównała E. Bednarska, pokonując Małgorzatę Diawol (21:10, 21:14), ale po ponadgodzinnej walce I. Jagodzińska przegrała z Neli Mamliną (13:21, 21:17, 18:21). Trzeci punkt dla Nurtu, w pierwszym rundzie walk singlowych, zdobyła Ewa Chmielowiec, pokonując B. Zalewską (21:15, 21:10). Gry deblowe zakończyły się remisem. Przegrały Mamlina-Diawol w Bednarska-Szablístają (11:21,

18:21), ale wygrały Zubik-Chmielowiec z Jagodzińska-Zalewską (21:19, 13:21, 21:17). Przewaga Nurtu wzrosła nawet do trzech punktów, po zwycięstwie Zubik nad Jagodzińską (21:16, 21:18), ale następne pojedynki należały jednak do przyjezdnych. Najpierw Halina Kurasz przegrała z Zalewską (7:21, 13:21), potem Szablístają pokonała Mamliną (20:22, 21:19, 21:17). W trzecim secie, trwającym wyjątkowo długo, sędzia zarządził (przewidzianą regulaminem) – przy stanie 18:15 dla zawodniczki ze Strzelina – grę do maksymalnie 13 uderzeń odbierającego. Tą decyzją była „zabójcza” dla świetnej w długich wymianach Neli Mamliny.

Do drugiego w tym meczu remis doprowadziła najlepsza w drużynie gości Bednarska, pokonując Chmielowiec (21:14, 21:13). Zespół Nurtu jeszcze raz objął prowadzenie po zwycięstwie Mamliny nad Zalewską (21:9, 21:7), ale następnie wygrały Jagodzińska z Chmielowiec (21:18, 21:5) i Szablístają z Kurasz (21:6, 21:14). O remis w meczu walczyła jeszcze Małgo-

rzata Zubik, która po bardzo wyrównanej i stojącej na wysokim poziomie walce przegrała jednak z Bednarską (21:15, 15:21, 19:21). Całe spotkanie trwało ponad 3 godziny i dostarczyło wielu wrażeń, a przemyski zespół w pełni zasłużył na remis.

## Drużynowe mistrzostwa województwa

W sobotę – 4 kwietnia – odbyły się w Przemyslu drużynowe mistrzostwa województwa przemyskiego w kilku kategoriach wiekowych.

Wśród junierek bezkonkurencyjny okazał się zespół MLKS Nurt Przemysł, w składzie: H. Kurasz, M. Diawol i S. Skwarczyńska, natomiast wśród juniorek kolejność wywalczono następującą: 1. MKS Orzeł Przeworsk (T. Jurkiewicz, G. Frączek, W. Mach), 2. Start Jarosław (G. Dziukiewicz, M. Ilicz, K. Turrek), 3. LZS Dubiecko (K. Sochacki, R. Dudek, Z. Pilch). Także kadetki Nurtu (B. Szulkowska, K. Sycz) nie miały dla siebie konkurencji. Wśród kadetów zwyciężyli zawodnicy jarosławskiego Startu (K. Dziukiewicz,

J. Folta), za którymi uplasowali się: 2. LKS Czarni Oleszyce (A. Elecser, Ł. Jabłoński), 3. Nurt Przemysł (M. Zaczek, G. Penc).

W kategorii młodzieńców, tytuł mistrzowski przypadł duetowi z UKS Zurawica (A. Oleksińska, J. Oszurek), przed Nurtem (M. Cap, M. Szabarkiewicz).

Także wśród młodzików zwyciężyli tenisisci z UKS Zurawica (M. Oleksiński, J. Solarczyk). Miejsce drugie zajął Nurt (M. Górniak, R. Iwaniuch), a trzecie Start Jarosław (M. Chmielowiec, M. Walczyński). Po dwa najlepsze zespoły w każdej kategorii wiekowej uzyskały prawo startu w zawodach makroregionalnych.

Takie właśnie zawody makroregionalne, ale w konkurencji indywidualnej (w kat. kadetów i juniorek) odbyły się 5 kwietnia w Tarnowie. Najlepiej z reprezentantów naszego województwa zaprezentowali się: Kamil Dziukiewicz (Start Jarosław), który zajął 5. miejsce w kat. kadetów, jego brat Gracjan Dziukiewicz – 8. wśród juniorek oraz Małgorzata Diawol, zajmując 9. lokatę w kat. juniorek. (R)

**AS-POL**

# MEBLE

**kuchenne**  
(kuchnie na wymiar)  
**salonowe**  
**młodziężowe**  
**biurowe**  
**hotelowe**

- dostosowanie wymiaru
- szeroka gama kolorów
- najnowsza technologia obróbki płyty meblowej
- markowe akcesoria

**EKSPOZYCJA:**  
Jarosław  
ul. Grunwaldzka 3a

**MAGAZYN:**  
Jarosław  
ul. Budowlanych  
tel. (016) 6214261

**PROMOCJA!!!**  
**URZĄDZENIA FISKALNE**

- komputerowe kasy: pracujące w sieciach komputerowych XCEL261 lub XCEL261A,B
- kasy: Samsung, Casio, Apollo KISO, MIKUNI (przenośna)
- drukarki fiskalne: FP 600 ELZAB

**ATRAKCYJNE CENY**

- sprzętu komputerowego
- central telefonicznych
- wykonawstwa sieci strukturalnych
- serwisu sprzętu komputerowego

**FIRMA KOMPUTEROWA**  
Zadzwoń: tel. (0-90) 375 413

**P.P.H.U.**  
**SKŁAD** s.c.

Jarosław, Maleniska 7B,  
tel. 621-36-20, 621-08-53

Oferuje

SZEROKI ASORTYMENT  
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH,  
NAWOZY I ŚRODKI DO PRODUKCJI  
ROLNEJ, PUSTAKI, CEGŁY, BLOKI  
PRO-MONTA, STYROPIAN, WĘLNA  
MINERALNA, PŁYTY GIPSOWE, GIPS,  
WAPNO, CEMENT, KLEJE, STAL  
BUDOWLANA, BLACHY POWLEKANE,  
OCYNKOWANE, DACHÓWKA FIŃSKA,  
STOLARKA OKIENNA I DRZWIOWA.

**VIDOK**  
PPHU „VIDOK” S.C.  
CENTRALA:  
Rudna Mała 75 k. Rzeszowa  
tel. (0-17) 8552471, 8552224  
tel./fax (0-17) 8552470

Filia Przemysł  
ul. Lwowska 36a  
Marko-Exim Boks 22  
tel. (0-16) 678-92-72 wew. 222  
tel. kom. 090 685 865

# PRODUCENT

- okna i drzwi z PCV

- system **PANORAMA VEKA**
- stolarka i konstrukcje z aluminium
- system **WICONA, YAWAL**
- stosujemy okucia **ROTO**
- mikrowentylacja **GRATIS**

**HURT-DETAŁ**

**DOMUS**

Przemysł, ul. Sportowa 7  
(teren Hali Targowej PGK)  
tel./fax 678-20-19, 678-40-81

Zapraszamy  
w godz. 8.30-17.00,  
sobota: 8.00-13.00

**HURTOWNIA:**  
Przemysł, ul. Batorego 5  
tel./fax (0-16) 678-49-28

**W kwietniu promocyjna  
sprzedaż tapet**

**Glazura -  
- terakota**

**bezpośredni przedstawiciel**  
**ZZPC OPOCZNO**  
CERAMIKA CHLUMCZANY-CZECHY

**BOHEMIAGRES**

P.W. DOMUS jako autoryzowany przedstawiciel  
ZZPC OPOCZNO i CERAMIKA CHLUMCZANY  
zaprasza sklepy i hurtownie  
oraz firmy budowlane  
do stałej współpracy handlowej.  
Ww. towary proponujemy w cenach producenta.

**STOLBUD**  
**Sokołka S.A.**

Poleca okna drewniane, trójramowe,  
jednoramowe oraz drzwi profilowane  
z płyty amerykańskiej.  
Drzwi drewniane wejściowe.  
Ceny producenta.

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.  
Przemysł, ul. Lwowska 36a  
tel./fax 6789272 w. 214

**Sprzedaż ratalna**

**BUDOMEX s.c. PPHU**  
Przemysł, ul. Batorego 5  
tel. 678-47-02

- \* materiały elewacyjne i dociepleniowe
- \* kleje, tynki białe i dekoracyjne
- \* siatka podtynkowa

**Informujemy, że jesteśmy  
dystrybutorem firmy  
BUMAT-POL**

**CENY PRODUCENTA**  
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY  
FIRMY BUDOWLANE I WYKONAWCÓW

**STOLARKA  
BUDOWLANA  
„WOŁOMIN” S.A.**

„JANAN I” P.H.U. S.C.  
Przemysł, ul. Batorego 3;  
tel./fax: (0-16) 6787381

**OKNA,  
DRZWI WEWNĘTRZNE,  
WEJŚCIOWE**

**HE stel**  
**HE stel**  
CERAMIKA TUBADZIN

**OPCZNO**

**PŁYTKI  
CERAMICZNE**  
5 lat gwarancji

**CENY PRODUCENTA RABATY**

**HURTOWNIE:**  
Jarosław - ul. Kruhel Pełkiński 72  
- ul. Tarnowskiego 18A  
Przemysł - ul. Ofiar Katyń 17

**SKLEPY:**  
Przemysł - ul. Ratuszowa 14  
Przeworsk - Rynek 10

**PRZEDSIĘBIORSTWO**  
**Okno-Res**

**DLACZEGO NIE? STARE ZA NOWE.  
STARE OKNA W ROZLICZENIU ZA NOWE.**

Tylko w kwietniu '98

**PRZEMYSŁ, ul. Ratuszowa 14**  
tel. (0 16) 678 94 40

P.H.E. „UNIBUD” s.c. ul. Jasińskiego 56 b,  
Tel. 016-678-97-58

**DEALER FIRMY KNAUF**

**OFERUJE:**

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE + PROFILE
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW, TYNKI OZDOBNE
- CHEMIA BUDOWLANA, FUGI
- OKNA DACHOWE, FOLIE FAKRO
- STOLARKĘ OKIENNĄ I DRZWIOWĄ, PARAPETY
- PUSTAKI MAX, CEGŁĘ Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
- STYROPIANY I WĘLNE MINERALNĄ, LISTWY STYROPIANOWE
- FARBY, LAKIERY, GIPSY
- PANELE PODŁOGOWE

**terem**  
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

**ZAPRASZA DO  
NOWO OTWARTEGO  
SALONU SPRZEDAŻY - HURTOWNI**  
Przemysł, ul. Jasińskiego 9, tel. (0-16) 678-60-02

**ZNAJDZIECIE TU PAŃSTWO SZEROKĄ GAMĘ:**

- ceramiki i armatury sanitarnej
- kabin prysznicowych
- wanien i brodzików
- okapów kuchennych
- lusterek
- akcesoriów i mebli łazienkowych

**W PROMOCJI  
RABATY  
możliwość transportu**

Ponadto rozwiązacie tu wiele problemów związanych z wyposażeniem wnętrza i wykonawstwem, korzystając z porad i usług fachowców.

**WYPOSAŻENIE  
SKLEPÓW,  
BARÓW, PIEKARNI  
HURTOWNIA  
URZ. CHŁODNICZYCH**

Przemysł, ul. Batorego 3  
tel./fax: (0-16) 678-73-81  
oferuje:

- witryny, lamy, szafy chłodnicze
- regały sklepowe, koszykowe
- krajalnice, wagi elektroniczne

**Wykonujemy komory mroźnicze i chłodnicze różnych rozmiarów**

**CZYNNE:**  
od 8.00 do 18.00  
soboty od 8.00 do 14.00

**RATY  
LEASING**

**4FORTET**

Przedsiębiorstwo  
Produkcyjno-Handlowe  
FORTET S.C.  
37-700 Przemysł  
ul. Jasińskiego 56  
tel. 0-16 678-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
- Produkcja mebli biurowych
- Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów

*Szybkie terminy, konkurencyjne ceny*